

# ZNAMIEŃ WOLNOŚCI

---

W CZTERDZIESTĄ ROCZNICĘ  
POWSTANIA KIK W RADOMIU

1980–2020



# ZNAMIEŃ WOLNOŚCI

---

W CZTERDZIESTĄ ROCZNICĘ  
POWSTANIA KIK W RADOMIU

1980–2020

# ZNAMIEŃ WOLNOŚCI

W CZTERDZIESTĄ ROCZNICĘ  
POWSTANIA KIK W RADOMIU

1980–2020

## **Redakcja**

Jan Rejczak

## **Fotografie**

Archiwum Kurii Diecezji Radomskiej, Archiwum KIK w Radomiu,  
Arturo Mari, Wanda Gotkiewicz, Jerzy Kutkowski, Krystyna Piotrowska

## **Projekt okładki**

Stanisław Zbigniew Kamieński

## **Opracowanie wydawnicze**

Karol Alichnowicz, Jacek Pacholec, Marta Pobereszko

## **Wydawca**

Klub Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego  
w Radomiu, ul. Sienkiewicza 13, 26-600 Radom, [www.radom.kik.opoka.org.pl](http://www.radom.kik.opoka.org.pl)

## **Współpraca wydawnicza:**

ŁUKASIEWICZ – Instytut Technologii Eksploatacji

ISBN 978-83-7789-624-2

## Druk i oprawa

---



ŁUKASIEWICZ – Instytut Technologii Eksploatacji

Wydawnictwo Naukowe

ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom, tel. centr. (48) 364-42-41, fax (48) 3644765

e-mail: [instytut@itee.lukasiewicz.gov.pl](mailto:instytut@itee.lukasiewicz.gov.pl) <http://www.itee.radom.pl>

## SPIS TREŚCI

### **Biskup Radomski Henryk Tomasik**

*Słowo wstępne* ..... 7

### **Jan Rejczak**

*Kalendarium Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała  
Wyszyńskiego w Radomiu* ..... 11

### **Leszek Wianowski**

*Klub Inteligencji Katolickiej jako miejsce stałej formacji intelektualno-duchowej  
ludzi świeckich* ..... 19

### **Krzysztof Starnawski**

*Stefan Kardynał Wyszyński Patronem Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu* ..... 31

### **Justyna Turzyńska**

*Społeczna, formacyjna i wychowawcza funkcja Klubu Inteligencji Katolickiej  
im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu w sytuacjach szczególnych  
dla miasta i państwa* ..... 35

### **Stanisław Zubek**

*Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu na tle wydarzeń polityczno-społecznych  
końca XX i początku XXI wieku* ..... 53

### **Krzysztof Busse**

*Klub Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego  
w Radomiu w świetle dokumentów SB – zarys zagadnienia* ..... 65

### **ks. Grzegorz Głąb**

*Wiersz prawdę ci powie?! Poetycka autobiografia ks. Jerzego Banaśkiewicza* ..... 91

### **Emanuel Bączkowski**

*Stefan Kardynał Wyszyński – Kościół w dialogu z kulturą i środowiskami  
twórczymi* ..... 105

### **ks. Szczepan Kowalik**

*Katolickie organizacje parafialne w Radomiu w działalności duszpasterskiej  
ks. Dominika Ściskały (1887–1945)* ..... 115

**Honorowi Członkowie, Kapelani i Prezesi** ..... 129

**Zarząd i Komisja Rewizyjna (2019–2021)** ..... 142

**Prelegenci i goście Klubu** ..... 143

<b>Wydarzenia</b> .....	155
<b>Archiwalia</b> .....	165
<b>Władze Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu</b> .....	177
<b>Zmarli Członkowie i Przyjaciele Klubu</b> .....	181



## Słowo wstępne

### „Idźcie i wy do mojej winnicy”

„Idźcie i wy do mojej winnicy” (*Mt 20, 3-4*) – te słowa Chrystusa ukazują chrześcijaństwo jako religię wielkiego zaproszenia. Wszechmogący Bóg, przez swego Syna, Jezusa Chrystusa, zaprasza każdego człowieka i mówi: „Przyjdźcie do mnie wszyscy” (*Mt 11, 28-30*) i pełen troski o człowieka dodaje: „Idźcie i wy do mojej winnicy” (*Mt 20, 3-4*). Zaproszenie to świadczy o wielkim zaufaniu Chrystusa do człowieka.

Ewangeliczna przypowieść o robotnikach zaproszonych do winnicy ukazuje świat (*por. Mt 13, 38*, który powinien zostać przemieniony w duchu Ewangelii (*por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 1*)). Zakłada to zaangażowanie osób, które pragną, aby spełnił się Boży plan dotyczący świata i człowieka. Dlatego też Chrystus zaprasza: „Idźcie i wy do mojej winnicy” (*Mt 20, 3-4*). Jest to zaproszenie, którego nie można zlekceważyć i pozostać obojętnym.

Święty Jan Paweł II zatroskany o to, aby wierzący dobrze wypełnili swoją misję, bardzo mocno akcentuje konieczność aktywnego zaangażowania ludzi świeckich w ewangelizację świata: „Nowe sytuacje – zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym – domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności” (*Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 3*) – stwierdza Jan Paweł II.

Jedną z form przyjęcia Chrystusowego zaproszenia jest apostołstwo świeckich. W *Konstytucji o Kościele* czytamy: „... zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej... Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (*KK, 31*).

Wierni świeccy swoją aktywność apostołską mogą realizować w podwójny sposób: indywidualnie lub w formie zrzeszonej.

Apostolstwo indywidualne jest fundamentem i warunkiem każdej formy apostolstwa świeckich. „Szczególną formą apostolstwa indywidualnego, a w naszych czasach również najważniejszym znakiem ukazującym Chrystusa żyjącego w swoich wiernych, jest świadectwo całego życia świeckiego, płynącego z wiary, nadziei i miłości” (*Dekret o Apostolstwie Świeckich, 16*).

Apostolstwo zrzeszone realizuje się w ruchach, organizacjach i stowarzyszeniach katolickich. „W obecnych zaś warunkach jest rzeczą zgoła konieczną, by w zasięgu działalności ludzi świeckich, umacniało się apostolstwo w formie zespołowej i zorganizowanej; tylko bowiem przez ściśle zespolenie sił da się w pełni osiągnąć cele dzisiejszego apostolstwa i obronić skutecznie jego owoce. Poza tym jest rzeczą szczególnie ważną, by apostolstwo docierało do zbiorowej mentalności i warunków społecznych tych, ku którym się zwraca; w przeciwnym razie nie potrafią oni często oprzeć się naciskowi czy to opinii publicznej, czy instytucji” (*Dekret o Apostolstwie Świeckich, 18*).

Ojciec Święty Jan Paweł II dostrzega znaczenie wspólnot w Kościele. Podaje jednak także kryteria, które powinny spełniać wspólnoty zaangażowane w dzieło ewangelizacji:

„Należy przyjąć następujące podstawowe kryteria określenia charakteru każdego bez wyjątku zrzeszenia osób świeckich w Kościele:

- Stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości...
- Odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej, wyrażająca się w tym, że przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła...
- Świadectwo trwałej i autentycznej komunii znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego i do biskupa, będącego «widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego», przy zachowaniu «wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostolstwa w Kościele»...
- Zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, czyli w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi oraz urabianiu na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska...
- Zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności, będąca zawsze – w świetle społecznej nauki Kościoła – służbą na rzecz pełnej godności człowieka.

Znaczy to, że zrzeszenia świeckich wnosząc do społeczeństwa żywe świadectwo uczestnictwa i solidarności, sprzyjają umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa” (*Jan Paweł II, Christifideles laici, 30*).



W tę misję Kościoła realizowaną przez wiernych świeckich wszedł przed 40 laty Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu. Klub powstał w 1980 r. w oparciu o absolwentów Duszpasterstwa Akademickiego, skupionych wokół Ks. Infułata Jerzego Banaśkiewicza – pierwszego kapelana Klubu oraz ks. Prałata dr. Tadeusza Borowskiego. Pierwszym Honorowym Członkiem Klubu był Pierwszy Biskup Radomski Edward Materski.

Klub podjął pracę formacyjną swoich członków, zwracając uwagę na jej wymiar intelektualny, duchowy i społeczny. Radomski KIK był inicjatorem powołania w 1989 r. Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej, który wyłonił pierwszych posłów i senatorów RP. Członkowie Radomskiego KIK-u pełnili ważne funkcje społeczne i polityczne w administracji rządowej i samorządowej. Klub angażował się w różne sprawy naszej Ojczyzny w duchu katolickiej nauki społecznej. Z wdzięcznością wspominamy wszystkich członków Klubu, dziękując za zaangażowanie w sprawy Kościoła i Ojczyzny.

Drogiemu Jubilatowi wszyscy życzymy Bożego błogosławieństwa w budowaniu Chrystusowego Kościoła przez apostołstwo zarówno indywidualne, jak i zrzeszone.

Niech Bóg błogosławi.

*+ Henryk Tomasik*

Biskup Radomski

Radom, 4 października 2020 r.



**dr inż. Jan Rejczak**

KIK w Radomiu

## **Kalendarium**

### **Klubu Inteligencji Katolickiej**

### **im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu**

**1980.10.19** – Biskup Sandomierski Piotr Gołębiowski, podczas inauguracji I Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Kościele Mariackim w Radomiu, wyraża zgodę na założenie Klubu Inteligencji Katolickiej przez środowisko absolwentów w Duszpasterstwie Akademickim, prowadzonym przez ks. Jerzego Banaśkiewicza.

**1980.11.05** – Udział grupy inicjatywnej Klubu w uroczystościach pogrzebu ks. biskupa Piotra Gołębiowskiego w katedrze w Sandomierzu.

**1980 grudzień** – Działania operacyjne funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w celu „przejęcia” inicjatywy założycielskiej i „zorganizowania Klubu KIK” w Radomiu.

**1981.01.14** – Zebranie w kancelarii Parafii Opieki Najświętszej Marii Panny w Radomiu i powołanie Komitetu Założycielskiego Klubu, w którym obok osób świeckich uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa. Komitet postanowił powołać Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu. Przewodniczącym Komitetu został pan prof. Jan Kurbiel.

**1981.01.15** – Komitet Założycielski Klubu, za wiedzą biskupa wikariusza kapitulnego diecezji sandomierskiej ks. Walentego Wójcika, przedkłada Wojewodzie Radomskiemu statut Klubu i prosi o rejestrację stowarzyszenia.

**1981.02.23** – Rejestracja Klubu w rejestrze stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Klub jako stowarzyszenie zarejestrowane uzyskuje osobowość prawną. Klub uprawniony jest do prowadzenia działalności w całym województwie radomskim.

**1981.04.01** – I Walne Zebranie Klubu i powołanie władz Klubu I kadencji.

**1981.04.04** – Pierwsze zebranie Zarządu Klubu. Na prezesa Klubu wybrano pana mecenasa Mariana Grajewskiego.

**1981.04.12** – W Niedzielę Palmową Klub uczestniczy w uroczystej mszy świętej na placu przed kościołem Mariackim w Radomiu, podczas której biskup sandomierski Edward Materski rozpoczął posługę pasterską na Ziemi Radomskiej. Ingres biskupa w Sandomierzu odbył się dzień wcześniej.

**1981.04.26** – Uroczysta inauguracja działalności Klubu ze Mszą Świętą w kościele św. Jana (fara) pod przewodnictwem biskupa Edwarda Materskiego i powierzenie funkcji kapelana Klubu ks. Jerzemu Banaśkiewiczowi.

**1981.05.14** – Publiczna modlitwa na Osiedlu Akademickim w Radomiu po zbrodniczym zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II z udziałem akademików i członków Klubu.

**1981.05.30** – Udział delegacji Klubu w uroczystościach pogrzebowych, zmarłego 28 maja 1981 r., ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego na placu Zwycięstwa w Warszawie.

**1981.06.25.** – Udział Klubu w przygotowaniu piątej Roczniczy Robotniczego Protestu Radomian, organizowanej przez NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, oraz w uroczystości poświęcenia Kamienia Węgielnego pod „Pomnik Ludzi Skrzywdzonych w związku z Robotniczym Protestem w czerwcu 1976 r.”

**1981.10.02** – Biskup Edward Materski oficjalnie mianuje ks. Jerzego Banaśkiewicza Kapłanem Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu.

**1981.10.18-25** – II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Radomiu.

**1981 listopad** – Zakup maszyny do pisania Łucznik.

**1981.12.16** – Zarządzenie Wojewody Radomskiego o zawieszeniu działalności KIK. W związku z ogłoszeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. internowano trzech członków Klubu, w tym dwóch członków Zarządu, a w następnych miesiącach stanu wojennego internowano dalszych członków Klubu. W okresie zawieszenia członkowie Klubu prowadzili działalność w nieformalnych grupach laikatu przy parafiach i w Biskupim Komitecie Pomocy Osobom Internowanym i Więzionym.

**1983.06.07** – Zarządzenie Wojewody Radomskiego uchylające zawieszenie działalności KIK. Klub wznowia działalność jako stowarzyszenie zarejestrowane.

**1984 luty** – Zakup projektora filmowego 16 mm.

**1984.05.27–06.03** – III Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Klub publikuje folder: „Ziemia Radomska w dniach Jubileuszów: 500-lecia śmierci Św. Kazimierza i 400-lecia śmierci Jana Kochanowskiego”.

**1984.10.24** – II Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu II kadencji. Klub przyjmuje imię Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz nadaje J.E. ks. biskupowi Edwardowi Materskiemu tytuł Honorowego Członka Klubu. W Klubie działają dwie filie: w Pionkach od 1981 r. oraz w Kozienicach od 1984 r.

**1985.05.16** – Uroczystość nadania Klubowi imienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego podczas Mszy Świętej, której przewodniczył ks. arcybiskup Bronisław Dąbrowski, Sekretarz Episkopatu Polski.

**1985.10.11–10.23** – Pielgrzymka 13 członków KIK do Rzymu.

**1985.11.20** – III Walne Zebranie Klubu.

**1986.03.04** – List otwarty Klubu do Posłów na Sejm PRL z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu uchylenia ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży i odpowiedniej zmiany innych przepisów powstałych pod wpływem ustawy.

**1986.12.11** – IV Walne Zebranie i wybór władz Klubu III kadencji.

**1988.01.20** – V Walne Zebranie Klubu.

**1988.05.13** – List członków Klubu do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zaprzestania dyskryminacji przez władze Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach pracownika naukowego dr. Stanisława Żaka z racji jego przekonań religijnych.

**1988.05.25** – Interwencja Klubu do Wojewody Radomskiego w sprawie zaprzestania represji wobec niektórych uczestników religijno-patriotycznej uroczystości w dniu 3 maja 1988 r.

**1989.01.25** – VI Walne Zebranie i wybór władz Klubu IV kadencji.

**1989.02.25** – Ogólnopolskie zebranie przedstawicieli Klubów Inteligencji Katolickiej w Radomiu pod hasłem „Obrona życia dzieci nienarodzonych”. Upoważnieni przedstawiciele z 19. Klubów podpisali i opublikowali „List otwarty w sprawie obrony życia dzieci nienarodzonych”.

**1989.09.20** – Przystąpienia Klubu do Porozumienia Klubów Inteligencji Katolickich w Polsce.

**1990.01.24** – VII Walne Zebranie Klubu.

**1990.05.02** – Zakup kserokopiarki A4.

**1991.01.23** – VIII Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu V kadencji. Nadanie pani Doktor Stanisławie Sznewell z Rygi tytułu: Honorowy Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu.

**1991.04.21–27** – IV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

**1991.06.04** – Wizyta Papieża Jan Pawła II w Radomiu. Od tego dnia szczególnym znakiem obecności Klubu jest Sztandar, poświęcony przez Ojca Świętego w czasie Mszy Św. na lotnisku wojskowym i pobłogosławiony przy Pomniku Ludzi Skrzywdzonych w związku z robotniczym protestem w Czerwcu 1976 r.

**1992.01.29** – IX Walne Zebranie Klubu. Nadanie pani Bohdanie Kijewskiej oraz panu Tadeuszowi Nowakowi tytułu: Honorowy Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu.

**1992.03.25** – Papież Jan Paweł II ogłasza bullę „Totus Tuus Poloniae Populus”, na mocy której Radom staje się stolicą diecezji radomskiej.

**1993.02.10** – X Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu VI kadencji.

**1994.04.10** – Klub zostaje członkiem zbiorowym Kręgu Przyjaciół Prymasa Tyśiąclecia przy Instytucie Prymasowskim Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

**1994.04.19** – Oświadczenie Klubu wyrażające solidarność ze stanowiskiem Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Diecezji Radomskiej w sprawie pornografii, której skutkiem są agresja i rozchwianie moralności.

**1994.04.27** – XI Walne Zebranie Klubu.

**1994.08.03** – Oświadczenie Klubu w sprawie poparcia Projektu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność” Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

**1994.08.13** – Umiera pan mecenas Marian Grajewski, pierwszy prezes KIK.

**1995.04.26** – XII Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu VII kadencji.

**1995.10.09** – Pismo Klubu, adresowane do dyrektorów kin w Radomiu, w sprawie zdjęcia z repertuaru filmu „Ksiądz”, który narusza dobre imię kapłanów, obraża uczucia religijne wiernych i łamie obowiązujące prawo.

**1995.06.22** – Klub w dniu zakończenia Oktawy Bożego Ciała po raz pierwszy buduje III ołtarz procesyjny na froncie budynku „Pałacu Ślubów”, będącym w czasach PRL siedzibą urzędu bezpieczeństwa i komunistycznej partii.

**1996.04.04** – Złożenie do Rady Miasta wniosku o nadanie biskupowi Edwardowi Materskiemu tytułu: Honorowy Obywatel Miasta Radomia.

**1996.04.24** – XIII Walne Zebranie Klubu.

**1996.06.04** – Uroczyste nadanie biskupowi Edwardowi Materskiemu tytułu: Honorowy Obywatel Miasta Radomia podczas sesji Rady Miejskiej w Wyższym Seminarium Duchownym.

**1996.06.06** – Apel Klubu do Marszałka Sejmu RP o poszanowanie przez Sejm RP prawa człowieka do życia i zaprzestanie „prac” nad liberalizacją „Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”.

**1997.04.30** – XIV Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu VIII kadencji.

**1997.08.06** – Nadzwyczajne Zebranie Klubu. Uchwalenie protestu w sprawie postanowienia Sejmu RP o likwidacji katechizacji w przedszkolach.

**1998.04.30** – XV Walne Zebranie Klubu.

**1998.06.03** – Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubu w sprawie dokonania zmian w statucie.

**1998.08.20–09.01** – Organizacja pielgrzymki do Rzymu dla 60-osobowej grupy młodzieży polskiej z parafii Szumsk i Sołeczники z Wileńszczyzny na Litwie we

współpracy z Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Rodziny oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej.

**1999.04.28** – XVI Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu IX kadencji.

**2000.02.14** – Oświadczenie Klubu wyrażające zaniepokojenie działaniami polityków propagujących „kulturę śmierci” i zmierzających do liberalizacji „Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”.

**2000.05.10** – XVII Walne Zebranie Klubu.

**2000.11.5–12** – Tydzień Kultury Chrześcijańskiej zorganizowany przez katolickie stowarzyszenia diecezji radomskiej.

**2001.04.25** – XVIII Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu X kadencji.

**2001.10.18** – Tragiczna śmierć biskupa radomskiego Jana Chrapka w wypadku samochodowym.

**2001.11.4–11** – Tydzień Kultury Chrześcijańskiej zorganizowany przez katolickie stowarzyszenia diecezji radomskiej.

**2002.04.24** – XIX Walne Zebranie Klubu.

**2003.04.30** – XX Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XI kadencji. Nadanie panu Doktorowi Zenonowi Wasilewskiemu tytułu: Honorowy Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu.

**2003.07.31** – Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubu w sprawie dokonania zmian w statucie.

**2003.12.18** – Porozumienie Klubów Inteligencji Katolickiej diecezji radomskiej ze Skarżyska-Kamiennej, Radomia, Szydłowca i Starachowic w celu uwspólnienia prac formacyjnych i charytatywnych w oparciu o własne statuty Klubów.

**2004.05.05** – XXI Walne Zebranie Klubu.

**2004.11.08** – Deklaracja Intencji Oddziału Miejskiego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, Klubu oraz Wspólnoty Samorządowej Radomia prowadzenia wspólnie formacji społecznej i poznawania Nauki Społecznej Kościoła.

**2004.11.10** – Uruchomienie strony internetowej Klubu na oficjalnym portalu Kościoła katolickiego Opoka.org.pl: [www.radom.kik.opoka.org.pl](http://www.radom.kik.opoka.org.pl).

**2005.04.27** – XXII Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XI kadencji.

**2006.04.26** – XXIII Walne Zebranie Klubu.

**2007.04.19** – Jubileusz 60-lecia Świąceń Kapłańskich ks. biskupa Edwarda Materskiego.

**2007.04.25** – XXIV Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XII kadencji.

**2008.04.30** – XXV Walne Zebranie Klubu.

**2008.12.22** – Jubileusz 40. rocznicy święceń biskupich biskupa Edwarda Materskiego.

**2009.04.29** – XXVI Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XIII kadencji.

**2009.09.27** – Jubileusz 40-lecia pracy duszpasterskiej w Radomiu ks. Jerzego Banaśkiewicza.

**2010.04.28** – XXVII Walne Zebranie Klubu.

**2011.02.06** – Umiera kapelan Klubu ks. Jerzy Banaśkiewicz; Prezydent RP nadał Śp. ks. Infułatowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

**2011.03.09** – Biskup radomski Henryk Tomasik mianuje ks. prałata Edwarda Poniewierskiego Kapelanem Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu.

**2011.05.18** – XXVIII Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XIV kadencji.

**2011.09.29** – Umiera pani Krystyna Dzierżanowska, wiceprezes i sekretarz KIK; na wniosek Klubu Prezydent RP odznaczył Śp. Krystynę Dzierżanowską Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**2011.10.25** – Zakup projektora multimedialnego.

**2012.03.24** – Umiera biskup Edward Materski, Honorowy Członek KIK.

**2012.04.25** – XXIX Walne Zebranie Klubu. Nadanie Siostrze Annie Reczko, Urszulance SJK oraz pani Mariannie Rojek tytułu: Honorowy Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu. Uchwalenie stanowiska Klubu w sprawie zmian w nauczaniu historii w liceach oraz w sprawie wykluczenia nauki religii z ramowego planu bezpłatnego nauczania. Podjęcie Uchwały w sprawie przyznania Telewizji TRWAM miejsca na multipleksie cyfrowym.

**2013.01.30** – Wystąpienie Klubu z wnioskiem o przyznanie panu Jerzemu Kutowskiemu nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej miasta Radomia.

**2013.04.24** – XXX Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XV kadencji. Nadanie panu prof. Krzysztofowi Starnawskiemu tytułu: Honorowy Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu.

**2013.11.06** – Złożenie do Rady Miasta poparcia wniosku „Solidarności” Ziemi Radomskiej o nadanie ojcu Hubertowi Czumie tytułu: Honorowy Obywatel Miasta Radomia.

**2014.04.02** – Zgłoszenie kandydatury Śp. ks. biskupa Edwarda Materskiego na patrona Publicznego Gimnazjum nr 6 w Radomiu.

**2014.04.30** – XXXI Walne Zebranie Klubu.



**2014.10.04** – Wyjazd Klubu do grobu Jacka Malczewskiego na Skalkę do Krakowa.

**2014.08.12** – Zgłoszenie przez Klub pana Krzysztofa Starnawskiego na członka Radomskiej Rady Seniorów.

**2015.04.29** – XXXII Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XVI.

**2015.05.31** – Udział Klubu w organizacji IV Marszu dla Życia i Rodziny.

**2015.07.4–5** – Pielgrzymka Klubu: „Do źródeł Chrztu Polski” do Poznania, Gniezna, Ostrowa Lednickiego.

**2015.09.30** – Modlitewne spotkanie Klubu w Domu Pamięci Księdza Romana Kotlarza w Trablicach-Pelagowie.

**2015.12.06** – Jubileusz 35-lecia działalności Klubu i 30-lecia nadania Klubowi imienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Wydanie reprintu „Biuletynu informacyjnego KIK w Radomiu” z sierpnia 1981 r.

**2016.04.27** – XXXIII Walne Zebranie Klubu.

**2016.06.18–19** – Pielgrzymka Klubu: „Śladami najstarszych pamiątek chrześcijaństwa Ziemi Świętokrzyskiej” do Sandomierza, Wiślicy, Rytwian, klasztoru na Świętym Krzyżu, Wąchocka.

**2017.04.26** – XXXIV Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XVII kadencji.

**2017.06.30–07.01** – Pielgrzymka Klubu do Przemyśla, Krasieczyna, Łañcuta, Markowej, Baranowa.

XXXV Walne Zebranie Klubu.

**2018.06.30–07.01** – Pielgrzymka Klubu do Auschwitz, Harmęży, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wieliczki.

**2019.04.03** – Apel Klubu o poszanowanie wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich w procesie wychowywania młodego człowieka i odstąpienie od realizacji Karty LGBT+ w polskich szkołach.

**2019.05.08** – XXXVI Walne Zebranie Klubu i wybór władz Klubu XVIII kadencji. Nadanie pani mgr Janinie Grajewskiej tytułu: Honorowy Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu.

**2019.06.30–07.01** – Pielgrzymka Klubu na Podlasie do Kodnia, Kostomłotów, Pratulina.

**2019.11.23** – Sympozjum naukowe poświęcone Czcigodnej Słudze Bożej Wandzie Malczewskiej. Sympozjum towarzyszyła książka „Mistyczka z Radomia – Wanda Malczewska”.

**2020.03.16–2020.06.09** – W związku z pandemią koronawirusa zawieszenie śródowych spotkań w sali klubowej.

**2020.05.05** – Oświadczenie Zarządu KIK w sprawie wyborów na Urząd Prezydenta RP.

**2020.06.18** – Umiera Jerzy Kutkowski, członek założyciel i pierwszy wiceprezes KIK; na wniosek Klubu Prezydent RP odznaczył Śp. Jerzego Kutkowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**2020.08.06** – List gratulacyjny Klubu do J.E Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w dniu zaprzysiężenia na II kadencję.

**2020.09.09** – Wystąpienie Zarządu Klubu z wnioskiem o przyznanie panu dr. Emanuelowi Bączkowskiemu Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego.

**2020.09.23** – Promocja drugiego, poszerzonego wydania książki „Mistyczka z Radomia – Wanda Malczewska” z udziałem PT Autorów.

**2020.10.17** – Jubileusz 40-lecia działalności Klubu.

## **Klub Inteligencji Katolickiej jako miejsce stałej formacji intelektualno-duchowej ludzi świeckich**

Każda próba refleksji nad Bożą ekonomią zbawczą nieodmiennie musi doprowadzić do wniosku o centralnym charakterze i niezbywalnej wartości człowieka jako przedmiotu i elementu zwornikowego Bożych planów, przez Niego chcianego, powołanego przez Niego do wielkich rzeczy duchowych i jednocześnie obdarzonego przez Stwórcę bezgraniczną miłością i płynącymi stąd wieloma darami. Pozorna łatwość dochodzenia do takiej opinii o człowieku może jednak spowodować swoiste „uśpienie” poprzez stałe postrzeganie go jako kogoś wielkiego i znaczącego, jakim rzeczywiście jest w oczach Boga, mimo realnej małości i przypadłościowego sposobu istnienia. Taki człowiek, jednocześnie – paradoksalnie – wielki i mały, istniejąc w zaplanowanej przez Stwórcę rzeczywistości doczesnego świata, jest predestynowany do wykonania w jej ramach konkretnych zadań. Istniejąc w świecie i dla świata, ma więc stale relacjonować się z nim, roztaczać twórczą, roztropną – i czułą – nad nim opiekę oraz wykazywać stałą za niego odpowiedzialność jako współpracownik Boga. Będzie to skuteczne, gdy niemalże drugą jego naturą stanie się żywe przekonanie, że jest ze świata, że jest świeckim.

### **1. Kto to jest świecki?**

Każdy stan, istniejący w Kościele, ma swoisty dla siebie i dystynktywny sposób realizowania swoich zadań. Dokumenty Magisterium, w tym nauczanie Soboru Watykańskiego II, które stanowi *magna charta* nauki o świeckich i ich roli w Kościele Jezusa Chrystusa, dokładnie naświetlają ich *status* i rolę w doczesnej rzeczywistości. Świecki zatem najpierw jest to ktoś, kto należy do wspólnoty Ludu Bożego, ale nie należy do hierarchii kościelnej. To poprawne, ale wysoce niewystarczające określenie musiało zostać więc szybko uzupełnione o pozytywny element teologiczny. Koniecznego uzupełnienia dokonał Sobór Watykański II, według którego stan pełnoprawnego członka Ludu Bożego zawdzięcza świecki swojej konsekracji chrzcielnej, włączającej go w Kościół i uprawniającej do korzystania ze wszystkich środków i narzędzi, służących do zbawienia, do którego jest bezwzględnie i odwiecznie powołany<sup>1</sup>. Ten ostatni aspekt jednocześnie

---

<sup>1</sup> Por. KK 31; 33.

wskazuje, że świeccy ze swej istoty nie są wyłączeni z funkcji królewskiej i kapłańskiej, ale – przede wszystkim – funkcji prorockiej Chrystusa i Kościoła.

Dystynktywną cechą tak określonego członka Ludu Bożego jest więc jego świecki charakter<sup>2</sup>. Jego charakterystyczną cechą stanowi specyficzne dla niego i niezwykłe zadanie, które w swym fundamentalnym nakazie polega na szukaniu i budowaniu w świecie Królestwa Bożego. W tym celu *świecki* ma zajmować się sprawami *świeckimi* oraz kierować nimi po myśli Bożej, żyjąc w *świecie* pośród jego spraw, zadań i ludzi. Zatem miejscem jego życia i okolicznościami działania są zwyczajne warunki codziennego życia rodzinnego, społecznego i religijnego, z których Bóg go powołuje, aby przyczyniał się „od wewnątrz” do uświęcania świata przykładem swojego własnego życia przenikniętego duchem cnót teologalnych i nakazami Ewangelii. Jest to istotny przywilej świeckiego, polegający na możliwości uświęcania sektorów życia niedostępnych innym stanom. Tylko on bowiem może uświęcać życie małżeńskie, ekonomiczne oraz polityczne i intelektualne, do czego nie potrzebuje żadnego pozwolenia, misji ani mandatu – wystarczy świeckość. Świecki żyje więc w świecie dlatego, że świeckość jest powołaniem zamierzonym przez Boga dla wykonania Jego konkretnej woli jako stały, odrębny i oryginalny stan życia i uświęcania się.

Specyficznym zadaniem świeckiego, wynikającym z jego miejsca w Bożym planie, jest więc ostatecznie *consecratio mundi*, czyli *wyłączenie świata spod władzy świata*, a przekazanie go pod władzę Boga. Katolicy świeccy w tym procesie „odcinają kupony” od własnych możliwości ewangelizacyjnych, gdyż działając jak biblijny zaczyn<sup>3</sup>, od środka, w świecie i w Kościele, przez słowo i świadectwo mają możliwość transformowania rzeczywistości doczesnej, czyniąc ją podobną do rzeczywistości zawartej w odwiecznych Bożych zamiarach. Dzieło uświęcania świata jest więc w swej istocie sprawą głównie ludzi świeckich<sup>4</sup>.

Te różne świeckie zajęcia, realizowane przez świeckich z racji ich świeckiego powołania, jak budowanie różnych wspólnot w świecie, życie małżeńskie i rodzinne, praca zawodowa, działalność polityczna, społeczna, kulturalna i intelektualna, ściśle rzecz ujmując, są *en bloc* oparte na tworzeniu więzi międzyludzkich, do czego pierwszorzędym narzędziem jest formacja wspólnotowa, w tym pogłębione życie eklezjalne.

Eklezjalny, a więc – wspólnotowy, związek świeckiego z Chrystusem pozwala mu partycypować i odnosić się do Jego funkcji realizowanych w misji wobec świata. Świecki zatem ma obowiązek działania prorockiego, kapłańskiego i królewskiego we własnym środowisku, w sposób specyficzny i proporcjonalny do możliwości apostołskich. I nigdy nie jest z tego obowiązku zwolniony. Dla naszego tematu istotną funkcją działania Jezusa, w której świecki ma partycypować w sposób szczególny, jest funkcja prorocka.

<sup>2</sup> Por. KK 31.

<sup>3</sup> Por. Mt 13, 33; Łk 13, 21.

<sup>4</sup> Por. W. Śmigiel, *Uczestnictwo wiernych świeckich w budowaniu Kościoła-wspólnoty. Studium teologiczno-pastoralne w świetle nauczania Kościoła (1962–2009)*, Lublin 2010, s. 112.

## 2. Prorocki aspekt życia świeckiego

Świeccy mają udział w prorockiej funkcji Chrystusa. Ta ich cecha stanowi szczególną predyspozycję do prowadzenia przez nich życia społecznego, a w jego ramach – intelektualnego, w ramach którego stają się odpowiedzialni wobec świata i bliźnich za świadectwo o Bogu i nauczanie o Nim. Niezbywalność funkcji prorockiej świeckiego wynika z zakorzenienia go w Jezusie – Nauczycielu i Proroku, a Konstytucja *Lumen gentium*<sup>5</sup> precyzyjnie wskazuje skutki takiego zakorzenienia. Świecki ma więc szerzyć „żywe o Bogu świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości, i składając Mu ofiarę chwały oraz ma ujawniać swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów”<sup>6</sup>. Pod działaniem Ducha Świętego świecki staje się zdalny i gotowy „do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i rozbudowę Kościoła”<sup>7</sup>. Wyposażony w ludzkie atrybuty rozumu i woli, w oparciu o poprawnie działające sumienie, formowane w ramach Kościoła, i odpowiadając na łaskę, świecki ma więc wnikać w treść objawionego słowa i przekazywanego depozytu wiary – przede wszystkim intelektualnie i ascetycznie – i coraz pełniej stosować je w życiu, dając w ten sposób świadectwo swoim postępowaniem nastawienia i chęci dążenia ku dobru.

Świecki jest zatem prorokiem przez udział w teandrycznym życiu Jezusa, w świetle i perspektywie którego wszystkie okoliczności jego doczesnej egzystencji stanowią dogodny miejsce profetycznego działania – najbardziej zaś dogodnym miejscem jest małżeństwo, gdzie kryje się ogromna ilość możliwości czynienia dobra, wykonywania aktów miłości, wierności, sprawiedliwości, życzliwości lub zaparcia się siebie oraz formacja intelektualna, poprzez którą świecki odkrywa, uwewnętrznia i przekazuje podstawowe prawdy dotyczące życia w świecie, życia, które ma prowadzić w opcji Boga i z Jego woli. W praktyce oznacza to pielęgnowanie takich jego elementów, jak: zgodność z zasadami wiary, odrzucanie naturalizmu, a szukanie transcendencji, życie coraz bardziej nadprzyrodzoną miłością, czyli stałe nastawienie na chęć i czynienie dobra bliźnim z zapomnieniem o sobie, w końcu zaś – dynamiczne i mężne demaskowanie zła. Ostatecznie, patrząc jeszcze szerzej, świecki ma intelektualnie poznawać immanentne i duchowe mechanizmy świata i podporządkowywać ich działanie sposobom życia Bożego. Ponieważ nie czyni tego na zasadzie destrukcji, więc nie kwestionuje on aktywności ani autonomii działania świata, ale chroni go przed możliwymi grzechami, pokazując ich źródła. Ich rozpoznanie jest jednak możliwe jedynie w obliczu Boga.

<sup>5</sup> Por. KK 12; 35.

<sup>6</sup> KK 12.

<sup>7</sup> Tamże.

### 3. Świecki jako przekaziciel nauki i wiary – świeccy w wypowiedziach papieża Benedykta XVI

Zanurzenie w świecie i rozległe możliwości do krzewienia wiedzy i rozwoju nauki, tak świeckiej, jak kościelnej, czynią z człowieka świeckiego, właśnie zanurzonego w świat, idealne narzędzie do jej rozprowadzania w jego przestrzeni. Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI, papież – intelektualista, który świeckim jako przedmiotowi intelektualnej formacji poświęcił wiele miejsca w swoich wypowiedziach i pismach

Papież Benedykt XVI przypisuje świeckim wielką rolę w misji Kościoła, przy czym jest symptomatyczne, iż zdecydowanie często mówi o nich w kontekście powszechnego powołania do świętości. Jest to dystynktywny rys teologicznego myślenia tego papieża, który w swym nauczaniu sprowadza wszystkie zagadnienia związane z życiem Kościoła do zasadniczych fundamentów dogmatycznych i duchowych, przedstawiając je w stosunkowo łatwo uchwytnej syntezie, wypływającej z niewielu, ale za to zasadniczych, przesłanek. W rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” papież, nawiązując do jednej z beatyfikacji, pokazał konieczność i możliwość osiągnięcia świętości w życiu świeckim. Odwołał się wtedy do samych fundamentów nauki Kościoła, mianowicie do Konstytucji *Lumen gentium* 10 i Dekretu o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. Ojciec Święty przypomniał wówczas, że podstawowe powołanie świeckiego musi być zakorzenione w sakramentach Chrztu świętego i Bierzmowania, i dopiero wtedy może być nakierowane na szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Owocność tych działań jest zależna od stopnia zjednoczenia z Chrystusem, czyli – w praktyce życia – od stanu ugruntowanej duchowości człowieka świeckiego poprzez liturgię i życie duchem Ewangelii. Elementem współkonstytuującym tę duchowość są dla świeckiego jego uwarunkowania w świecie: rodzina, zawód i działalność społeczna<sup>8</sup>.

#### 3.1. Teologia laikatu

Podczas jednego ze spotkań *ad limina* Benedykt XVI wyraźnie określił rolę i zadania laikatu we współczesnym Kościele. Świecki, jak każdy chrześcijanin, ma więc przede wszystkim dawać świadectwo wiary. Specyfiką tego świadectwa jest fakt, iż dawane jest w codziennej rzeczywistości i w środowiskach, do których kapłan nie zawsze ma dostęp. W tych warunkach człowiek świecki może osiągnąć świętość, która jest jego własnym życiowym powołaniem, przez czynne zaangażowanie na rzecz bliźnich oraz przez wypełnianie w duchu chrześcijańskim swoich obowiązków zawodowych i społecznych.

Benedykt XVI wskazał też główne cele działalności laikatu, do których przede wszystkim zaliczył odnowę moralną społeczeństwa. Proces ten powinien

<sup>8</sup> Por. Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, 13.11.2005, L'OR 2006, (2), 41.

zaowocować głęboką przemianą w etosie ludzi, czyli przyjęciem właściwej hierarchii wartości. Specyficznym i równie ważnym drugim zadaniem ludzi świeckich jest udział w życiu publicznym i polityce. Świeccy zaangażowani w życiu publicznym mają dawać odważne i czytelne świadectwo wartościom chrześcijańskim, głosić je, a gdy są zagrożone – bronić i to zarówno w debatach na forum publicznym, jak i w mediach. Trzecim ważnym zadaniem świeckich jest troska o zachowanie tożsamości katolickiej i narodowej. Wszystkie zaś cele powinny być realizowane na płaszczyźnie dialogu mającego za podstawę umiłowanie prawdy, ducha służby oraz solidarność w dziele angażowania się na rzecz dobra wspólnego<sup>9</sup>.

### 3.2. Dążenie do doskonałości

Wymogiem stawianym człowiekowi przez Papieża jest „być doskonałym” na podobieństwo Boga. Podstawą tak ukierunkowanej egzystencji ma być pamięć o byciu obrazem Boga. Trud podjęcia takiego życia jest ewidentny, ale Benedykt XVI proponuje pewne narzędzie, które ma takie podejście ułatwić. Jest nim Pismo Święte czytane w taki sposób, aby wykraczając poza zimną literę prawa, mogło transcendować obecną rzeczywistość, a tym samym „zmierzać ku Chrystusowi, który do nas mówi, a tym samym dążyć do zjednoczenia z Bogiem”<sup>10</sup>.

Odwołując się do początku hymnu o kenozie Chrystusa<sup>11</sup>, Benedykt XVI przypomina jedną z najbardziej koniecznych zasad prowadzenia życia doskonałego, od czego żaden człowiek nie jest zwolniony. Ojciec Święty pisze: „Niech ożywiają was dążenia samego Chrystusa, wdrażajcie się do *phronesis* – myślenia na sposób Chrystusa. Tak więc możemy razem wyznawać wiarę Kościoła, ponieważ przez tę wiarę wnikamy w myśli, w uczucia Pana. Myślimy razem z Chrystusem”<sup>12</sup>. Godne uwagi jest, iż papież proponując w tym momencie *de facto* metodę medytacji, wpisując się zresztą w dwutysiącletnią kościelną tradycję takiej modlitwy, nieodzownej na drodze doskonałości, nie proponuje jakiegś abstrakcyjnej jej formy lub niezwykłych treści, ale zachęca do wnikania w to, co jest stałym i najwartościowszym depozytem Kościoła – w treść wiary płynącej z Objawienia, a ostatecznie – z ust Bożych. Myśleć myślami Chrystusa, to zatem ostatecznie odczytywać Jego wolę, myśleć zgodnie z Nim, mieć w sobie Jego uczucia, a w końcu – umieć przekazywać także innym Jego myśli i wolę. „Możemy to czynić, jeśli czytamy Pismo święte, w którym myśli Chrystusa są Słowem, rozmawiają z nami”<sup>13</sup>. Jest to jedno z wielu napomnień i zachęt papieża

<sup>9</sup> Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do biskupów polskich przybyłych ad limina*, 3.12.2005, L'OR 2006, (2), 32–33.

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Współpraca z Bogiem...*, L'OR 2006, (1), 10.

<sup>11</sup> Por. Flp 2, 5.

<sup>12</sup> Benedykt XVI, *Współpraca z Bogiem...*, L'OR 2006, (1), 11.

<sup>13</sup> Tamże.



do modlitwy Pismem świętym, czego echa można odnaleźć chociażby w jego „Jezusie z Nazaretu”.

### 3.3. Obowiązek permanentnej formacji religijnej

Benedykt XVI widzi konieczność osobistego przygotowania i nieustannego pogłębiania wiedzy religijnej. Wynika ona przede wszystkim z zadań edukacyjnych, i jest to niewątpliwym priorytet, ale potencjalnymi słuchaczami formacyjnych konferencji i katechez są również osoby nie związane z nauczaniem, a które wewnętrzny imperatyw pogłębiania wiedzy i formacji religijnej czerpią z odnalezionych w sobie własnych duchowych potrzeb. Papież zaleca zatem wspieranie takich środowisk, w których takie nauczanie jest podejmowane w oparciu o Pismo Święte i Magisterium Kościoła<sup>14</sup>. Kluby Inteligencji Katolickiej ze swoją formacją intelektualno-duchową, przeznaczoną przede wszystkim dla ludzi świeckich, wpisują się więc w ten nurt doskonale.

Innym sposobem permanentnej formacji świeckich są duszpasterstwa środowiskowe, zwłaszcza akademickie i świata kultury. Warto zauważyć, że nasz kraj w ciągu swej ponad tysiącletniej tradycji państwowej i chrześcijańskiej wypracował bogate wzorce kulturowe i chlubi się w tym zakresie znakomitym dziedzictwem. Duszpasterstwo świata kultury jest natomiast, według Ojca Świętego, nieodzowne z racji nasilających się procesów sekularyzacji i odwrotu od współkonstruujących historię wartości chrześcijańskich. Wartości tych nie tylko nie wolno utracić, ale ich zagrożenie powinno prowadzić do wysiłku na rzecz ewangelizacji kultury, czyli działań takich „aby treścią i wartościami Ewangelii zostały przepojone kategorie myślenia, kategorie ocen i normy ludzkiego działania tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym”<sup>15</sup>. Istotne jest, że dla Benedykta XVI dobrem kulturowym jest nie tylko dorobek i dziedzictwo dawnych wieków, ale również osobowa, intelektualna wartość i płynące stąd działanie każdego człowieka jako potencjalnego twórcy kultury oraz fakt, że w takim ujęciu troska o kulturę – najszerzej pojętą – jest jednym z priorytetów działania ludzi świeckich. Dlatego zwraca uwagę, iż w związku z lansowaniem błędnych tez o ludzkiej wolności i płynących stąd pozornie nieograniczonych jego możliwościach, należy domagać się od człowieka uczciwej rewizji, również intelektualnej, jego życia w świetle sposobu życia Wcielonego Boga i konkluduje, iż największe nawet możliwości ludzkie nie wystarczą do realizacji planów, jeżeli będą one zamierzane bez Boga.

<sup>14</sup> Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do biskupów polskich przybyłych ad limina*, 26.11.2005, L'OR 2006, (2), 29.

<sup>15</sup> Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do biskupów polskich przybyłych ad limina*, 26.11.2005, L'OR 2006, (2), 30.



### 3.4. Stosunek do nauki i kultury

Benedykt XVI, wybitny intelektualista, widzi ogromną rolę ludzi świeckich w przestrzeni nauki i kultury. Wielokrotnie też daje swoistego rodzaju podpowiedzi co do kierunków działalności naukowej i kulturotwórczej. Jedna z nich stanowi zachętę do pogłębiania refleksji nad nowym humanizmem na fundamencie wielkich wyzwań współczesnej epoki; *notabene* papież doskonale odróżnia ten nowy humanizm od postmodernistycznego neohumanizmu pisząc, że badania nad tym pierwszym muszą uwzględniać i „łączyć w harmonijny sposób wiarę i kulturę”<sup>16</sup>. Jako konieczne w tym momencie dziejowym wskazał też na interdyscyplinarne wnikliwe badania nad kulturą i duchowością.

Harmonijny rozwój w obszarze nauki i wiary ma dotyczyć nie tylko przedmiotu badań naukowych, ale ma on iść w parze z harmonijną i permanentną formacją badaczy. Papież z uznaniem odniósł się do faktu, iż tematem programu formacyjnego dla studentów i nauczycieli akademickich – a z pewnością i przytłaczającej większości Klubów Inteligencji Katolickiej – jest przekaz wiary i ocenił jako duchowe i równoważne dopełnianie formacji intelektualnej.

### 3.5. Czujność wobec zagrożeń

Religijna – a może i teologiczna – formacja świeckiego powinna wspomagać go w sytuacjach duchowych zagrożeń, które istnieją we współczesnym świecie. Ich etiologia i rodzaje mogą być różne, ale proveniencja jest zawsze ta sama – niechęć do Kościoła i, prowadzona różnymi sposobami, próba z nim konfrontacji. Katolik świecki może więc spotkać się w życiu z postawą odrzucenia Boga i pogardzania Nim, co praktycznie będzie przejawiać się w niewłaściwym stosunku do stworzenia. Bóg staje się w tym momencie zasadniczą przeszkodą, a złudne usprawiedliwianie takiej postawy jako tolerancyjnej okazuje się zwyczajną hipokryzją<sup>17</sup>. Benedykt XVI zauważa, że ostateczną konsekwencją takiej postawy są dwie możliwości; albo traktowanie Boga z lekceważeniem jako słowo pobożne, ale puste, albo totalna Jego negacja i ostateczne odrzucenie Go, co ostatecznie zaowocuje samowolą i brakiem sprawiedliwości. Jedynym sposobem odwrócenia takiej sytuacji jest życie „zgodnie z prawdą naszego bytu, to znaczy zgodnie z wolą Bożą, [...] miarą, która jest w człowieka wpisana i czyni go obrazem Boga”<sup>18</sup>. Życie natomiast wbrew miłości i wbrew prawdzie niszczy zarówno człowieka, jak i świat.

Drugim poważnym zagrożeniem dla świata, któremu uformowany, intelektualnie i duchowo, świecki powinien skutecznie stawić czoła jest dechrystianizacja. Objawia się ona niewystarczającą jakością publicznego świadectwa życia, dawanego przez wierzącego świeckiego. Taki brak poczucia *sacrum* będzie

<sup>16</sup> Benedykt XVI, *Spotkanie z przedstawicielami środowisk akademickich Rzymu*, L'OR 2006, (2) 13.

<sup>17</sup> Benedykt XVI, *Homilia z okazji inauguracji Synodu o Eucharystii*, 2.10.2005, L'OR 2006, (1), 8.

<sup>18</sup> Benedykt XVI, *Homilia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, 8.12.2005, L'OR 2006, (2) 44.

się jednocześnie odbijał w sferze praktycznej życia zdeterminowanego kulturą konsumpcyjną. Papież w tym kontekście wskazał świeckim konkretne zadanie: „Wszyscy musimy starać się pojąć w pełni wartość tradycji [religijnych i duchowych], które należą do tradycji naszej wiary i naszej kultury, aby je przekazać następnym pokoleniom”<sup>19</sup>. A tak na marginesie warto zauważyć, w jaki sposób po raz kolejny dochodzi do głosu wielka atencja i szacunek Benedykta XVI, jakie żywi dla chrześcijańskiej i europejskiej tradycji kulturowej

#### **4. Klub Inteligencji Katolickiej jako miejsce permanentnej formacji religijnej i intelektualnej**

Przedstawiony wyżej zarys nauczania Kościoła o świeckich i ich roli w życiu codziennym oraz sposobach realizacji przez nich swojego powołania stanowi dobry punkt wyjścia do refleksji o miejscach, gdzie można prowadzić tak ukierunkowaną formację laikatu. Wśród wielu tradycyjnych i dobrze znanych sposobów znajdują się więc stowarzyszenia, zrzeszenia, kółka, kluby i wiele innych podobnych im organizacji, w których odbywa się – permanentna statutowa lub przypadkowa – formacja intelektualna i duchowa ludzi świeckich. Jednym z takich miejsc są kluby zrzeszające katolicką inteligencję. Katolickość ich członków stanowi tu warunek przynależności i wskazuje na ich afirmację, akceptację i realizację w codziennym życiu religijnych i intelektualnych fundamentów boskiej i katolickiej wiary oraz moralności, przekazywanej do wierzenia przez Kościół Jezusa Chrystusa oraz konsekwentne i spójne kierowanie się nauką tegoż Kościoła w decyzjach podejmowanych w codziennym życiu w świecie.

W tak pojętą ideę intelektualnej formacji świeckich wpisuje się istota i struktura Klubu Inteligencji Katolickiej. Preferuje on formację osobową jego członków, stawiając – w przestrzeni ewangelicznego przekazu – antropologicznie podstawowe pytania o sens i konsekwencje bycia człowiekiem w nierzadko trudnej doczesnej rzeczywistości. Formacja zmierza więc do tego, aby członkowie klubu osiągnęli umiejętność intelektualnego obcowania z bliźnimi na różnych płaszczyznach wiedzy oraz ducha, dyskusowania, przedstawiania racji i argumentowania, również w celach apologetycznych i dydaktycznych, a wszystko to w obrębie zdrowego poznania, najpierw nauki katolickiej, a później – przez jej pryzmat – elementów nauk humanistycznych. Celem jest bowiem najpierw przygotowywanie, a później utrzymywanie „w intelektualnej kondycji” osoby-katolika, który zdeklarował swoje życie po stronie Jezusa, jest wystarczająco przygotowany intelektualnie do świadczenia o Nim, przedstawiania Jego nauki i, gdy trzeba – obrony Jego spraw. Takie cele Klubu są możliwe do realizacji, jeżeli stworzy się w jego ramach możliwość pracy intelektualnej i wychowawczej w postaci spotkań, wykładów, odczytów i innych sposobów międzyludzkiego oddziaływania, które są charakterystyczne dla wspólnoty ludzi, chcących razem dochodzić do poznawania Bożej prawdy.

<sup>19</sup> Benedykt XVI, *Audienca generalna*, 21.12.2005, L'OR 2006, (2), 14.

Takie dochodzenie do prawdy w swoim aspekcie pozytywnym wymaga pracy intelektualnej i moralnej, która kształtuje ludzką osobowość ku lepszemu rozumieniu jej obowiązków podejmowanych w świecie i dla świata, tworząc w ten sposób życiodajną przestrzeń duchową i ogólnokulturową. Natomiast – w aspekcie negatywnym – do działalności klubu należy przeciwstawianie się zagrożeniom, również intelektualnym i moralnym, które – niekontrolowane – mogą stanowić źródło i zarzewie nieodwracalnych zmian mentalnych, etycznych i socjologicznych.

Nie podlega dyskusji, że formacyjnym zadaniem świeckiego, również w ramach KIK-u, jest kształtowanie i życie na co dzień podstawowymi zasadami życia chrześcijańskiego, które są znane i o których wiadomo, jak je rozwijać i wzmacniać. Powszechne powołanie do świętości – w tym każdego bez wyjątku świeckiego – każe te zasady uwewnętrzniać tak, aby stanowiły fundament dla doskonalenia się. Poznawanie tych praktyk i zasad oraz ich wdrażania w życie powinno więc być jednym z kierunków formacji, w ramach której świecki może odnaleźć drogę realizacji własnej świętości. Dla takiej formacji świeckiego zwyczajnym narzędziem mogą być systematyczne wykłady prowadzone w ramach klubowej wspólnoty. Daje to również, z punktu widzenia prowadzenia każdej formacji, niebagatelnie ważną możliwość dyskusji w sytuacjach powstających trudności, choćby na płaszczyźnie czysto poznawczej. Dobrze wyjaśniony problem w życzliwej i zainteresowanej wspólnotie może bardzo zachęcić do podjęcia życia bardziej doskonałego.

Klub Inteligencji Katolickiej nie jest co prawda środowiskiem zamkniętym, ale jest na swój sposób środowiskiem ekskluzywnym, to znaczy przeznaczonym dla konkretnej grupy osób, których pierwszą i fundamentalną cechą jest to, że w Klubie chcą być, brać udział w jego pracach i w nim się formować. Świecki, zgłaszający swój akces do Klubu, zdaje sobie zatem sprawę, że to środowisko może mu coś zaoferować, a on sam coś od niego skorzystać. Innymi słowy, jest w stanie choćby w głębi swojej osoby zdefiniować jakiś brak, który być może mu przeszkadza i który w ten sposób chciałby zlikwidować.

Niewątpliwą wartością pracy Klubu jest regularność częstych spotkań i to w obecności jego Kapelana, ale również ze współczłonkami, którzy jako wzajemnie ze sobą powiązani tą samą strukturą i celami, a jednocześnie wzajemnie sobie ufający i chcący się wspólnie doskonalić, tworzą grupę formacyjną, nieocنونą w walce z różnymi duchowymi słabościami. Taka grupa spełni swoje zadanie, ponieważ składa się z osób otwartych na dzielenie się w zaufaniu własnymi intelektualnymi doświadczeniami.

Warto zwrócić uwagę, że pewne elementy rzeczywistości mogą stanowić dobry powód do prowadzenia informacyjno-formacyjnych wykładów związanych z konkretną tematyką i założonym celem formacji. Do grupy takich powodów należałaby doświadczenia na co dzień obecność konfrontacji człowieka wiary z rzeczywistością świata, która stawia go w konieczności wyboru – a czasami przymusu – lub wręcz zmierzania się z zagrożeniami, które są niebezpieczne dla jego relacji z Bogiem. Kolejną przeszkodę godną omówienia mógłby stanowić

relatywnie i subiektywistycznie postrzegany system wartości, przynoszony przez współczesne prądy filozoficzne, zwłaszcza postmodernizm i filozofia *gender*. Aby nie ulec ich założeniom, oprócz formacji intelektualnej, nieodzowna jest pewna duchowa tężyzna, której kształtowanie powinno następować równoległe z rozwojem „wykładowej” wiedzy. Trzecią istotną przeszkodą wydaje się tendencja do wzrostu nieuporządkowania w dziedzinie moralności człowieka. Taki wzrost „etycznej entropii” jest niezwykle niebezpieczny zwłaszcza wtedy, gdy kryteria oceniające go jako zły są słabe i rozmyte lub po prostu zniknęły z ludzkiej świadomości. Kto wie, czy odbudowa zdrowej przestrzeni aksjologicznej nie jest w obecnej chwili najważniejszym wymogiem formacyjnym, również dla Klubów Inteligencji Katolickiej.

## 5. Podsumowanie

Reasumując powyższe, przedstawione jedynie w zarysie, refleksje dotyczące Klubu Inteligencji Katolickiej jako formacyjnej przestrzeni przeznaczonej dla wiernego świeckiego można wyprowadzić kilka wniosków, które w mniejszym lub większym stopniu wypływają z bezpośrednich przesłanek duchowo-pastoralnych, ale których zlekceważenie lub – co gorsza – odrzucenie może zaowocować bardzo niekorzystnymi skutkami na płaszczyźnie tak pojedynczej osoby, jak i całych społeczności.

Po pierwsze więc, chrześcijanin świecki jest moralnie zobowiązany do społecznego zaangażowania. Wypływa to bezpośrednio z ontologicznego statusu członka laikatu i oznacza, że sprawy dla niego ważne – oczywiście przy zachowaniu poprawnej hierarchii wartości – znajdują się także poza jego własnym życiem osobistym i rodzinnym. Wynika to pośrednio również z faktu, iż pomimo że Królestwo Jezusa nie jest z tego świata, to jednak już w tym świecie zaczyna się ono i realizuje, a w przyszłym znajduje swoje wypełnienie. Dla chrześcijanina nie może więc być obojętna jakość warunków doczesnego życia, przede wszystkim zaś w aspekcie duchowym i moralnym, co realnie oznacza, że muszą być one poddawane regularnej refleksji pod kątem ich sprzyjania realizowaniu powołania doczesnego i osiągnięciu wiecznego zbawienia. Wydaje się zatem, że opinia o zbyt słabo słyszalnym głosie katolików świeckich w kwestiach politycznych, gospodarczych lub społecznych – jest ciągle jeszcze uzasadniona.

Po drugie, chrześcijanin w życiu społecznym powinien kierować się zasadami wypływającymi z wiary. Człowiek uformowany duchowo według zasad katolickich, który wierzy i zgodnie z tym – praktykuje, powinien dawać świadectwo tej wiary w różnych świeckich dziedzinach życia i aktywności. Teologia duchowości podpowiada bowiem, że żywa wiara nie może nie wywierać wpływu na sposób funkcjonowania w codziennym życiu, chyba że jest udawana i stanowi element koniunktury i hipokryzji<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> W tym kontekście Jan Paweł II mówił w Legnicy w 1997 roku: „Jest wielkim zadaniem naszego pokolenia, wszystkich chrześcijan tego czasu, nieść światło Chrystusa w życie społeczne. Nieść

Po trzecie, poprawna i głęboka formacja intelektualna świeckiego powinna przejawiać się w inicjatywie apostołskiej jako odpowiedzi na wyzwania związane ze społecznym wymiarem wiary. Czynniki kulturowe bowiem w coraz większym stopniu mogą stanowić – i czasami stanowią – zagrożenie nie tylko dla sposobu i jakości przekazu chrześcijańskiego systemu wartości, ale bardzo często dla treści samego depozytu.

Ostatni wymóg związany z formacją intelektualną świeckiego sformułował Jan Paweł II podczas swojego pobytu w diecezji bielsko-żywieckiej w 1996 roku. Powiedział wtedy: „Potrzeba nowego dialogu z kulturą, kształtowania elit, duchownych i świeckich, aby stawały się one dobrym zaczynem do powstawania nowych i ożywienia starych środowisk życia religijnego”. Jest to wyraźna zachęta do zdynamizowania działań apostołskich w świecie, który potrzebuje klarownych aksjologicznych azymutów, a jednocześnie skierowana do ludzi, którzy w ostateczności mogą być wyraźnym znakiem sprzeciwu wobec sprzecznych z moralnym prawem społecznych zachowań.

Prowadzona formacja w środowiskach inteligencji katolickiej, na przykład w ramach pracy Klubów Inteligencji Katolickiej, powinna więc systematycznie zmieniać świadomość świeckich w aspekcie ich osobistej odpowiedzialności za Kościół. Wierny musi zatem stale – i w sposób zobowiązujący – uświadamiać sobie swoją chrześcijańską tożsamość, owocującą nowym, czasami na nowo zrewidowanym, sposobem przeżywania swojej wiary. A ponieważ uświadomiona i właściwie przeżywana wiara domaga się odpowiedzi człowieka w postaci działania, dlatego z nakazem osobistego poznawania i przyjmowania prawdy związane jest imperatyw życia nią i głoszenia jej w świecie.

I zakończmy argumentem teocentrycznym. Naczelnym zadaniem świeckiego jest budowa społeczności w świecie i czujna chęć naprawy, o ile budowla nie odpowiada Bożym zamierzeniom. W każdej próbie budowania świata zasadnicze i priorytetowe miejsce zajmuje jednak Bóg, a nie ludzkie postanowienia, gdyż to On czuwa nad dziełami człowieka, a „silne społeczeństwo powstaje niewątpliwie dzięki zaangażowaniu wszystkich swoich członków, ale potrzebuje błogosławieństwa i wsparcia Boga”<sup>21</sup>. Warunkiem więc poprawności i skuteczności działania człowieka w świecie jest absolutny prymat Bożego działania w budowaniu dobrobytu wspólnoty przy absolutnie realnym niebezpieczeństwie przypisania atrybutu bezużyteczności takiemu działaniu, w którym „obok trudzącego się człowieka nie ma Boga”<sup>22</sup>. Jeżeli formacja prowadzona w Klubach Inteligencji Katolickiej potrafi zaszczerpić tego typu myślenie wśród swoich członków, to wydaje się, że spełnia dobrze swoje zadanie.

---

je na «współczesne aeropagi», ogromne obszary współczesnej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii. Wiara nie może być przeżywana tylko we wnętrzu ludzkiego ducha. Ona musi znaleźć swój zewnętrzny wyraz w życiu społecznym”.

<sup>21</sup> Benedykt XVI, *Audjencia generalna* 1, 31.08.2005, L’OR 2006, (1), 49.

<sup>22</sup> Tamże 3.



**Krzysztof Starnawski**  
Honorowy Członek KIK w Radomiu

## **Stefan Kardynał Wyszyński Patronem Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu**

Motto:  
„Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce”  
– S.K.W.

### **1. Patron**

Jest to słowo pochodzenia łacińskiego (*patronus* – opiekun).

W religii katolickiej oznacza ono od najdawniejszych wieków imię świętego nadawane komuś przy chrzcie lub któremu oddawano w opiekę jakiś kraj, miasto, obiekt, grupę społeczną lub osobę indywidualną.

Patronat stwarzał nastrój powagi i bezpieczeństwa ludziom i instytucjom noszącym imię wybitnej lub zasłużonej osoby. Z drugiej zaś strony inspirował do kroczenia drogą wyznaczoną przez patrona.

### **2. Fragment nauczania Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego dotyczący Narodu**

W przebogatym dorobku naukowym, publicystycznym i kaznodziejskim Ks. Prymasa jest także problem Narodu. Można stwierdzić, że Ks. Prymas wypracował swoją teologię Narodu.

Na użytek tego artykułu wybierzmy dwie istotne tezy:

1. Człowiek został powołany do życia przez Boga. Dlatego jednostka ludzka może zyskać pełnię swej osobowości tylko wówczas, gdy swoje życie odniesie do Boga – Stwórcy. Bóg zaś otacza życie ludzkie swoją Opatrznością.
2. Teza druga jest naturalną konsekwencją tezy pierwszej.

Oznacza ona, że skoro człowiek uzyskał swoją wysoką godność za sprawą Boga, to wszyscy członkowie Narodu są zobowiązani do dbania o coraz ściślejsze zbliżanie się do Boga.

Kierując się tymi postulatami, Ks. Prymas starał się związać Kościół bardziej z Narodem niż z Państwem. Jest to wystarczająca przesłanka, aby widzieć dalekowzroczność Ks. Prymasa i uznać w nim człowieka o formacie wybitnego Męża Stanu.

A oto kilka myśli wybranych z nauczania Ks. Prymasa:



„Miłość Narodu i miłość Ojczyzny są moralnym i religijnym obowiązkiem każdego dziecka Bożego, członka Narodu”.

„Jeśli z dłoni Narodu wypadnie Ewangelia, nie uratują jego poziomu moralnego, społecznego i kulturalnego żadne manifesty, czy programy polityczne”.

„Programy polityczne winno się wyznawać nie mocą miecza, ale ducha”.

„Kto chce wiele uczynić dla swej Ojczyzny, nie może zasłaniać sobą Boga, ale musi współdziałać z Bogiem, Ojcem Narodów”.

„Każdy Naród, jeśli ma głębokie zrozumienie swego życia, ceni sobie swoje dzieje i nie wstydzi się ich”.

„Nasza godność narodowa wymaga, byśmy oparli się tej zarozumiałości, z jaką lekceważone jest wszystko, co polskie, na rzecz tak obcego nam importu”.

„Nie ma takiej władzy świeckiej, która mogłaby od nas wymagać, abyśmy wyrzekli się dorobku kultury chrześcijańskiej w naszej Ojczyźnie i poddali nasze życie oraz wychowanie dzieci i młodzieży eksperymentom, których wynik jest szkodliwy”.

### **3. Dlaczego Ks. Kard. Stefan Wyszyński został wybrany na Patrona KIK w Radomiu?**

Przypomnijmy fundamentalny fakt z zarania historii Polski.

Od momentu, w którym Mieszko I przyjął Chrzest można, twierdzić, że Państwo Polskie i Kościół Katolicki w Polsce – to bliźniacza para najważniejszych wartości dla Polaków. Ochrzczony bowiem został nie tylko nasz pierwszy władca i jego drużyna, ale także ochrzczona została Polska, a religia katolicka oznaczała odąd tożsamość naszego polskiego Narodu.

Należy dodać, że nie tylko Państwo Polskie i Kościół katolicki w Polsce zaistniały jednocześnie, ale więcej:

„Polska jest j e d y n y m krajem w Europie, w którym Państwo i Kościół mają wspólny historyczny początek” – jak napisał Artur Stelmasiak w tygodniku „Niedziela” 6 maja 2018 r.

Istotną konsekwencją tego stwierdzenia jest fakt, że każde uderzenie w Kościół Katolicki w Polsce jest jednoczesnym uderzeniem w Polskę. Licznych dowodów na poparcie tego faktu dostarcza historia najnowsza, a także wcześniejsza historia Polski.

Wystarczającym i porażającym dowodem niech będą słowa kanclerza Otto von Bismarcka: „walcząc z Katolicyzmem, walczę z Polskością i walcząc z Polskością, walczę z Katolicyzmem.”



To złowieszcze wyznanie wroga Polski jest jednocześnie dowodem na to, że nie należy lekkomyślnie odrzucać schematu „Polak – Katolik”.

KIK ma w swojej nazwie przymiotnik „katolicki”. Konsekwencją tego faktu jest wprawdzie możliwość ścierania się na zebraniach i w publikacjach KIK-owskich wszelkich poglądów, poza jednym wyjątkiem:

**KIK nie może być źródłem jakiegokolwiek poglądu sprzecznego z Ewangelią!**

W szczególności KIK odżegnuje się zdecydowanie od wszystkiego, co ma posmak nihilizmu, relatywizmu, czy – nie daj Boże! – herezji.

KIK wdzięczny jest Księżom Biskupom, że czuwają nad tym problemem kolejni Księża Kapelani wyznaczeni przez Biskupów miejsca.

Przytoczone fakty doprowadziły Zarząd KIK-u do oczywistego wniosku, że Patrona należy szukać wśród osób, które uznają Kościół Katolicki w Polsce i Polskę za dwie najważniejsze wartości dla ochrzczonego Narodu.

Naturalnym kandydatem został Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński, który swoim życiem dowiódł heroicznej niezłomności w wierze Chrystusowej.

Uchwała Zarządu w tej sprawie podjęta została dn. 10.10.1984 r., a uroczystość nadania Imienia miała miejsce 16 maja 1985 roku.

#### 4. Zakończenie

Publikacje traktujące o życiu i działalności wybitnych osób kończą się często jakąś puentą, która ma krótko podsumować istotne cechy omawianej postaci. Jednak w przypadku Stefana Kardynała Wyszyńskiego jakakolwiek krótka puenta byłaby dalece niewystarczająca.

Zamiast więc puentować życie i działalność Człowieka tak niezwykłego formatu, postąpmy w pewnym sensie na odwrót i postawmy pytanie, które w innych okolicznościach stawiał Św. Jan Paweł II:

– Czy dorastamy?

Innymi słowy, czy zasługujemy na Patrona tak unikatowej miary?

Można odpowiedzieć w jeden tylko sposób:

**TO IMIĘ JEST ZADANIEM I ZOBOWIĄZANIEM  
NA BLIŻSZĄ I DALSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.**



**Justyna Turzyńska**

Pedagog społeczny, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej  
im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Wierchowinach

## **Społeczna, formacyjna i wychowawcza funkcja Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu w sytuacjach szczególnych dla miasta i państwa**

*Na podstawie fragmentów pracy magisterskiej pt.: „Społeczno-wychowawcze i formacyjne funkcje Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu”  
Warszawa 2000 r.*

„Apostolstwo w środowisku społecznym, a mianowicie staranie się o kształtowanie w duchu chrześcijańskim myślenia i obyczajów, praw oraz ustroju własnej społeczności, jest tak dalece zadaniem i obowiązkiem świeckich, że inni nigdy nie potrafią go należycie wypełnić. Na tym polu świeccy mogą apostołować między podobnymi sobie. Tutaj uzupełniają świadectwo życia świadectwem słowa [...]. To posłannictwo Kościoła wypełniają świeccy poprzez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata [...] poprzez ową pełną świadomość roli w budowaniu społeczeństwa, dzięki której z chrześcijańską wielkodusznością starają się wypełniać swoje obowiązki domowe, społeczne i zawodowe. Tą drogą ich sposób postępowania przenika powoli środowisko w którym żyją i pracują.”<sup>1</sup>

Klub Inteligencji Katolickiej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu oparł swoją działalność na nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego, dlatego też przytoczony wyżej fragment Dekretu o apostołstwie świeckich Soboru Watykańskiego II stał się zarówno programem pracy stowarzyszenia, jak i odzwierciedleniem postaw i stanowisk zajmowanych przez Klub. Przedstawione poniżej inicjatywy i przedsięwzięcia podejmowane przez radomski KIK w okresie przemian ustrojowych aż do roku 2000 stały się niezbitym dowodem i świadectwem odpowiedzialnego oraz konsekwentnego wypełniania swojego społecznego, wychowawczego i formacyjnego posłannictwa. Wyrazem tego jest przyjmowana przez członków stowarzyszenia postawa w pełni świadomej odpowiedzialności społecznej, przejawiającej się w zaangażowaniu na rzecz obrony godności, wolności i prawa do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, a w sposób szczególny najbardziej bezbronnego; w walce o sprawiedliwość społeczną, wielokrotnie łamaną zwłaszcza w poprzednim systemie

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 13.

politycznym; w patriotyzmie i miłości do Ojczyzny, ujawniającymi się chociażby w dbałości o należyty szacunek dla miejsc pamięci, symboli narodowych czy też w podjętym trudzie upubliczniania prawd historycznych; w postawie dialogu, otwartości i chęci współpracy z innymi organizacjami i stowarzyszeniami w budowaniu wspólnego dobra; wreszcie w promowaniu autorytetów moralnych i społecznych.

Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu nie uciekając od spraw trudnych, budzących kontrowersje, lecz w przekonaniu członków istotnych zarówno dla miasta, państwa, jak i Kościoła, z którym łączność i współpracę cenił sobie najbardziej, formował i wychowywał ludzi odpowiedzialnych, dobrych katolików i dobrych Polaków, przyczyniając się w ten sposób do budowania ładu społecznego opartego na nauce Kościoła.

W procesie badań się nad działalnością radomskiego KIK-u, jego rolą w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego Radomia, wpływem na kształt życia politycznego i społecznego, staraniami o nadanie właściwego kierunku dynamicznym zmianom opisywanego przeze mnie okresu, dokonując analizy dokumentów, wypowiedzi członków i wielu odbytych indywidualnych rozmów, obserwując ich aktywność w życiu zawodowym, uczestnicząc w spotkaniach Klubu, wyłaniał się obraz grupy świadomej swojego posłannictwa w świecie i Kościele katolickim.

Rozumiejąc rolę inteligencji katolickiej w świetle nauczania społecznego Kościoła, członkowie KIK-u kładli mocny akcent na potrzebę przyjmowania postawy zaangażowanego katolika, świadomego swoich praw i obowiązków, realizującego swoje posłannictwo w strukturach świeckich świata doczesnego. Niejednokrotnie w swoich wypowiedziach i działaniach podkreślali, że niemożliwym jest oddzielenie tych dwóch obszarów od siebie tak jak niepodobnym byłoby oddzielenie w życiu członków KIK-u, jako dwie odrębne postawy, bycie chrześcijaninem i bycie osobą świecką. Oba te obszary przenikają i motywują się wzajemnie. Dlatego właśnie tak istotne miejsce w działalności Klubu zajmowała formacja członków. W jej ramach rozpoczęły działalność sekcje biblijna i ekumeniczna. W pierwsze środy miesiąca spotkania rozpoczynały się Mszą Świętą, po której prelekcję o tematyce biblijnej prowadził kapelan Klubu – ks. Jerzy Banaśkiewicz. Członkowie mieli w ten sposób okazję do bliższego i dokładniejszego poznania historii czasów biblijnych oraz nauki biblijnej. Bardzo często gośćmi KIK-u byli bibliści i teolodzy, zarówno osoby duchowne, jak i katolicy świeccy. Początek działalności Klubu przypadł na okres, kiedy prasa katolicka była trudno dostępna, stąd zaczęto kolportować i rozpowszechniać takie czasopisma jak: „Przegląd Katolicki”, „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Przewodnik Katolicki”, „Znak”, „Więź”, „W drodze” czy „Tygodnik Powszechny”. 7 V 1984 r. Klub zwrócił się do księdza Kapelana Kościoła św. Stanisława w Radomiu, prosząc o zezwolenie na wykorzystanie podziemi tej świątyni jako czytelnicy prasy katolickiej. Tego samego roku zaczęto również tworzyć bibliotekę ze zbiorów należących do Klubu, która w 1992 r. przekazana została parafii katedralnej w Radomiu. W ten sposób Klub wyszedł naprzeciw zapotrzebowaniom na prasę

i książkę katolicką, do których dostęp był systemowo ograniczany. W ramach pracy formacyjnej Klub uczestniczył i organizował wiele pielgrzymek pieszych i autokarowych do miejsc kultu, między innymi na Jasną Górę, do sanktuarium w Błotnicy, pielgrzymki do grobów: Prymasa Tysiąclecia, Biskupa Piotra Gołębiowskiego, ks. Biskupa Stanisława Sygneta, ks. Jerzego Popiełuszki.

Od początku istnienia Klub angażował się w organizowanie i promowanie Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, które były w latach osiemdziesiątych jedną z niewielu możliwości dotarcia do szerszej społeczności z treściami chrześcijańskimi. Uczestniczył również we wszystkich ważnych dla miasta i Kościoła uroczystościach. W 1984 r. zaangażował się w przygotowywanie w Radomiu *ogólnopolskich uroczystości jubileuszowych 500-lecia śmierci św. Kazimierza* i 400-setnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego, organizując szereg akcji skierowanych do radomskiej młodzieży. Dbając o formację swoich członków, podejmował starania dobrego przygotowania się do ważnych wydarzeń Kościoła. Jako przykład mogą posłużyć przedsięwzięcia podejmowane przed przyjazdem do Polski Ojca Świętego Jana Pawła II w 1987 r. Przygotowano wówczas program Eucharystyczny i Maryjny, konkurs skierowany do młodzieży „Literatura i muzyka Maryjna”, oraz spektakl o charakterze misteryjnym „I Polskę daj nam żywą”. Przygotowania do kolejnej pielgrzymki Papieża do Ojczyzny, podczas której gościł On również w Radomiu, zajęły szczególne miejsce w rocznej pracy Klubu w 1991 r. Odbyło się wtedy wiele odczytów, prelekcji, spotkań, rekolekcji przygotowujących do tego szczególnego wydarzenia. Było ono również doskonałą okazją do podjęcia starań o sztandar Klubu, który był obecny podczas spotkania z Ojcem Świętym na radomskim lotnisku, zaś później uczestniczył w niemal każdej ważnej uroczystości Kościelnej i państwowej. Obecność na tych uroczystościach weszła do tradycji Klubu. KIK przygotowywał również trzeci ołtarz na procesję Bożego Ciała, zatroszczył się także o to, aby usytuować go w centrum Radomia, przy Pałacu Ślubów. Klub Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego zawsze podkreślał swoją łączność z hierarchią kościelną, zwłaszcza Kościoła lokalnego, którą uważał za wielki autorytet w sprawach wiary i moralności.

Podkreślając swoją łączność z Kościołem, radomski Klub rozpoczynał każdy rok pracy mszą inauguracyjną, odprowadzaną przez ks. Biskupa Edwarda Materskiego i ks. Kapelana. Członkowie Klubu uczestniczyli corocznie w rekolekcjach wielkopostnych i adwentowych dla radomskiej inteligencji katolickiej. Organizowali, zwłaszcza w okresie przygotowań do Wielkanocy, spotkania misteryjne.

Podczas spotkań środowych wyświetlano filmy o tematyce religijnej, przygotowywano i wysłuchiowano montażы słowno-muzycznych, zapoznawano się z nauką Prymasa Tysiąclecia – Jego publikacjami, homiliami, przemówieniami, omawiano dokumenty Stolicy Apostolskiej. Częstymi gośćmi Klubu, przybliżającymi naukę Kościoła, jego historię i sprawy bieżące, oprócz ks. Kapelana, którego prelekcje i nauki stanowią odrębną kategorię spotkań, oraz ks. Biskupa Ordynariusza, który często obecny na zebraniach wiele spraw wyjaśniał i przybliżał,

byli: ojciec Hubert Czuma, ks. dr Czesław Murawski – duszpasterz rodzin, ks. dr Zdzisław Domagała, Rektor radomskiego Wyższego Seminarium Duchownego – ks. Waław Depo, ks. prof. Włodzimierz Sedlak.

Owoce tej formacji było zawsze jasne i odpowiedzialne stanowisko Klubu w sprawach istotnych dla kształtowania i wspierania apostołskiego posłannictwa Kościoła, a w sposób szczególny świeckich katolików. Formą działalności w tym zakresie są niewątpliwie wszystkie działania Klubu zmierzające do wzbogacenia autentycznego zaangażowania społeczeństwa lokalnego w troskę o wiarę i modlitwę. Przykładem takiej działalności jest inicjatywa rozpoczęcia modlitw pod figurą Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia, stojącej przy kościele o.o. Bernardynów, 7 lipca 1986 r. W tym miejscu zgromadziło się na wspólnej modlitwie kilka tysięcy osób, które potem przeszły w procesji Eucharystycznej do katedry radomskiej, gdzie odprawiono uroczystą Mszę świętą. Inną formą działalności radomskiego KIK-u były listy, pisemne prośby i apele będące reakcją na sytuacje znaczące dla Kościoła w Polsce. Przykładem może być list skierowany do Mariana Kurowskiego z prośbą o przywrócenie na dawne miejsce krzyża, który zlokalizowany został przy Klubie Środowisk Twórczych „Łaźnia”, wystosowany w dniu 24 kwietnia 1990 r. Po siedmiu latach 30 lipca 1997 r. Klub ponowił swoją prośbę, kierując ją do Rady Miejskiej w Radomiu, uzasadniając ją następująco: „Uważamy, że Krzyż upamiętniający ważne wydarzenia związane z życiem mieszkańców Radomia winien wrócić na pierwotnie miejsce [...]. Przez długie lata, pomimo iż wspomniany Krzyż wpisany jest do rejestru zabytków województwa radomskiego (nr rej. 77/B/93), nie był poddawany zabiegom konserwacyjnym. Obecnie wymaga on dokładnych oględzin i konserwacji. Uważamy jednakże, że sprawa, o którą prosimy jest warta przeznaczenia na ten cel odpowiednich funduszy”<sup>2</sup>.

Radomski KIK dbał również o promowanie ludzi wartościowych, mających coś cennego do pokazania innym, nie tylko z grona własnych członków. Świadectwem tego jest próba opublikowania pozycji poświęconej życiu i działalności ks. prof. Włodzimierza Sedlaka, Honorowego Obywatela Miasta Radomia, podjęta w roku 1996. W tej sprawie zwrócono się z prośbą o dofinansowanie do Prezydenta Miasta Radomia – Kazimierza Włazło, Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu oraz Sejmiku Samorządowego Ziemi Radomskiej. Powód wydania drukiem książki „Spotkania z ks. prof. Włodzimierzem Sedlakiem” członkowie Klubu przedstawili następująco: „Klub Inteligencji Katolickiej podejmując się edytorskiego trudu, mając świadomość obowiązku upowszechniania myśli etycznej i filozoficznej znakomitego humanisty i uczonego życiem i pracą związanego z dziejami naszego miasta ma pełną świadomość wagi podejmowanego zagadnienia”<sup>3</sup>. „Pragniemy w ten sposób wyrazić hołd dla

<sup>2</sup> List do Rady Miejskiej w Radomiu z dn. 30 VII 1997. Materiał w dokumentacji KIK.

<sup>3</sup> List do Prezydenta Miasta Radomia Kazimierza Włazło z dn. 20 VIII 1996 r. Materiał w dokumentacji KIK

Honorowego Obywatela Miasta Radomia, [...] a jednocześnie za pomocą wydawnictwa przybliżyć myśl księdza Sedlaka i jej etyczne posłanie [...]”<sup>4</sup>.

Troska Klubu radomskiego o należyte docenienie autorytetów moralnych i społecznych wyraziła się również w zainicjowaniu procesu nadania Biskupowi Ordynariuszowi diecezji radomskiej – ks. dr Edwardowi Materskiemu tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Radomia”, co też dokonało się 4 czerwca 1996 r.

Dbałość o formację duchową, moralną i religijną wykraczała znacznie poza grono samych członków i sympatyków KIK-u. Dlatego właśnie ostro zaprotelowano, gdy pojawiło się zagrożenie ograniczenia nauczania religii w przedszkolach i zakładach oświatowo-wychowawczych. 2 IV 1992 r. radomski KIK wystosował protest do Ministra Edukacji Narodowej – prof. dr. hab. Andrzeja Stelmachowskiego pisząc w nim: „Klub Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu składa na ręce pana Ministra stanowczy protest przeciwko próbom ograniczenia wolności sumienia i prawa obywateli do katolickiego wychowania dzieci. Przedstawiony nam przez Jego Ekscelencję ks. bp. dra Edwarda Materskiego ostatni projekt rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych, w sposób niedopuszczalny ogranicza możliwość nauczania religii w przedszkolach i zakładach oświatowo-wychowawczych.

Taki zapis rozporządzenia ograniczający nauczanie religii do szkół podstawowych i ponad podstawowych musi budzić nie tylko zdziwienie, ale wręcz sprzeciw. [...] Niedopuszczalne jest też, zdaniem Klubu, ograniczanie uprawnień katechetów. Rola ich w kształtowaniu osobowości dzieci jest bardzo duża i dlatego winni oni między innymi cieszyć się uprawnieniami posiadanymi przez nauczycieli. Mając na względzie przedstawione w niniejszym piśmie zastrzeżenia do propozycji zawartych w omawianym projekcie – uprzejmie prosimy pana Ministra o ich uwzględnienie, aby kształt tych przepisów odpowiadał duchowi zachodzących zmian”<sup>5</sup>.

Kilka lat później, dnia 6 sierpnia 1997 r., radomski KIK wraz z innymi stowarzyszeniami katolickimi regionu radomskiego skierował do Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej protest w sprawie propozycji ustawy likwidującej nauczanie religii w przedszkolach i zniesienie ocen z tego przedmiotu ze świadectw szkolnych.

Przykładem podejścia łączącego życie społeczne z poczuciem obowiązków katolika może być działalność, jaką podjął radomski KIK w sprawie obrony życia nienarodzonych. Niemal od początku istnienia Klubu temat ten był obecny na środowowych spotkaniach, a ich owocem były cztery listy wysłane do posłów na Sejm PRL, które wywoływały wiele kontrowersji. Naświetlały one, możliwe

<sup>4</sup> List do Sejmiku Samorządowego Ziemi Radomskiej Zarządu Miasta Radomia z dn. 20 VIII 1996 r. Materiał z dokumentacji KIK.

<sup>5</sup> Pismo do Ministra Edukacji Narodowej prof. dr. hab. Andrzeja Stelmachowskiego z dn. 2 IV 1992 r. Materiał z dokumentacji KIK.



wszelkierne, zjawisko przerywania ciąży, wskazując na jej szkodliwość indywidualną i społeczną.

W pierwszym liście z dnia 4 marca 1986 r. bardzo mocno podkreślano, że ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 roku o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, wydana „w celu ochrony zdrowia kobiety przed ujemnymi skutkami zabiegów przerywania ciąży, dokonywanych w nieodpowiednich warunkach lub przez osoby nie będące lekarzami”<sup>6</sup> umyślnie przemilcza fakt godzenia wprost w życie poczętego człowieka, ukrywając pod terminami: „przerywanie ciąży”, „wykonanie zabiegu”, zbrodnie zabójstwa nienarodzonego jeszcze człowieka. Członkowie KIK-u radomskiego przypomnieli posłom, iż omawiana ustawa jest niezgodna z międzynarodowym porządkiem prawnym, oficjalnie przyjętym przez władze Polski Ludowej, który bronił prawa człowieka do życia od chwili poczęcia aż do śmierci.

Kolejne listy wysyłane były 7 października 1986, 1 stycznia 1987 oraz 6 czerwca 1987 r. Pierwszy list powstał w dniu św. Kazimierza, patrona miasta Radomia, drugi w święto Matki Boskiej Zwycięskiej. Po wysłaniu omówionego wyżej listu prezes Klubu – mec. Marian Grajewski, na własną prośbę został przyjęty przez posła Bogdana Prusa – Przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Radomiu i posłankę Zofię Witkowską, z którymi dyskutował o problemie aborcji. Z przeprowadzonych rozmów wynikało, że dwa pierwsze listy wywołały wiele kontrowersji wśród posłów, nie spowodowały jednak uchylecia tej ustawy. Z grona odbiorców jeden tylko poseł – listem z 7 listopada 1986 r. – przedstawił swoje stanowisko, twierdząc, że ustawa powinna nadal funkcjonować. Klub ustosunkował się do tego listu. Podczas uroczystości św. Wojciecha, Patrona Polski – 23 kwietnia 1988 r. Klub wystosował czwarty list. Opóźnienie w wysyłce spowodowane było odmową wydrukowania tego listu przez drukarnię w Radomiu. Uzasadniając swój apel członkowie Klubu napisali: „Piąte przykazanie Boże mówi – «Nie będziesz zabijał». Z tego przykazania wynika, że nie wolno niszczyć zdrowia i życia ludzkiego. Norma posiada przede wszystkim aspekt religijny, ale czy tak trudno uzasadnić jej istnienie racjami rozumowymi? [...] Zwolennicy zabijania nienarodzonych powołują się na prawo do wolności, w szczególności do wolności przekonań. Zapomina się, że prawo do wolności, prawo do pokoju, prawo do zrzeszania się, prawo do pracy i inne prawa człowieka wynikają z faktu, że człowiek żyje. To prawo do życia ludzkiego jest najistotniejszym prawem człowieka i źródłem innych praw, a nie odwrotnie. [...] Nie utrzymamy pokoju w świecie, nie będziemy cieszyli się wolnością, nie będą uszanowane inne prawa człowieka, jeśli nie będzie chroniony człowiek, podmiot tych praw. Stąd niewiarygodnym jest każdy ruch społeczny, stawiający sobie za zadanie obronę jakichś praw człowieka, jeśli zapomina o obronie życia nienarodzonych. Czy w świetle powyższego istnienie przedmiotowej ustawy ma racjonalne uzasadnienie? Ponawiamy więc naszą prośbę o uchylecie

<sup>6</sup> Dz. U. Nr 12, poz. 61 nr 13, poz. 95 z 1969 r. w: Liście do Posłów PRL z dn. 4 III 1986 r. Materiał w dokumentacji KIK.



ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży i zapewnienie pełnej ochrony życia człowieka od chwili poczęcia”<sup>7</sup>.

Wysłane listy, oprócz poruszenia w gronie adresatów, oraz delikatnym rezonansie w mass mediach nie przyniosły oczekiwanych skutków. Ustawa nadal funkcjonowała. W związku z powyższym radomski Klub zorganizował 25 czerwca 1989 r. spotkanie KIK-ów z Polski, którego przewodnim tematem była „Obrona życia dzieci nienarodzonych”. Zjazd ten odbył się dzięki staraniom ówczesnego prezesa KIK-u w Radomiu – mec. Mariana Grajewskiego, zaś patronat nad całością objął Ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej, ks. Bp. Edward Materski. W spotkaniu tym wzięło udział 19 przedstawicieli KIK-ów z różnych miast polskich: Wrocławia, Inowrocławia, Tarnobrzega, Łukowa, Mielna, Krosna, Grudziądz, Warszawy, Łodzi, Szczecina, Zduńskiej Woli, Białegostoku, Nowego Sącza, Płocka, Torunia, Poznania, Włocławka oraz Kalisza. Podczas zjazdu zredagowano „List otwarty Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce w sprawie obrony życia dzieci nienarodzonych”.

W czasie obrad przedstawiciele poszczególnych KIK-ów doszło do dyskusji wokół wielu problemów wiążących się ze zjawiskiem aborcji. Dyskutowano o potrzebie przedstawienia tych wszystkich argumentów, podanych w Liście otwartym szerokim rzeszom społeczeństwa polskiego, o konieczności edukacji na temat naturalnej metody regulacji poczęć, o potrzebie wsparcia materialnego i emocjonalnego dla samotnych matek, skuteczniejszemu rozwiązywaniu problemów dzieci niepełnosprawnych, prowadzeniu poradni rodzinnych i małżeńskich przy parafiach. Ks. dr Kazimierz Kurek, krajowy duszpasterz ds. rodzin, wyraził wdzięczność radomskiemu Klubowi za odwagę i wytrwałość z jaką występuje w obronie poczętego życia. Stanowisko Inteligencji Katolickiej i Kościoła sprawiło, że 74 posłów wystąpiło do sejmu z projektem ustawy broniącej życia poczętego.

W związku z istniejącą wówczas sytuacją postanowiono wspierać tych posłów poprzez upowszechnianie filmów, książek, czasopism, prelekcji, popierać ruchy obrony życia, informować prasę laicką o stanowisku i argumentach na rzecz prawnej obrony życia poczętego, dążyć, aby przy okrągłym stole był powołany zespół do spraw rodziny, który opracowałby Polską Kartę Rodziny. Ważnym problemem stała się prawna ochrona lekarzy odmawiających dokonywania aborcji, której to ochrony podjęli się prawnicy zrzeszeni w KIK-ach<sup>8</sup>.

23 lipca 1990 Klub złożył pisemne gratulacje oraz podziękowania Dyrektorowi Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Krakowie – prof. Rudolfowi Klimkowi, za decyzję o zaprzestaniu zabiegów usuwania ciąży w tej właśnie placówce medycznej, stawiając ją tym samym jako wzór dla pozostałych.

<sup>7</sup> List do Posłów na Sejm PRL z dn. 6 VI 1987r. Materiał w dokumentacji KIK.

<sup>8</sup> Por. Protokół ze spotkania przedstawicieli Klubów Inteligencji Katolickiej odbytego w dniu 29 II 1989 r. w Radomiu. Materiał w dokumentacji KIK.

Działalność radomskiego KIK-u, nie poprzestając tylko na wymienionych już akcjach, przez cały czas dotykała tego bolesnego problemu. Niejako ze struktur Klubu zrodziło się Towarzystwo Obrony Nienarodzonych z siedzibą w Radomiu, powołane przez Mariana Grajewskiego 25 marca 1992 r., które będąc odrębną organizacją zrzeszało równocześnie wielu członków radomskiego KIK-u. Tego też dnia, w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, nazwanego przez Jana Pawła II „Dniem Życia” członkowie KIK-u zebrali fundusze, które przekazali jako wsparcie materialne dla rodziny wielodzietnej. Dowiedli tym samym, iż praca stowarzyszenia nie opiera się wyłącznie na redagowaniu listów, apeli bądź dyskusjach, lecz przynosi owoce w postaci konkretnych działań, które są potwierdzeniem i świadectwem autentycznego zaangażowania w obronę godności i wartości życia ludzkiego. Dlatego też 24 lipca 1992 r., przed debatą na temat ustawy antyaborcyjnej, członkowie radomskiego KIK-u złożyli na ręce Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej prof. Wiesława Chrzanowskiego list, w którym pisali: „Członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu wyrażają przekonanie, że obecna debata jest i będzie jednym z najistotniejszych przyczynków do oceny przez współczesnych i przez historię, czy i na ile demokratycznie wybrany Parlament potrafi wziąć w obronę życie człowieka. Swym głosem wspieramy Szanownych Państwa w podejmowaniu decyzji moralnie poprawnych, bez lęku o sposób reakcji grup, którym z różnych powodów zależy na dehumanizacji Narodu. Pragniemy wesprzeć odwagę tych Przedstawicieli Narodu, którzy nie ulegną populizmowi oraz z zagadnienia życia nie uczynią przyimilnego elementu kampanii wyborczej. Życzymy pełnej odpowiedzialności za decyzje, które nie tylko usuwają zbrodnicze «prawo», ale nade wszystko kształtują na pokolenia ducha Narodu w poszanowaniu wartości najwyższych”<sup>9</sup>.

Parę lat później, 3 III 1996 r. Klub ponownie apelował do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polski w sprawie zaprzestania prac nad liberalizacją ustawy antyaborcyjnej, dotyczącej „Planowania rodziny, ochrony płodu ludzkiego i warunków dopuszczalności przerywania ciąży”, wyrażając swoje oburzenie i prosząc o zdjęcie z porządku obrad sejmu tego wniosku<sup>10</sup>. Po zatwierdzeniu ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. wnoszącej zmiany do ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r., radomski KIK napisał do senatorów ziemi radomskiej: „[...] Nie ma potrzeby zagłębiania się w szczegółową analizę decyzji sejmu, wymierzonej w życie niewinnych dzieci. Jest to bowiem decyzja antyludzka, a jej twórcy są po prostu ludobójcami. [...] Ale jest możliwość naprawy błędu! Wystarczyłaby chwila refleksji i dobrej woli! Może senatorowie radomskiej ziemi dadzą przykład innym i wykażą, że pierwszą pośród wszystkich wartości ludzkich – jest życie człowieka!”<sup>11</sup>. Rok później 11 października 1997 r. Klub napisał w liście do nowo wybranego Parlamentu: „[...] Do życzeń dołączamy nasze przekonanie, że

<sup>9</sup> List do Marszałka Sejmu RP, prof. Wiesława Chrzanowskiego z dn. 24.VII 1992 r. Materiał z dokumentacji KIK.

<sup>10</sup> Por List do Marszałka Sejmu RP. Józefa Zycha z dn. 3 III 1996 r. Materiał z dokumentacji KIK.

<sup>11</sup> „Przeciw antypolskiej decyzji Sejmu RP” Radom 25.IX 1996 r. Materiał w dokumentacji KIK.

Polska dzięki staraniom Parlamentu III Kadencji otrzyma właściwe prawodawstwo prorodzinne. Prawodawstwo sprzyjające dobru rodziny, właściwe przygotowanie młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie, uważamy za sprawy w dużej mierze decydujące o przyszłości Narodu. Przepelnieni troską o rodzinę i o dobre przygotowanie młodego pokolenia kierujemy do Was prośbę o jak najszybsze rozpatrzenie przedstawionych przez nas spraw. [...] Domagamy się prawa, które będzie chroniło życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.”<sup>12</sup>

W ramach obrony godności życia ludzkiego, poprzez szczególną opiekę nad matkami, zwłaszcza tymi opuszczonymi przez najbliższych, członkowie KIK-u w Radomiu zwrócili się do radnych, aby w budżecie na 1997 r. przewidzieli fundusze na potrzeby Domu Matki i Dziecka w Radomiu oraz na konkretną pomoc materialną biednym rodzinom: „[...] jest to hańbą i wstydem dla naszego miasta, że z powodów ekonomicznych niektóre matki decydują się na zabicie swych jeszcze nienarodzonych dzieci. [...] Członkowie naszego Klubu nie posiadają rezerw finansowych, natomiast mogą społecznie organizować konsultacje psychologiczne dla matek skłaniających się do decyzji o aborcji”<sup>13</sup>. 25 października 1996 r. radomski KIK otrzymał w tej sprawie odpowiedź Urzędu Miejskiego w Radomiu, w której Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych poinformował, że zadanie to należy do kompetencji administracji rządowej. Wspomniany Dom Samotnej Matki funkcjonuje jako filia Domu Pomocy Społecznej przy ul. Struga i należy do placówek, które są wyposażane wzorcowo. W projekcie budżetu gminy na 1997 r. zostało wprowadzone nowe zadanie, którym było utworzenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. W tym ośrodku miał być skupiony interdyscyplinarny zespół wielu specjalistów. Do ich grona zaproszeni zostali również członkowie Klubu w ramach pomocy i konsultacji psychologicznych dla kobiet w ciąży.

Obrona życia poczętego wiąże się nierozdzielnie z rodziną i jej problemami, dlatego też często problem ten podejmowany był na środowiskich spotkaniach. W 1987 r. odbył się cykl comiesięcznych spotkań panelowych na temat rodziny, dotyczących zagadnień duszpasterstwa rodzin, aspektu zdrowia fizycznego i psychicznego w rodzinie, socjologii, kodeksu prawa rodzinnego oraz problemów i radości życia codziennego. Każde z wymienionych zagadnień omawiane było przez specjalistę w tej dziedzinie.

W tym też roku podjęto dyskusje panelowe dotyczące szczególnej roli rodziny w kontekście obrony dzieci nienarodzonych. Dużo uwagi poświęcono zagrożeniom z jakimi spotyka się ta podstawowa komórka społeczna oraz sposobom radzenia sobie z nimi. 25 listopada 1987 r. przedyskutowano kontrowersyjną sprawę wprowadzenia do szkół podręcznika „Przysposobienie do życia w rodzinie”, który uznano za pozycję niosącą więcej krzywdy i zagrożeń moralnych związanych z zaburzeniem modelu rodziny oraz zachętą do wczesnej, bezmyślnej

<sup>12</sup> List do Parlamentarzystów III Kadencji RP z dnia 11 października 1997 r. Materiał w dokumentacji KIK.

<sup>13</sup> List do Rady Miasta w Radomiu z dn. 3 X 1996 r. Materiał z dokumentacji KIK.

inicjacji seksualnej – bez ostrzegania przed jej konsekwencjami, aniżeli rzetelnej wiedzy o seksualnym życiu człowieka. Do sprawy tej Klub powrócił w roku 1997 – 29 stycznia z lekarzem medycyny Eugeniuszem Dziekanem zastanawiano się nad zagadnieniem: „Wychowanie seksualne w szkole – przejaw nowoczesności czy zagrożenie wychowawcze”. 11 października w liście do parlamentarzystów członkowie Klubu napisali: „Znowelizowana Ustawa upoważnia i zobowiązuje Ministra Edukacji Narodowej do wprowadzenia do nauczania szkolnego przedmiotu «Wiedza o życiu seksualnym człowieka». Nie zgłaszając zastrzeżeń co do wychowania seksualnego w szkole, stanowczo domagamy się by wychowanie seksualne było zgodne z przyjętym przez rodziców kierunkiem religijnym i moralnym. [...] Domagamy się jak najszybciej zmiany wspomnianej Ustawy, gdyż tzw. nowy przedmiot ma wejść do szkół od 1 stycznia 1998 r. w wersji, którą oceniamy za gorszą. Omawiana Ustawa wprowadza też rabat na kupno środków antykoncepcyjnych na równi z lekami, co uważamy za sprzeczne z zasadami sprawiedliwości, bowiem taki rabat obciąża podatników, a ustawowe propagowanie środków antykoncepcyjnych jest działaniem naruszającym zasady moralne. Biorąc pod uwagę, że omawiana Ustawa narusza prawa człowieka, podważa normy moralne i poprzez swe zapisy wprowadza zło do życia społecznego – zwracamy się do Pań i Panów Parlamentarzystów, by poczynili legislacyjne kroki do szybkiego jej anulowania i wprowadzenia ustaw prorodzinnych”<sup>14</sup>.

Kolejnym złem, które dotyka zarówno rodzinę jako wspólnotę osób, jak i poszczególnych jej członków, jest pornografia. Temu problemowi radomski KIK poświęcił również dużo uwagi na środowiskich spotkaniach. Ich owocem były inicjatywy podejmowane przez Klub. Pierwszą był protest skierowany 10 września 1985 r. do Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie. 3 stycznia 1991 r. Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu wystosował prośbę o działania ograniczające rozpowszechnianie pornografii do Prokuratora Generalnego w Warszawie, prof. Wiesława Chrzanowskiego<sup>15</sup>. List ten otrzymał również ówczesny Rzecznik Praw Obywatelskich – Ewa Łętowska. Problem ten został też omówiony od strony etycznej, moralnej, społecznej, wychowawczej, czego dowodem były przytoczone wyżej inicjatywy Klubu, jak również w aspekcie medycznym rozpowszechniania pornografii – pod takim właśnie tytułem poprowadził jedno ze środowiskich spotkań (13 maja 1998 r.) ordynator oddziału nerwic Zespołonego Szpitala Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej w Krychnowicach – dr Izydor Wysocki. Równocześnie poszczególni członkowie Klubu, w poczuciu odpowiedzialności społecznej, wielokrotnie reagowali na przejawy naruszania godności ludzkiej i demoralizacji. Przykładem może posłużyć postawa państwa Mariana i Janiny Grajewskich: gdy na głównych ulicach Radomia (Struga, Wernera, Limanowskiego, Placu Zwycięstwa) pojawiły się wyzywające reklamy damskiej bielizny, zwrócili się z protestem oraz prośbą usunięcia tych plakatów

<sup>14</sup> List do Parlamentarzystów III Kadencji RP, op. cit. Materiał w dokumentacji KIK.

<sup>15</sup> List do prof. W. Chrzanowskiego – Prokuratora Generalnego w Warszawie, Radom 22 I 1991 r. Materiał w dokumentacji KIK.

do dyrektora Dróg Publicznych Urzędu Miejskiego, który w niedługim czasie je usunął. Nie pozostali obojętni również wobec pism pornograficznych dostępnych i nierządno eksponowanych w kioskach „Ruchu”. W tej sprawie udali się do dyrektora „Ruchu”, który jednak zbagatelizował sprawę tłumacząc, że nie widzi w tych pismach nic złego, ponadto zobowiązany jest umowami z redakcjami tych pism, stąd nie może zrezygnować z kolportażu. W związku z takim stanowiskiem dyrektora „Ruchu”, państwo Grajewscy złożyli pismo w prokuraturze i wszystkich gazetach radomskich. Prokuratura również oddaliła sprawę ze względu na, jej zdaniem, „niską szkodliwość społeczną”. Jedynym pozytywnym efektem, który udało się otrzymać, było zniknięcie tych pism z witryn wszystkich kiosków radomskich<sup>16</sup>.

Dotykając zagrożeń rodziny, członkowie Klubu wielokrotnie na swych spotkaniach podejmowali dyskusję nad problemami rozbijającymi rodzinę: alkoholizmem, narkomanią, demoralizacją. 14 czerwca 1995 r. gościł w siedzibie radomskiego KIK-u ks Paweł Rosik SAC z Warszawy – prezes Katolickiego Ruchu Antynarkotykowego „KARAN”, mającego swoją siedzibę również w Radomiu, przedstawiając „Zagrożenia współczesnej młodzieży i dzieci”. 27 września 1995 r. – Jolanta Kucharska, uczestniczka IV Konferencji Kobiet w Pekinie, przedstawiła członkom Klubu przebieg i atmosferę obrad. 3 czerwca 1998 r. Katarzyna Mazela, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przedstawiła „Raport o sytuacji polskich rodzin”.

Wielokrotnym gościem Klubu był mgr Krzysztof Łaszanowski, który przedstawiał problem sekt werbujących młodzież w swoje szeregi, stąd będących ogromnym zagrożeniem dla rodziny.

Członkowie radomskiego KIK-u nie koncentrowali się tylko na zagrożeniach rodziny, choć zdając sobie sprawę z konsekwencji i skutków, nigdy ich nie bagatelizowali ani nie przemilczali, promowali również katolicki pozytywny model rodziny, przekonując o jego wartości i dalekosiężnych dobrodziejstwach. 19 września 1991 r. Klub brał udział w uroczystościach promocyjnych Karty Praw Rodziny. Uroczystości te miały miejsce w radomskim Seminarium Duchownym. W 1993 r. członkowie Klubu uczestniczyli w XVIII Kongresie Rodziny. Rok później, w Międzynarodowym Roku Rodziny, w KIK-u 25 maja odbyło się spotkanie panelowe z uczestnikami Kongresu pod tytułem „Rodzina drogą Kościoła i Narodu”. Zaś 19 października 1994 r. Grażyna Sołtyk – wicedyrektor Biura Pełnomocnika Rządu d/s Kobiet i Rodziny wygłosiła prelekcje pod tytułem „Międzynarodowy Rok Rodziny wyzwaniem dla władz i całego społeczeństwa”. W ramach Tygodnika Kultury Chrześcijańskiej 8 listopada 1999 r. odbyło się spotkanie z Pełnomocnikiem Rządu ds. Rodziny – Marią Smereczyńską w siedzibie radomskiego Klubu.

<sup>16</sup> Informacje uzyskane podczas wywiadu z Janiną Grajewską przeprowadzonego w dniu 1 XII 1999 r.



Niewątpliwie wpływ na taką postawę Klubu we wszystkich ważnych dla Kościoła i narodu momentach miała forma jego pracy – cotygodniowe spotkania środowowe.

Owoce stałej formacji podejmowanej przez radomski KIK była działalność charytatywna. Jako przykład może służyć przekazanie 6 lutego 1984 r. środków finansowych na rzecz pomocy głodującym w Afryce na konto Krucjaty Charytatywnej Episkopatu, a w roku następnym – 2 października 1985 r. – pomoc dla Meksyku. W tym też roku Klub przekazał fundusze na sprzęt muzyczny dla scholi przy Kościele św. Trójcy w Radomiu. W 1986 r. kwestowano na mający powstać pomnik Jana Pawła II przed radomskim Wyższym Seminarium Duchownym. W ramach pomocy wielodzietnej rodzinie, potrzebującej wsparcia finansowego, członkowie przekazali podopiecznym pokaźną sumę. Wtedy również podarowano zbiór książek do biblioteki parafii katedralnej oraz zorganizowano pomoc finansową dla dzieci z polskich rodzin na Wileńszczyźnie, aby mogły one latem przyjechać do Polski. Dwa lata wcześniej, 22 września 1990 r. przekazano paczkę z materiałami katechetycznymi dla wiernych z Lwowa, co było równocześnie wyrazem troski o rozwój Kościoła katolickiego na tamtych terenach.

Przyglądając się zarówno przedstawionym faktom z działalności Klubu, jak i jej formom, nakreślającym obszar działalności tego stowarzyszenia, bardzo pozytywnie ocenianym przez samych członków Klubu – aprobujących niemal w całości jego sposoby pracy, dostrzega się zaangażowanie na wielu płaszczyznach życia. Radomski KIK obejmuje swoją działalnością zarówno sprawy Kościoła katolickiego, z jego apostołskim charakterem, jak i problemy wiary osobistej. Dowodem na to są przytoczone wyżej wypowiedzi uczestników spotkań radomskiej Inteligencji Katolickiej, jak również tematy poruszane przez prelegentów, które można znaleźć w rocznych sprawozdaniach, bądź wydawanym od 1998 r. miesięcznym biuletynie Klubu.

Na tych spotkaniach członkowie Klubu bardzo często przytaczali słowa Prymasa Tysiąclecia, którego obrali za swojego patrona. Cała działalność Klubu świadczy o tym, iż nie poprzestali oni jedynie na słuchaniu, lecz wcielali w życie nawoływania Kardynała Wyszyńskiego, który mocno apelował do społeczności katolików świeckich: „Sami wiecie jak doniosłe znaczenie ma dzisiaj świadomość odpowiedzialności za Kościół. [...] Dlatego, oddając się Maryi w macierzyńską niewolę miłości za Kościół w Ojczyźnie naszej i w świecie, przyjmujemy na siebie – za Jej przykładem – odpowiedzialność za Kościół Chrystusowy. [...] Wy wszyscy jesteście odpowiedzialni za jego losy i rozwój. [...] od każdego z was zależy, czy Kościół wypełni swoje zadanie na ziemi. W Polsce wymaga się od nas wszystkich czynności i odpowiedzialności za Kościół Boży”<sup>17</sup> (Jasna Góra, 26.VIII 1979 r.).

W imię budowania cywilizacji miłości, opartej na sprawiedliwości, odpowiedzialności, wolności, braterstwie, tolerancji i jedności, radomski Klub Inteligencji

<sup>17</sup> S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris, 1980, s. 368.

Katolickiej podejmował szereg przedsięwzięć zmierzających do przeniknięcia duchem chrześcijańskich świeckich obszarów życia. Potwierdzeniem świadomości przyjęcia pełnej odpowiedzialności społecznej jako tego obszaru działalności, w którym osoba świecka – w sposób szczególny zaś przedstawiciele Inteligencji Katolickiej – powinni uczestniczyć, są wypowiedzi samych członków stowarzyszenia na temat oceny postawy zaangażowania katolika w sprawy społeczne i polityczne. Wszyscy respondenci uważali, iż jest to sprawa istotna, od której prawdziwy katolik nigdy nie ucieka.

Członkowie jednomyślnie utożsamiali się z działaniami stowarzyszenia na rzecz dobra wspólnego oraz podkreślali we wszystkich formach wypowiedzi autentyczność wszelkich podjętych poczynań na rzecz miasta i państwa. Umacnianie struktur społecznych dokonywało się poprzez współuczestnictwo Klubu w ważnych wydarzeniach społecznych. W okresie stanu wojennego, niedługo po oficjalnym zaistnieniu Klubu, jego członkowie całym sercem, na wszelkie możliwe sposoby, starali się pomóc tym, którzy zostali najbardziej pokrzywdzeni przez ówczesne władze – osobom represjonowanym i ich rodzinom, które nierządkiem, pozbawione pracy, pozostawały bez środków do życia. Pomoc materialną, wsparcie duchowe i moralne oraz przekazywanie istotnych informacji podczas nieoficjalnych spotkań w czasie zawieszenia pracy Klubu były próbą umocnienia społeczności katolickiej w tym trudnym okresie politycznym. Po unormowaniu sytuacji w kraju Klub, powracając do usystematyzowania działalności, podjął się trudnego zadania odkłamania historii w celu uświadomienia społeczeństwu autentycznych przyczyn bieżącej sytuacji Polski na arenie światowej oraz sytuacji społeczno-polityczno-gospodarczej wewnątrz kraju. Zadanie to w sposób szczególny realizowała działająca od 1984 r. sekcja historyczna. W latach 1985–1986 Klub uczestniczył w organizacji obchodów rocznicy Powstania Styczniowego. Wielokrotnie radomski KIK stawał w obronie szacunku dla symboli narodowych, które ówczesny system niszczył lub ulegały one planowym zabiegom wyrzucania ze społecznej pamięci. Działo się tak zarówno z pomnikami, jak i ze zmianami nazw ulic. Przykładem może być petycja skierowana 9 listopada 1988 r. przez zarząd Klubu do Miejskiej Rady Narodowej, w której przypomniano o konieczności usytuowania przed Kościołem Garnizonowym w Radomiu Płyty Nieznanego Żołnierza, odnalezienia i usytuowania na ówczesnym placu 800-lecia Radomia Pomnika Legionisty, przywrócenia nazwy ulicy Marszałka Polski Ferdynanda Focha, która została zmieniona na ulicę Marchlewskiego, oraz przywrócenia dawnej nazwy ulicy Nowotki, która nosiła imię Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego<sup>18</sup>. 24 stycznia 1990 r. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Klubu podjęto decyzję, by ulicę Dziką nazwać imieniem ks. Romana Kotlarza, plac przed zamkiem nazwać placem św. Kazimierza Jagiellończyka – patrona Radomia oraz by przywrócić w herbie miasta koronę nad literą „R”. Działalność ta była na tyle znacząca dla miasta, że 15 października 1990 r. Wojewoda radomski

<sup>18</sup> Por. List do Miejskiej Rady Narodowej, op. cit.

zaprosił członków Klubu do prac Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, który miał na celu koordynowanie zabiegami zarówno organizacji politycznych i społecznych, jak i inicjatyw indywidualnych czy organów administracji państwowej, upamiętniającymi miejsca pamięci narodowej.

Radomski KIK doceniając wartość historii i symboli narodowych, uczestniczył w bieżących sprawach i problemach społecznych. Przykładem takiego czynnego zaangażowania i natychmiastowej reakcji jest protest skierowany do Ministerstwa Edukacji Narodowej, prof. Henryka Bednarskiego, dotyczący bezpodstawnego, niesprawiedliwego i krzywdzącego usunięcia dwóch osób: dra Stanisława Żaka oraz dra inż. Jana Rejczaka, aktywnie zaangażowanych w życie społeczne miasta i państwa ze stanowiska wykładowców uczelni wyższych.

Umacnianie struktur społecznych poprzez obronę praworządności, sprawiedliwości i poszanowania wolności ludzkiej nie kończyło się na tym przykładzie. Duże poruszenie wśród jego członków wywołała nagła decyzja odwołania rekomendowanego wcześniej przez Klub Wojewody Radomskiego Jana Rejczaka. W związku z tym podczas walnego zebrania w dniu 29 stycznia 1992 r. wydano oświadczenie przekazane na ręce Szefa Urzędu Rady Ministrów RP – ministra Wojciecha Włodarczyka; Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego – prof. Wiesława Chrzanowskiego; Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Lecha Wałęsy; Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej – Jana Olszewskiego. Zostało ono również przekazane do wiadomości Prymasa Józefa Glempa oraz Arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego. Osobny list wysłany został 21 października 1992 r. do Premier Rządu RP – prof. Hanny Suchockiej, decyzją której odwołano dra Jana Rejczaka ze stanowiska. Tego samego dnia członkowie radomskiego Klubu skierowali pismo do ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej – Lecha Wałęsy: „Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu w roku 1990 przedstawił p. dra inż. Jana Rejczaka jako kandydata na stanowisko Wojewody Radomskiego. Z dumą obserwowaliśmy ponad dwuletnią pracę Wojewody. Nie tutaj miejsce na motywowanie tej dumy. Z tym większą goryczą przyjęliśmy wiadomość o decyzji Pani Premier odwołującej urzędującego Wojewodę z pełnienia tej funkcji. Ośmielamy się niestety przypuszczać, że decyzja ta o charakterze bliżej nie określonego politycznego przetargu, dokonana nadto w klimacie pomówienia Wojewody w środkach przekazu, bardzo źle służy sprawie Państwa. [...] Będziemy szczęśliwi jeśli Pan Prezydent uzna za słuszne usłyszeć naszą opinię w tej sprawie i zechce wysłuchać przynajmniej Wojewodę i ewentualnie tych, którzy Go wskazywali jako kandydata i towarzyszyli Jego wysiłkom”<sup>19</sup>. Po otrzymaniu odpowiedzi od Szefa Urzędu Rady Ministra w omawianej sprawie Klub postanowił ponownie zgłosić kandydaturę dra inż. Jana Rejczaka na stanowisko Wojewody Radomskiego, ponawiając swoje stanowisko z 1989 r. Niestety, dążenia stowarzyszenia nie przyniosły oczekiwanych efektów.

<sup>19</sup> List do Prezydenta RP Lecha Wałęsy. Radom dn. 21 X 1992 r. Materiał w dokumentacji KIK.



Kolejnym przykładem troski o osoby, które pełniły znaczące role w społeczności lokalnej, a utraciły pracę w związku z rozgrywkami politycznymi, był protest i działania podjęte przez Klub po odwołaniu Kuratora Oświaty w Radomiu – mgr Krystyny Dzierżanowskiej, pełniącej tę funkcję w latach 1991–1994, decyzją ówczesnego Ministra Edukacji Aleksandra Łuczaka oraz wiceminister Grabską, bez podania jakiegokolwiek przyczyny motywującej to posunięcie. Pani Krystyna Dzierżanowska – wieloletni członek Zarządu Klubu, pełniła funkcję sekretarza KIK-u, cieszyła się dużym szacunkiem i poparciem ze strony członków stowarzyszenia dzięki bardzo ofiarnej pracy na jego rzecz oraz rzetelnej, merytorycznej kompetencji pedagoga.

Obie te sprawy dla członków Klubu były jawnym dowodem posunięć natury wyłącznie politycznej, prowadzonych kosztem ludzi zaangażowanych w życie społeczne miasta oraz ogromny udział w kształtowaniu dobra wspólnego. Były dla nich równocześnie przykładem niesprawiedliwości społecznej, na którą KIK w Radomiu przy gruntownej formacji społecznej swoich członków nie mógł pozostać obojętnym, biorąc też na siebie zadanie kształtowania moralnego oblicza miasta i dbania o dobro wspólne.

W duchu tej odpowiedzialności Klub, uczestnicząc we wszystkich ważnych wydarzeniach w życiu Radomia, nie mógł przemilczeć krzywdy wyrządzonej obywatelom miasta dnia 3 maja 1988 r. Tego dnia, w rocznicę uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, miała miejsce uroczysta Msza Święta, przed radomskim Kościołem Garnizonowym pod wezwaniem św. Stanisława, po której tysiące Radomian przemaszerowało pod Pomnik Robotników Radomskich, upamiętniający wypadki radomskie 1976 r. W marszu tym, nie zakłócającym porządku i spokoju społecznego, pojawiły się transparenty z hasłami: „Solidarność Ziemia Radomska”, „Radom i Nowa Huta”, „Zaprzestać represji, uwolnić więźniów politycznych”. W trakcie marszu w brutalny i nieuzasadniony niczym sposób funkcjonariusze Służb Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej aresztowali grupę osób, którym wytoczony został proces w kolegium do spraw wykroczeń. Radomski KIK 25 maja 1988 r. wysłał protest w tej sprawie do Wojewody Radomskiego, Alojzego Wojciechowskiego. Był to kolejny przykład troski o poszanowanie prawa wolności i godności ludzi, którzy odważnie potrafią wyrazić swoje poglądy i swoją nieobojętność w sprawach dotyczących zarówno swojej małej ojczyzny, jak i wspólnej – Polski.

Wyrazem społecznej działalności radomskiego Klubu było przygotowanie obywateli miasta do uczestnictwa w ważnych wydarzeniach politycznych. W ramach tego obszaru pracy KIK wielokrotnie zapraszał do swojej siedziby przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, którzy uczestnicząc w dyskusjach, udzielając odpowiedzi na pytania przedstawiali program swoich partii, swoją własną postać członkom i sympatykom Klubu, mających dzięki temu możliwość bardziej świadomego wyboru. Pierwsze takie spotkanie miało miejsce przed wyborami do Rady Miasta 23 maja 1990 r. z kandydatami na Radnych. 12 września zaś gościem był Prezydent Miasta Radomia – Wiesław Gęsiak. W 1991 r.

18 września odbyła się dyskusja panelowa z udziałem przedstawicieli poszczególnych partii: Unii Polityki Realnej – dr. Tadeuszem Pyrciochem; Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego – Marianem Siwcem; Samorządowej Listy Solidarności Rolników – Witoldem Rakiem oraz delegatem Wojewody do spraw przekształceniowych – Kazimierzem Wlazło. Miesiąc później zorganizowano spotkanie dyskusyjne z kandydatami na posłów do przyszłego Sejmu. W tym czasie, świadomy obowiązku odpowiedzialności za kształt społeczny i polityczny Polski, spoczywającym na katoliku świeckim, a w szczególności sposób na przedstawicielach inteligencji katolickiej, radomski KIK opublikował swój apel do społeczeństwa o uczestnictwo w wyborach parlamentarnych

Podobne spotkanie z kandydatami do Sejmu i Senatu miało miejsce 11 sierpnia 1993 r. 9 czerwca 1994 r. spotkano się z kandydatami na radnych z radomskiej Centroprawicy. Klub włączył się czynnie w wybory prezydenckie w 1995 r. 18 czerwca 1997 r. radni Rady Miasta zdali sprawozdanie członkom Klubu z trzyletniej pracy II kadencji radomskiego Samorządu. Przed następnymi wyborami władz lokalnych, 7 października 1998 r. Klub spotkał się z kandydatami na radnych listy AWS. W 1999 r. odbyły się również dwa spotkania z radnymi III kadencji, którzy omówili pracę samorządu Radomia, oraz spotkanie przedwyborcze.

9 czerwca 1994 r. członkowie KIK-u omówili swój udział w ramach struktur lokalnych władz I kadencji w latach 1990–1994: 11 osób pracowało w Radzie Miejskiej, między innymi byli to: Jan Rejczak, Krystyna Dzierżanowska, Krzysztof Starnawski, Janusz Kot; kilka osób pracowało w komisjach. Jan Łopuszański – członek zarządu, został mianowany przez ks. Prymasa Józefa Glempa, członkiem komisji problemowej do spraw rodziny, zaś Jan Rejczak – członkiem komisji dobroczynności, czynny udział w pracach komisji brali też Krzysztof Starnawski i Adam Kornatowski w sejmiku, zaś Prezes Stowarzyszenia – Jan Rejczak został Wojewodą Radomskim. Członkowie Klubu, między innymi Jan Rejczak, Jan Pająk, Stefan Bembiński, Marian Grajewski i Zbigniew Cichoń, byli również inicjatorami powołania Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej 22 marca 1989 r., którego celem jest: „prezentowanie opinii niezależnych środowisk społecznych Ziemi Radomskiej, wyrażanie społecznych potrzeb i interesów oraz formułowanie i przedstawianie programów działania dla dobra społeczeństwa Ziemi Radomskiej i Polski. Jednym z naszych pierwszych zadań będzie ustosunkowanie się do wyników „okrągłego stołu” i zaproponowanie społeczeństwu Ziemi Radomskiej wniosków praktycznych. Postanawiamy prowadzić naszą pracę do czasu, w którym legalna reprezentacja społeczeństwa Ziemi Radomskiej stanie się rzeczywistym odzwierciedleniem dążeń społeczno-politycznych w naszym regionie”<sup>20</sup>. Komitet ten był drugim komitetem obywatelskim w Polsce, utworzonym oddzielnie przez niezależne lokalne środowiska i przyczyniającym się do budowy demokratycznych struktur władzy lokalnej i państwowej.

<sup>20</sup> Komunikat KOZR, [w:] Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu, nr 4. Materiał w dokumentacji KIK.

Przykładów spotkań odpowiadających zadaniu formacji społecznej członków KIK-u radomskiego można by podawać jeszcze więcej. Te jednak wystarczająco obrazują dbałość zarządu Klubu o ustalenie tematyki spotkań i zapraszanie prelegentów, o dokładne i rzetelne informowanie członków o zagadnieniach i problemach istotnych dla życia Ojczyzny.

Doskonałym dowodem aktualności podejmowanych tematów jest trud przygotowania uczestników do reform, które znacząco zmieniły zasady funkcjonowania najważniejszych obszarów życia państwa. Klub nie ustosunkowywał się do reform jako stowarzyszenie. Mimo to wszystkie trzy zostały omówione i przedyskutowane przy udziale fachowców z poszczególnych dziedzin. Zagadnienie reformy służby zdrowia omówił Jan Jeżmański – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ekonomii i Organizacji Ochrony Zdrowia w Radomiu, reformę oświaty przybliżyła Krystyna Dzierżanowska – Kurator Oświaty w Radomiu, pedagog we wcześniejszych latach, zaś administracji – Prezes Klubu, Jan Rejczak. Kiedy Ojczyzna żyła problemami projektu nowej Konstytucji i jej uchwaleniem, wyborami prezydenckimi, procesem uwłaszczenia bądź wyborami samorządowymi, w siedzibie radomskiego KIK-u były podejmowane sprawy na bieżąco. Pozawalało to członkom Klubu na szerszy wgląd w ważne zagadnienia społeczne, a w konsekwencji na bardziej świadome i odpowiedzialne zajmowanie stanowiska.

O randze podejmowanych przez radomski KIK przedsięwzięć w latach minionych, ich znaczeniu zarówno dla miasta, jak i całego kraju świadczą przedstawione powyżej fakty. W opinii większości członków Klub był widoczny w swojej pracy na rzecz miasta, choć czasami efekty tej pracy nie były zadowalające bądź niewidoczne dla całej społeczności Radomia. Członkowie Klubu łączyli możliwości większego wpływu na kształt życia społeczności lokalnej z dostępem i odpowiednią płaszczyzną współdziałania z władzami miasta. Stąd oczywistym następstwem była troska o umacnianie struktur społecznych, struktur władz samorządowych przez osoby, które motywowane w szerokim zakresie formacją moralną i społeczną, odbywającą się w ramach działalności KIK-u, odpowiedzialnie przyjmowałyby na siebie obowiązek służby społeczeństwu.

Radomski Klub Inteligencji Katolickiej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego nie postrzegał siebie jako stowarzyszenie anonimowych jednostek, biernie podporządkowujących się ogólnym ustaleniom, ale jako wspólnotę osób, które czują się współodpowiedzialne za formę, kształt i obszary działalności swojej organizacji. Właśnie ta odpowiedzialność i troska sprawia, iż potrafili dostrzec zarówno dobre strony Klubu, które starali się umacniać i pielęgnować, jak i te, które wymagały naprawy. Trzeźwość oceny sytuacji i umiejętność dostrzeżenia zarówno słabych, jak i mocnych stron KIK-u świadczyła o trosce i poczuciu współodpowiedzialności za tworzenie oblicza stowarzyszenia. W gronie wszystkich członków Klubu były osoby, które szczególnie wiele własnego czasu i energii włożyły w troskę o rozwój radomskiego KIK-u. Podsumowując szeroką

działalność do roku 2000, z pełną odpowiedzialnością można określić ją jako ważną i konstruktywną w kształtowaniu tożsamości religijnej, społecznej i narodowej.

Nie sposób dzisiaj w pełni ocenić wartości i znaczenia podejmowanej przez Klub działalności. Z pewnością uczyni to historia i przyszłe pokolenia.

**Stanisław Zubek**

Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie

## **Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu na tle wydarzeń polityczno-społecznych końca XX i początku XXI wieku**

Powstałe na fali „Polskiego Października” KIK-i były przez cały okres PRL enklawą wolności. Były one „[...] jednym z bardzo niewielu miejsc, w których istniała wolność słowa i gdzie nie sięgała bezpośrednia władza nomenklatury. Kluby działały na zasadzie udzielonej koncesji, ich zasięg był ograniczony, nie mogły podjąć jawnej walki z systemem, ale zachowały wewnętrzną wolność [...]. Były jedną z nielicznych organizacji, gdzie członkowie swobodnie wybierali zarządy. Kluby były więc enklawami w życiu społecznym zdominowanym przez partię, jej doktrynę i język wypowiedzania się w sprawach publicznych. Były związane z Kościołem, ale zachowywały autonomię i wolę posiadania własnych opinii”<sup>1</sup>.

Władze PRL wydając zgodę na rejestrację KIK-ów w atmosferze popaździernikowych zmian, „liczyły, że uda się sprowadzić je do roli pełnionej przed 1956 rokiem przez PAX, to jednak dzięki nonkonformizmowi zdecydowanej większości członków udało się uratować je przed tym losem, czyniąc z nich jednocześnie ośrodki dyskusji nie tylko nad zagadnieniami stricte wyznaniowymi, ale również takimi, które dotyczyły katolickiego spojrzenia na zachodzące w danym okresie procesy i zjawiska społeczne, a niekiedy nawet konkretne wydarzenia polityczne”<sup>2</sup>.

Działacze KIK – wykorzystując „luki w systemie” – starali się zorganizować przestrzeń wolności. Przestrzeń, w której wierzący katolicy mogliby spotykać się na wieczorach dyskusyjnych, wykładach, spotkaniach formacyjnych i rekolekcjach<sup>3</sup>. Kluby te, „[...] pomimo prób inwigilacji ich struktur i działalności przez organy bezpieczeństwa, różnorodnych nacisków ze strony administracji państwowej, wreszcie wewnętrznych napięć wynikających z odmiennych pomysłów poszczególnych działaczy na funkcjonowanie w PRL-owskiej rzeczywistości i posoborowym Kościele, potrafiły się stać środowiskiem, poważnym i wiarygodnym dla wielu Polaków, co istotne nie tylko tych mocno związanych z Kościołem Katolickim”<sup>4</sup>.

W powszechnym odbiorze kluby były miejscem, „[...] gdzie w gronie bliższych sobie ideowo osób można było utwierdzić się w przekonaniu, że «nie jestem

<sup>1</sup> A. Friszke, *Oaza na Kopernika. KIK 1956–89*, Warszawa 1997, s. 7.

<sup>2</sup> K. Białecki, *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012, s. 7.

<sup>3</sup> Tamże, s. 5.

<sup>4</sup> Tamże, s. 8.

sam», co więcej mieć poczucie przynależności do pewnego rodzaju elity... Kluby były widocznym znakiem, że nawet mając wokół siebie siermiężną – tak w treści jak i stylu PRL – owską rzeczywistość można swoje życie budować wokół nieco innych priorytetów<sup>5</sup>. Dlatego też można przyjąć, „[...] że Kluby przez sam fakt swojego istnienia podważały monopol marksistowsko-leninowskiej narracji lansowanej przez władze partyjno-państwowe<sup>6</sup>. Należy jednak pamiętać, że decyzja o przystąpieniu do Klubu, była wyborem trudniejszej drogi, gdyż często ograniczała możliwości awansu zawodowego<sup>7</sup>.

Po roku dziewięćdziesiątym KIK-i utraciły pewien przywilej, gdyż przestały być jedną z nielicznych enklaw wolnej myśli, a stały się po prostu kolejną z bardzo wielu propozycji dla osób chcących się zaangażować w działalność społeczną<sup>8</sup>. Nie inaczej było w Radomiu, gdzie KIK w latach osiemdziesiątych stanowił bazę dla szeroko rozumianej opozycji, zaś po roku 1990 znaczna część działaczy znalazłszy możliwości legalnego działania, odeszło do innych, tworzących się wtedy ugrupowań i organizacji zgodnych z ich poglądami politycznymi<sup>9</sup>. „Proces ten nie spowodował wprawdzie całkowitego „odpolitycznienia” KIK, ale odpływ liczących się działaczy był znaczący<sup>10</sup>.

## Udział KIK w tworzeniu ruchów obywatelskich oraz wyborach parlamentarnych i samorządowych

W roku 1989 społeczność radomskiego KIK-u włączyła się w tworzenie nowej demokratycznej rzeczywistości. „Członkowie Klubu, min. Jan Rejczak, Jan Pająk, Stefan Bembiński, Marian Grajewski i Zbigniew Cichoń, byli inicjatorami powstania 22.03.1989 r. Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej<sup>11</sup>, a następnie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, do którego weszło 15 osób z KIK (na 45 – S.Z.), zaś jego prezesem został przedstawiciel Klubu dr inż. Jan Rejczak<sup>12</sup>. Ten absolwent Politechniki Warszawskiej i LO im. Tytusa Chałubińskiego był znany z działalności opozycyjnej. W marcu 1968 roku uczestniczył w strajku okupacyjnym, zaś od roku 1980 zaangażowany był w działalność w NSZZ „Solidarność”. Był wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu tego związku. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany<sup>13</sup>. Dlatego też w grudniu 1989 roku KIK

<sup>5</sup> K. Białecki, *KIK w Poznaniu w latach 1956–1991*, Poznań 2012, s. 9.

<sup>6</sup> Tamże, s. 9.

<sup>7</sup> A. Friszke, op. cit., s. 8–9.

<sup>8</sup> K. Białecki, op. cit., s. 12.

<sup>9</sup> S. Zubek, *Życie polityczne Radomia w latach 2006–2012*, Radom 2013, s. 9; zob. A. Zubek, *Życie polityczne Radomia w latach 1989–2005*, Radom 2008, ss. 26–27.

<sup>10</sup> S. Zubek, op. cit., s. 9.

<sup>11</sup> J. Dygas *Spoleczno-wychowawcze i formacyjne funkcje Klubu Inteligencji Katolickiej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu* mps. praca magisterska napisana pod kierunkiem Barbary Smolińskiej – Theiss na Papieskim Wydziale Teologicznym Sekcja „Bobolanum” Salezjańskiego Instytutu Wychowania Chrześcijańskiego w Warszawie, s. 143.

<sup>12</sup> A. Zubek, op. cit. s.20.

<sup>13</sup> Pismo KIK do Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej z dnia 13.12.1989 w sprawie zaproponowania jego kandydatury na stanowisko wojewody radomskiego.



zaproponował jego osobę na kandydata na stanowisko wojewody radomskiego<sup>14</sup>. Mimo że o stanowisko to ubiegali się znaczący kandydaci, jak desygnowany przez Stronnictwo Demokratyczne były wojewoda radomski zdymisjonowany po wprowadzeniu stanu wojennego przez władze PRL prof. Feliks Wojtkun, Stefan Bembiński, legenda AK i solidarnościowy senator Ziemi Radomskiej oraz dr Kazimierz Jezuita, przewodniczący Komitetu Inicjatyw Społecznych i adiunkt w Wyższej Szkole Inżynierskiej, nominację otrzymał prezes KIK<sup>15</sup>.

W kierowanym przez niego Urzędzie Wojewódzkim ważne stanowiska objęli członkowie Klubu: Tadeusz Wydra został dyrektorem UW, Witold Kaczkowski i Bogusław Strzelec zostali zastępcami dyrektorów wydziałów, zaś Krystyna Dzierżanowska została kuratorem oświaty. Inny członek KIK-u, Janusz Kot, został prezesem Izby Skarbowej, zaś Barbara Stępień Prokuratorem Wojewódzkim. Na wniosek Klubu Bohdan Marciniak został pełnomocnikiem rządu ds. reformy samorządu terytorialnego w województwie radomskim<sup>16</sup>, zaś Stanisław Iwanicki zastępcą prokuratora generalnego, a następnie ministrem – szefem Kancelarii Prezydenta RP. Natomiast członek Zarządu KIK Jan Łopuszański został posłem na Sejm RP.

„Pierwszy rok sprawowania funkcji przez Jana Rejczaka w trudnych warunkach transformacji ustrojowej spotkał się z negatywną oceną środowiska skupionego wokół posła ZCh-N Jana Łopuszańskiego, która zaowocowała wnioskiem o jego odwołanie w styczniu 1992 roku. Głównym zarzutem, jaki postawiono wojewodzie, miało być przeszkadzanie w realizacji programu tego stronnictwa”<sup>17</sup>

W obronie wojewody solidarnie wystąpili radomscy przedstawiciele siedmiu partii i organizacji mających swoich reprezentantów w parlamencie: LD, UD, KPN, PSL, PSL „Mikołajczykowski”, SLD oraz NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, którzy wydali wspólne oświadczenie, w którym „nie aprobuja” formy, w jakiej ZCh-N, w osobie posła Jana Łopuszańskiego, wystąpiło o odwołanie wojewody radomskiego Jana Rejczaka”<sup>18</sup>.

Podobne stanowisko w tej sprawie zajęło w dniu 29.01.1992 Walne Zebranie KIK, które wyraziło zaniepokojenie informacją o działaniach zmierzających do usunięcia Jana Rejczaka ze stanowiska wojewody i w związku z tym apeluje o wstrzymanie podjętych działań<sup>19</sup>. Ponadto wskazało, iż „Bolesnym jest fakt, iż inicjatywę tę podjęli członkowie partii, powołującej się w swojej działalności na wartości pochodzące z katolickiej nauki społecznej”<sup>20</sup>. Pismo to przekazano do

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> A. Zubek, op. cit. s.108.

<sup>16</sup> Pismo KIK do prof. dr hab. Jerzego Regulskiego, Pełnomocnika Rządu d/s Reformy Samorządu Terytorialnego, popierające kandydaturę Bohdana Marciniaka na stanowisko Delegata Rządu d/s Reformy Samorządu Terytorialnego w województwie radomskim z dnia 25.03.1990.

<sup>17</sup> J. Dygas, op. cit., s. 84.

<sup>18</sup> W. Szczepański, *Politycy nie popierają metod ZCh-N*, „Słowo Ludu”, nr 30 z 1992 r. Cyt za A. Zubek, op. cit., s. 108.

<sup>19</sup> Oświadczenie Walnego Zebrania KIK z 29.01.1992 w sprawie prób odwołania swojego prezesa ze stanowiska wojewody.

<sup>20</sup> J. Dygas, op. cit., s. 134

szefa Urzędu Rady Ministrów Wojciecha Włodarczyka, Marszałka Sejmu i przewodniczącego ZCh-N Wiesława Chrzanowskiego, Prezydenta RP Lecha Wałęsy, Premiera Jana Olszewskiego, oraz do wiadomości Prymasa Polski Józefa kard. Glempa i arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego<sup>21</sup>.

Zabiegi te nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, bowiem w dniu 19.10.1992 roku premier Suchocka odwołała Jana Rejczaka ze stanowiska wojewody radomskiego<sup>22</sup>. Preludium tego odwołania stanowiła publikacja w „Rzeczypospolitej” z trzeciego września 1992 roku, w której „[...] przedstawiono mapkę kraju podzieloną na województwa przedstawiające przychody ze sprzedaży wyrobów i usług w przemyśle dla poszczególnych województw”<sup>23</sup>, według której „województwo radomskie plasowało się na ostatnim 49 miejscu”<sup>24</sup>. Wojewodzie zarzucono, że „zamiast zająć się gospodarką regionu ograniczył się jedynie do funkcji reprezentacyjnej”<sup>25</sup>.

Odpierając zarzuty, Jan Rejczak wskazał na selektywne dobieranie wskaźników ekonomicznych i ich tendencyjną interpretację<sup>26</sup>, co nie miało już jednak żadnego znaczenia, gdyż opublikowana mapka była jedynie pretekstem do jego odwołania.

Za odwołanym wojewodą ujęły się liczne partie i organizacje społeczne. I tak „Sejmik Samorządowy Województwa Radomskiego uchwalił 27.10.1992 stanowisko, w którym protestuje przeciwko odwołaniu Jana Rejczaka ze stanowiska wojewody radomskiego i postuluje ujawnienie prawdziwych powodów decyzji Pani Premier”<sup>27</sup>. Jednocześnie „postanowiono podtrzymać pozytywną opinię Sejmiku o pracy wojewody radomskiego, oraz zwrócić się do Pani Premier o przywrócenie Jana Rejczaka na stanowisko wojewody”<sup>28</sup>. Podobne stanowiska przyjęły m.in. V Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, Stowarzyszenie Kombatantów Polskich, Radomski Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej, Rada Miejska w Radomiu, Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej, Konfederacja Polski Niepodległej, Diecezjalne Forum „Iustitia et Pax”, Stronnictwo Demokratyczne, Klub Towarzystwa Inicjatyw Kulturalnych im. C.K. Norwida w Radomiu, Unia Polityki Realnej, Porozumienie Centrum, Ruch Polityczny Patriotów Rzeczypospolitej Polskiej „Rota”, a nawet występujące przeciwko niemu w styczniu Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, które stwierdziło, że „podany przez szefa URM Jana Marię Rokitę rzekomy powód odwołania Jana Rejczaka, jest skrajnie niepoważny”<sup>29</sup>. Protesty te nie przyniosły

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> A. Zubek, op. cit, s. 108.

<sup>23</sup> Tamże, s. 110.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> ZCh-N o odwołaniu wojewody Jana Rejczaka, „Życie Radomskie” z 28.10.1992.



oczekiwanego rezultatu, a po dziewięciu miesiącach „bezkrolewia” nominację na to stanowisko uzyskał w dniu 02.06.1993 Janusz Szlanta z Unii Demokratycznej.

Klub przywiązywał dużą wagę do wyborów parlamentarnych i samorządowych. W jego lokalu odbywały się spotkania z kandydatami na senatorów, posłów i radnych różnych szczebli samorządu. I tak w roku 1990 odbyło się spotkanie z kandydatami na radnych i członkami KIK-u: Adamem Kornatowskim, Bohdanem Marciniakiem, Kazimierzem Kucharskim, Tadeuszem Więciorkiem, Jerzym Wojcieszkiem oraz Krystyną Dzierżanowską<sup>30</sup>.

W wyborach do Rady Miejskiej w Radomiu w kadencji 1990–94 wzięło udział wielu członków Klubu. Mandat radnego uzyskali: Jan Rejczak, Mirosław Rejczak, Krystyna Dzierżanowska, Krzysztof Starnawski, Janusz Kot, Maciej Krysiński, Tadeusz Wydra, Barbara Stępień, Jerzy Stępkowski, Ryszard Fałek, Helena Łęcka, Bohdan Marciniak i Stanisław Iwanicki. Przewodniczącą rady miejskiej została Krystyna Dzierżanowska, zaś po jej nominacji na stanowisko kuratora oświaty zastąpił ją Ryszard Fałek także będący członkiem KIK. Wiceprzewodniczącą rady została także reprezentantka Klubu Barbara Stępień<sup>31</sup>. W skład Zarządu Miasta weszli reprezentujący KIK: Maciej Krysiński, Mirosław Rejczak, Janusz Kot i Krzysztof Gajewski<sup>32</sup>. KIK uzyskał liczną reprezentację w Wojewódzkim Sejmiku Samorządowym. Delegatami bowiem zostali: Stanisław Iwanicki, Mirosław Rejczak, Janusz Kot, Bohdan Marciniak i Kazimierz Kucharski<sup>33</sup>.

W kolejnej kadencji 1994–98 znów licznie reprezentowani byli członkowie Klubu. W fotelach radnych zasiedli: Jan Rejczak, Mirosław Rejczak, Halina Marciniak, Stanisław Banaszkiwicz, Adam Kornatowski, Mieczysław Szorski, Leszek Kłodziński, Helena Łęcka, Ryszard Fałek i Janusz Kot, zaś przewodniczącym Rady został prezes KIK Jan Rejczak<sup>34</sup>. Wiceprezydentem miasta został Ryszard Fałek, zaś po powołaniu prezydenta Kazimierza Wlazły na funkcję wojewody Rada Miejska powierzyła mu to stanowisko. Delegatami do sejmiku wojewódzkiego zostali członkowie Klubu Janusz Kot i Halina Marciniak<sup>35</sup>.

Kadencja 1998–2002. Do Rady Miejskiej z list Akcji Wyborczej Solidarność i Centroprawicy Radomskiej dostają się członkowie KIK: Stanisław Banaszkiwicz, Jan Rejczak, Mirosław Rejczak, Jerzy Stachurski, Dominik Surma, Ryszard Fałek i Krzysztof Sońta<sup>36</sup>, zaś do Sejmiku mandat uzyskuje Tadeusz Wydra<sup>37</sup>.

W następnej kadencji 2002–2006 do Rady Miejskiej dostają się z list Wspólnoty Samorządowej Mirosław Rejczak, Jan Rejczak, Ryszard Fałek i Krzysztof

<sup>30</sup> J. Dygas, op. cit., s. 85.

<sup>31</sup> A. Zubek, op. cit., s. 68.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże, s. 69.

<sup>34</sup> Tamże, s. 74–75.

<sup>35</sup> A. Zubek, op. cit., s. 27.

<sup>36</sup> Tamże, s. 81.

<sup>37</sup> Tamże, s. 89.

Sońta oraz Jolanta Korpetta-Zych z listy Prawy Radom<sup>38</sup>. Po zawarciu przez Wspólnotę Samorządową koalicji z Prawym Radomiem i „Radomianami Razem” na stanowisko wiceprezydenta została powołana Barbara Kutkowska z KIK, zaś Ryszard Fałek na wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej<sup>39</sup>. „Koalicja nie wytrzymała jednak próby czasu. Już w rok po jej podpisaniu opuściła ją Wspólnota Samorządowa przechodząc do „twardej” opozycji. Niedługo później ze stanowiska wiceprezydenta miasta odwołana została Barbara Kutkowska<sup>40</sup>, a Ryszard Fałek ze stanowiska wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej<sup>41</sup>. W jego miejsce radni wybrali należącą do KIK Jolantę Korpettę-Zych, która w Radzie Miejskiej znalazła się z rekomendacji koalicji Prawy Radom.<sup>42</sup>

W kadencji 2006 – 2010 do Rady Miejskiej dostali się z listy PiS reprezentanci Klubu w osobach Ryszarda Fałki, Krzysztofa Sońty i Mirosława Rejczaka a z listy „Radomianie Razem” Jolanta Korpetta-Zych. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Ryszard Fałek, który następnie zrezygnował z tej funkcji obejmując stanowisko wiceprezydenta Radomia<sup>43</sup>, zaś na wiceprzewodniczącą rady została wybrana ponownie Jolanta Korpetta-Zych<sup>44</sup>. Do Sejmiku Mazowsza z listy PiS wybrany został prezes Klubu Jan Rejczak<sup>45</sup>.

W kolejnej kadencji 2010–2014 w Radzie Miejskiej zasiedli – wybrani ponownie z listy PiS – Ryszard Fałek i Mirosław Rejczak z KIK<sup>46</sup>, zaś do Sejmiku mandat ponownie uzyskał Jan Rejczak<sup>47</sup>. Stanowisko wiceprezydenta Radomia ponownie powierzono Ryszardowi Fałkowi.

W wyborach na kadencję 2014–2018 dotychczasowi radni rady miejskiej w Radomiu reprezentujący Klub Inteligencji Katolickiej odnowili swoje mandaty, kandydując z list Prawa i Sprawiedliwości<sup>48</sup>. Po raz kolejny mandat do Sejmiku Mazowieckiego uzyskał Jan Rejczak. Prezes KIK, kandydując z trzeciego miejsca na liście PiS, uzyskał 14 513 głosów<sup>49</sup>. Jako radny senior otwierał też inauguracyjne posiedzenie Sejmiku<sup>50</sup>, zaś na posiedzeniu Komisji Kultury został wybrany jej wiceprzewodniczącym.

W kadencji 2018–2023 do rady miejskiej dostał się z listy Prawa i Sprawiedliwości jedynie długoletni sympatyk Klubu, dotychczasowy radny Mirosław Rejczak, obejmując w niej funkcję przewodniczącego Komisji Regulaminowej<sup>51</sup>. Tymczasem w przypadku wyborów do sejmiku wojewódzkiego prezesa KIK

<sup>38</sup> Tamże, s. 96.

<sup>39</sup> Tamże, s. 100.

<sup>40</sup> Tamże, s. 100.

<sup>41</sup> Tamże, s. 100.

<sup>42</sup> Tamże, s. 101.

<sup>43</sup> S. Zubek, op. cit., s. 52.

<sup>44</sup> S. Zubek, op. cit., s. 59.

<sup>45</sup> Tamże, s. 66.

<sup>46</sup> Tamże, s. 90.

<sup>47</sup> S. Zubek, op. cit., s. 116.

<sup>48</sup> S. Zubek, *Życie polityczne Radomia w latach 2013–2020*, mps.

<sup>49</sup> J. Petz, *PiS wygrało na Mazowszu*, „ED” z 22.11.2014.

<sup>50</sup> Tenże *W mazowieckim sejmiku rządzi koalicja PSL-PO*, „ED” z 29–30.11.2014

<sup>51</sup> Iwona Kaczmarska, *Szefowie komisji wybrani*, „7 dni” z 23–30.11.2014.

czekała trudna przeprawa. Startując z odległego miejsca na liście PiS, uzyskał na niej piąty wynik, a szósty wśród wszystkich kandydatów zgłoszonych do wyborów. Głosowało na niego 11 031 wyborców (3,66%)<sup>52</sup>, co wobec uzyskania przez Prawo i Sprawiedliwość czterech mandatów nie dało Janowi Rejczakowi awansu do samorządu województwa. Uzyskał go jednak rok później, kiedy to w wyborach do Sejmu mandaty poselskie uzyskali radni wojewódzcy Radosław Fogiel i Agnieszka Górska, a ich miejsca zajęli następni kandydaci z listy PiS<sup>53</sup>.

Wybory parlamentarne w 1989 roku przyniosły mandaty dla członków KIK-u. Senatorski dla Stefana Bembińskiego i poselski dla Jana Łopuszańskiego. Inny członek KIK-u, Jan Pająk, przegrał walkę o mandat poselski w drugiej turze wyborów z Janem Józefem Lipskim<sup>54</sup>.

Dwa lata później środowisko Klubu zaangażowało się w propagowanie w pełni demokratycznych wyborów do Parlamentu, organizując osiemnastego września dyskusję panelową z udziałem przedstawicieli różnych partii, którzy zaprezentowali programy swych ugrupowań<sup>55</sup>. „Miesiąc później, 16 października odbyła się w Klubie dyskusja panelowa z kandydatami na posłów i senatorów do Parlamentu RP”<sup>56</sup>.

W tym samym miesiącu Klub przyjął stanowisko „Wobec wyborów do parlamentu”, w którym wezwał do „[...] uczestnictwa w tym akcie obywatelskiej i patriotycznej powinności”<sup>57</sup>, aby poprzez aktywny wybór „wpłynąć na rozwiązania ustawodawcze, które kształtować będą oblicze Polski”<sup>58</sup>. W dalszej części pisma jest wezwanie do starannej i wnikliwej analizy programu politycznego ugrupowania, na którego liście „znajdziemy naszego kandydata”<sup>59</sup>, i czy jest to program „zgodny z wartościami chrześcijańskimi”<sup>60</sup>. Ponadto „dokonując wyboru przywołajmy pamięć ich przeszłych postaw, zachowań wobec – często dramatycznych wyzwań tamtych lat”<sup>61</sup>. Na zakończenie autorzy stanowiska wskazują listy regionalne: „Bóg, Honor, Ojczyzna” i Radomska Lista Samorządowo-Ludowa oraz ogólnopolskie: Wyborcza Akcja Katolicka, Chrześcijańska Demokracja i Porozumienie Obywatelskie Centrum, na których znajdują się kandydaci, kierujący się wartościami chrześcijańskimi, a których członkowie KIK mogli poznać w dotychczasowej działalności.<sup>62</sup>

<sup>52</sup> PKW-Protokół z wyborów do Sejmiku województwa mazowieckiego w okr. 5 2018.pkw.gov.pl/pl/geografia/140000#results\_elect\_council [dostęp 31.12.2019].

<sup>53</sup> S. Zubek, *Życie polityczne Radomia 2013–2020*, mps.

<sup>54</sup> A. Zubek, op.cit., ss. 36–39.

<sup>55</sup> Tamże, s. 27.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Stanowisko Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu „Wobec wyborów do parlamentu”, październik 1991.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

W wyborach 1991 roku żaden z członków KIK nie uzyskał mandatu parlamentarzysty.

Po rozwiązaniu Sejmu przez prezydenta Lecha Wałęsę w roku 1993 Klub włączył się w propagowanie idei wyborów, organizując spotkania z udziałem kandydatów do Parlamentu w dniach 11 sierpnia i 8 września 1993 roku<sup>63</sup>. Również i w tych wyborach członkowie radomskiego KIK nie znaleźli się w Parlamencie.

Przed następnymi wyborami w roku 1997 Zarząd KIK wystąpił do Rady Okręgowej AWS Ziemia Radomska, rekomendując swego prezesa jako kandydata w wyborach do Sejmu RP<sup>64</sup>. Propozycja Klubu została przyjęta i Jan Rejczak, startując z trzeciego miejsca na liście, zdobył mandat poselski uzyskując 14 557 głosów<sup>65</sup>. Prezes KIK odegrał znaczącą rolę w tej kadencji Sejmu, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego, a następnie przewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz wiceprzewodniczącego Komisji ds. Służb Specjalnych.

Następne wybory do Parlamentu w roku 2001 przyniosły porażkę AWS, która nie przekroczyła progu wymaganego dla koalicji i tym samym nie uczestniczyła w podziale mandatów. W związku z powyższym prezes KIK Jan Rejczak – mimo uzyskania 5155 głosów – znalazł się poza Sejmem<sup>66</sup>.

W 2005 roku członkowie KIK Jan Rejczak i Krzysztof Sońta ubiegali się z rekomendacji Wspólnoty Samorządowej Miasta Radomia do Senatu, lecz mimo uzyskania odpowiednio około 26 i 23 tysięcy głosów, nie zdobyli mandatu senatora<sup>67</sup>.

Po skróconej kadencji Parlamentu w kolejnych wyborach w roku 2007 prezesowi KIK – kandydującemu z listy PiS – do uzyskania mandatu poselskiego zabrakło zaledwie 870 głosów<sup>68</sup>. Zdobyl go natomiast inny członek Klubu, radny Krzysztof Sońta. Dlatego też w kolejnych wyborach w roku 2011 spodziewano się ich sukcesu.

W kampanii wyborczej Jan Rejczak – ponownie kandydując z listy Prawa i Sprawiedliwości – wypowiedział się przeciwko prywatyzacji służby zdrowia twierdząc, że „uderzy ona w najbiedniejszych, ludzi starszych, niedołączonych, którzy dodatkowo wpadają w długi, żeby mieć środki na leczenie i w ogóle na życie”<sup>69</sup>. Opowiedział się także za pozostawieniem strategicznych gałęzi gospodarki pod kontrolą państwa<sup>70</sup>. Z kolei Krzysztof Sońta w swoim programie umieścił modernizację drogi krajowej nr 12, a także inwestycje na linii kolejowej

<sup>63</sup> J. Dygas, op. cit., s. 88.

<sup>64</sup> Pismo Zarządu KIK do RO AWS ZR z dnia 14 maja 1997 r.

<sup>65</sup> A. Zubek, op. cit., s. 48

<sup>66</sup> Tamże, s. 51.

<sup>67</sup> Tamże, s. 53.

<sup>68</sup> S. Zubek, *Życie polityczne Radomia 2006–2012*, s. 138.

<sup>69</sup> Tamże, s. 157.

<sup>70</sup> Tamże, s. 158.

z Warszawy do Kielc<sup>71</sup>. Po wyborach okazało się jednak, że żaden z członków KIK nie uzyskał mandatu poselskiego. Otrzymał go dopiero w trakcie kadencji Krzysztof Sońta, zajmując w roku 2014 miejsce wybranego do Parlamentu Europejskiego posła Zbigniewa Kuźmiuka.

W wyborach parlamentarnych w 2015 roku ponownie wziął udział Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej, tym razem kandydując z ostatniego miejsca na liście Prawa i Sprawiedliwości. Jan Rejczak dostał 4187 głosów, co było dziewiątym wynikiem na liście PiS i siedemnastym spośród kandydatów wszystkich ugrupowań w okręgu<sup>72</sup>. Dziewiąty wynik na liście PiS – wobec zdobycia przez tę partię 5 mandatów – nie przełożył się na zdobycie przez niego mandatu poselskiego. Nieudane podejście – tym razem w wyborach do Senatu – zaliczył zaś były poseł PiS i członek KIK Krzysztof Sońta, wystawiony przez Wspólnotę Samorządową<sup>73</sup>. Pozbawiony nośnego szyldu politycznego Prawa i Sprawiedliwości, Krzysztof Sońta we wszystkich powiatach okręgu nr 50 uzyskał przedostatnie miejsce wśród wszystkich kandydatów ubiegających się o miejsce w Senacie z tego okręgu<sup>74</sup>.

W następnych wyborach do Sejmu na kadencję 2019–2023 jedynym kandydatem reprezentującym KIK był jego prezes Jan Rejczak. Podobnie jak przed czterema laty ubiegał się o mandat z listy Prawa i Sprawiedliwości, otrzymując tym razem ósme miejsce. W wyborach Jan Rejczak uzyskał 2 783 głosy (0,83%) co było – podobnie jak przed czterema laty – dziewiątym wynikiem na liście PiS, oraz dziewiętnastym spośród wszystkich kandydatów ubiegających się o mandat w tym okręgu wyborczym<sup>75</sup>. Podobnie jak w poprzednich wyborach, wynik ten nie przełożył się na uzyskanie mandatu do Sejmu.

Klub Inteligencji Katolickiej zabierał też głos w ważnych społecznie sprawach, wydając oświadczenia będące stanowiskiem Klubu w danej kwestii. I tak, w marcu 2019 roku Klub zajął stanowisko w sprawie deklaracji LGBT podpisanej przez prezydenta Stolicy Rafała Trzaskowskiego, która zdaniem KIK jest „[...] dokumentem zawierającym m.in. wprowadzenie edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w szkołach”<sup>76</sup>, który „[...] jest sprzeczny z chrześcijańską wizją rodziny opartej na prawie naturalnym, czyli boskim”<sup>77</sup> oraz Konstytucją RP (art. 48.1, art. 51,1 i art. 72.1)<sup>78</sup>. W związku z powyższym Klub zaapelował do Ministerstwa Edukacji Narodowej „[...] o wyciągnięcie konsekwencji z faktu,

<sup>71</sup> Tamże, s 158.

<sup>72</sup> PKW. Wybory do Sejmu i Senatu w okręgu 17, ss. 1–14, zob. J. Petz, *Oto najwięksi wygrani i przegrani*, Wybory. Dodatek Specjalny do „ED” z 29.10.2015.

<sup>73</sup> M. Ciepielak, *PiS nie chciał Sońty na swojej liście? Startuje na Senatora*, „GWR” z 05.06.2020.

<sup>74</sup> *Wybory do Senatu – wyniki*. Wybory. Dodatek specjalny do „ED” z 28.10.2015

<sup>75</sup> <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/komitet/26079/sejm/sejm/okr/17> [dostęp 04.02.2019].

<sup>76</sup> Stanowisko Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu w sprawie deklaracji LGBT podpisanej przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego, [w:] Dokumenty Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu – archiwum prywatne Jana Rejczaka.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Tamże.

że wprowadzanie do programu zajęć szkolnych zagadnień związanych z Kartą LGBT dokonywane jest przez nieuprawnione do tego merytorycznie władze samorządowe<sup>79</sup>.

Również w sytuacji, kiedy wybory prezydenta RP nie mogły się odbyć w przewidzianym terminie z powodu epidemii Covid-19, a ugrupowania polityczne nie mogły uzgodnić nowej daty głosowania, Klub Inteligencji Katolickiej wydał 5 maja 2020 r. oświadczenie w tej sprawie. Zarząd Klubu apelował w nim „[...] do przedstawicieli sił politycznych oraz wszystkich ludzi dobrej woli o zgodę narodową i wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie wyborów na Urząd Prezydenta RP<sup>80</sup>”.

6 sierpnia 2020 r., w dniu zaprzysiężenia Andrzeja Dudy na Prezydenta RP, Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu skierował do Prezydenta RP list gratulacyjny, podpisany przez honorowego członka Klubu Krzysztofa Starnawskiego oraz prezesa Jana Rejczaka. Czytamy w nim m.in., iż „Udziałem dzisiejszych pokoleń Polaków jest duma z powodu objęcia Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez pana Andrzeja Dudę, który nie tylko daje dowody swego oddania Polsce, lecz także z pietyzmem pielęgnuje tradycje Narodu i przywraca godność Bohaterom. Dotyczy to w szczególności najnowszej historii Polski<sup>81</sup>”. W odpowiedzi szef Gabinetu Prezydenta RP Krzysztof Szczerski w liście z 14 sierpnia 2020 r. podziękował środowisku radomskiego KIK-u za przekazane gratulacje<sup>82</sup>.

Reasumując stwierdzić należy, iż mimo zmniejszenia się liczby członków po roku 1989, aktywność środowiska KIK-owskiego nie uległa osłabieniu, a jego rola była nadal znacząca. Odbywały się liczne spotkania z politykami. Gośćmi Klubu byli znani politycy szczebla centralnego i lokalnego, m.in. Jan Olszewski, prof. Romuald Szeremietiew, Jan Parys, Paweł Łączkowski, Stefan Niesiołowski, Maria Smereczyńska, Maciej Płażyński, Jerzy Stępień, Kazimierz Ujazdowski, Leszek Moczulski, Janusz Korwin-Mikke, Antoni Macierewicz, Stanisław Iwanicki<sup>83</sup>. Wielokrotnie przyjeżdżali do KIK: prof. dr hab. Mieczysław Ryba z KUL – znany samorządowiec, red. Zdzisław Bradel, współzałożyciel Ruchu Młodej Polski i przewodniczący podziemnych struktur Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie oraz były działacz PCh-D, ZCh-N, ROP i Ruchu Katolicko-Narodowego, współzałożyciel podziemnego pisma „Spotkania”, a także publicysta tygodnika „Ład”, były wicewojewoda radomski i przewodniczący Rady Miejskiej Radomia oraz wybitny architekt Tadeusz Derlatka, Kazimierz Wlazło, Witold Rak, Tadeusz Wydra ...,

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Oświadczenie Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Radomiu w sprawie wyborów na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 05.05.2020 /w/ Dokumenty Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu – archiwum prywatne Jana Rejczaka.

<sup>81</sup> List gratulacyjny Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu im. Kard. S. Wyszyńskiego do Prezydenta RP pana Andrzeja Dudy z 6 sierpnia 2020 r. radom.kik.opoka.org.pl [dostęp: 18.09.2020].

<sup>82</sup> List szefa Gabinetu Prezydenta RP Krzysztofa Szczerskiego do prezesa Zarządu KIK w Radomiu Jana Rejczaka i honorowego członka KIK Krzysztofa Starnawskiego z dnia 14.08.2020 radom.kik.opoka.org.pl wejście 18.09.2020.

<sup>83</sup> J. Dygas, op. cit., s.145–147.

red. Michał Drozdek, doradca premiera Jana Olszewskiego, szef Gabinetu Politycznego Ministra Gospodarki Piotra Woźniaka, były członek władz Stronnictwa Pracy, członek Porozumienia Centrum, publicysta i prezes Instytutu Paderewskiego, a także prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak. Spotkania te zawsze gromadziły dużą ilość uczestników i przyczyniły się do popularyzacji działalności Klubu w mieście i regionie radomskim.





**dr Krzysztof Busse**  
Delegatura IPN w Radomiu

## **Klub Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu w świetle dokumentów SB – zarys zagadnienia**

Proces niezwyklej aktywności działaczy katolickich po przemianach polskiego października 1956 r. spowodował stworzenie przez ich środowiska klubów inteligencji katolickiej w wielu miastach w Polsce. Rychłe odchodzenie od zdobyczy „października” przez Władysława Gomułkę spowodowało, że koncepcję na legalną działalność otrzymało tylko kilka klubów w najważniejszych miastach Polski. Dopiero tworzenie się demokratycznej opozycji po robotniczym proteście 25 czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku, a następnie wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 r. doprowadziło do buntu społecznego latem 1980 r.: najpierw na Lubelszczyźnie, a później na Wybrzeżu i Śląsku. Gdy powstał NSZZ „Solidarność”, władze nie mogły powstrzymać oddolnego ruchu środowisk katolickich. W takiej atmosferze powstał Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu, który otrzymał później imię kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia<sup>1</sup>.

Kluby były w początkowym okresie swojej działalności rozpracowywane przez „kościelny” Wydział V Departamentu III MSW zajmującego się walką z działalnością antypaństwową. Jakościowa zmiana nastąpiła 9 czerwca 1962 r., gdy powołany został zajmujący się problematyką wyznaniową Departament IV MSW, istniejący aż do 24 sierpnia 1989 r. Zagadnienia dotyczące stowarzyszeń katolickich jak Stowarzyszenia PAX, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego czy środowiska „Znak”, aktywu świeckiego, KIK-ów, duszpasterstw stanowo-zawodowych itp. były realizowane w MSW przez funkcjonariuszy Wydziału II Departamentu IV, który miał swoje odpowiedniki w wydziałach IV komend wojewódzkich MO, a następnie – od 1983 r. – w WUSW. Już po wyborach z 4 czerwca 1989 r., gdy podjęto próbę ukrycia SB, działania w obszarze wyznaniowym prowadził od sierpnia 1989 r. przekształcony z dawnej „czwórki”

<sup>1</sup> Działalność Klubów Inteligencji Katolickiej doczekała się już szeregu publikacji. W pierwszym rzędzie należy wskazać monografię warszawskiego KIK Andrzeja Friszke: *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997; Macieja Łętowskiego: *Ruch i Koło Poselskie „Znak” 1957–1976*, Katowice 1998; poświęconą krakowskiemu KIK część pracy Cecylii Kuty: „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków 2009; czy np. pracę zbiorową pod redakcją Konrada Bialeckiego: *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa–Poznań 2014.

Departament Studiów i Analiz MSW (w WUSW był to Wydział SiA), istniejący do 31 lipca 1990 r., czyli formalnej likwidacji SB<sup>2</sup>.

Artykuł ten podsumowuje jeden z etapów badań poświęconych środowiskom katolików świeckich w PRL i regionie radomskim<sup>3</sup>, w tym wypadku dotyczących Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu, prowadzonych w oparciu o dokumenty wytworzone przez komunistyczny aparat represji, znajdujące się w zasobie Delegatury IPN w Radomiu<sup>4</sup>. Stopień zniszczenia dokumentacji przez SB w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Radomiu w latach 1989–1990 utrudnia znacznie przedstawienie tego zagadnienia w sposób ciągły. Kwerendą objęto dokumentację zachowaną w aktach administracyjnych, aktach operacyjnych oraz w aktach dotyczących osobowych źródeł informacji. Mimo to jednak niniejszy artykuł, choć pokazuje pewne tylko elementy historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu, pozwala na wyrobienie sobie obrazu jego znaczenia dla Radomia i województwa radomskiego w ostatnim dziesięcioleciu PRL. Natomiast znacznie szerszą perspektywę otrzymamy dzięki lekturze innych artykułów znajdujących się w tym tomie.

Spojrzenie na działalność KIK przez pryzmat dokumentów SB jest o tyle ważne, że niemal natychmiast po powstaniu pierwszych klubów w 1957 r. uznano je za zagrożenie, skutecznie ograniczając ich liczbę z kilkudziesięciu do pięciu. Już w 1958 r., zastępca dyrektora Departamentu III MSW ppłk Stanisław Morawski sformułował najważniejsze zadania dla antykościelnych działań SB,

<sup>2</sup> Literatura dotycząca tego zagadnienia jest niezwykle bogata, stąd trudno ją tutaj wymienić. Wśród opracowań ogólnych można wskazać m.in.: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007* (przy współudziale S. Bober), Poznań 2009; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000; *Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, czy niezwykle cenne prace: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór i red. A. Dziurok, Warszawa 2004 oraz *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasiak, wybór i opracowanie M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Badania prowadzone przez autora zaowocowały monografią dot. Stowarzyszenia PAX: *Utopia i rzeczywistość. Stowarzyszenie PAX w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym PRL i III RP na przykładzie województwa radomskiego (1975–1993)*, Lublin–Radom 2014, jak też szeregiem artykułów poświęconych temu zagadnieniu.

<sup>4</sup> W zasobie archiwum IPN w Warszawie znajdują się dokumenty wytworzone w Departamencie Społeczno-Administracyjnym MSW związane z rejestracją KIK w Radomiu, w tym m.in. wniosek o rejestrację, lista założycieli, statut, zarządzenie o odwieszeniu, wniosek o zmianę nazwy, protokoły z zebrań i kontroli, korespondencja itp., które należy wykorzystać podczas dalszych badań: zob. sygn. AIPN 1585/19266. Natomiast ciekawym źródłem, w którym wykorzystano materiały operacyjne, jest praca dyplomowa funkcjonariusza SB z Radomia Jerzego Dychały: *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985 (powstała pod kierunkiem kpt. mgr. Aleksandra Grzelaka podczas studiów w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie; sygn. AIPN, 001708/2363). Co ciekawe, Jerzy Dychała powoływał się w swojej pracy na prowadzoną przez Wydział IV WUSW w Radomiu sprawę obiektową kryptonim „Dogmatyk”. Zapewne chodzi tu o sprawę obiektową kryptonim „Elita”, tu występującą pod zmienioną nazwą w celu jej zakonspirowania. Z zachowanych materiałów b. SB wynika, że nie prowadziła ona sprawy „Dogmatyk”.

wśród których wymieniono również stowarzyszenia i organizacje katolickie. Te podstawowe założenia polityki realizowanej przez bezpiekę nie uległy właściwie zmianie do samego końca PRL. Morawski pisał tak: „Biorąc pod uwagę kierunki działań Kościoła katolickiego i powiązanych z nim elementów reakcyjnych oraz sytuację między państwem i Kościołem – przed Służbą Bezpieczeństwa stoją następujące zadania:

- ujawnianie, rozpracowywanie i zwalczanie działalności godzącej w podstawy ustrojowe naszego państwa, sprzecznej z obowiązującymi ustawami, uprawianej przez wrogie elementy spośród kleru świeckiego i zakonnego, związek i organizacje katolickie w formach nielegalnych, jak i przy wykorzystaniu legalnych form organizacyjnych [...],
- obserwacja reakcyjnych elementów spośród kleru świeckiego i zakonnego oraz świeckich działaczy katolickich dla zdobywania informacji o ich zamierzeniach, planach, formach i metodach działalności społecznej, mającej na celu ideologiczną walkę z socjalizmem”<sup>5</sup>.

Sprecyzowano też, na czym mają polegać owe przejawy wrogiej działalności, jak również metody walki z nimi. Według MSW były to m.in.:

- „organizowanie publicznych zbiórek pieniędzy, próby organizowania zebrań różnych grup, organizacji klubów katolickich niezarejestrowanych w wydziałach społeczno-administracyjnych – winno być przedmiotem postępowania karno-administracyjnego i karane grzywną pieniężną lub co najmniej ostrzeżeniem organizatorów,
- o działalności klerykałów usadowionych w różnych instytucjach państwowych i społecznych udzielających pomocy księżom w organizowaniu różnych manifestacji politycznych pod przykrywką praktyk religijnych, jak pielgrzymki, odpusty, procesje, zjazdy itd., lub informujących ich o pracy rad narodowych, sądów, prokuratur, ZHP, ZMW itp. – informować instancje partyjne i odpowiednie władze w celu wyciągnięcia przeciwko nim odpowiednich wniosków służbowych i pociągania ich do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującymi przepisami i dekretem o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej”<sup>6</sup>. W wielu z późniejszych wydarzeń zobaczymy odbicie tych zaleceń.

Dla MSW ważne było – poza operacjami prowadzonymi przez SB – zlecenie części zadań mundurowym funkcjonariuszom MO, gdyż śledzenie różnych form aktywności kleru i świeckich „często uchodzi uwadze referatom Służby Bezpieczeństwa [...]. Walka z wrogą działalnością Kościoła jest zadaniem całego aparatu Służby Bezpieczeństwa. Do tej walki należy w miarę możliwości włączyć wszystkich funkcjonariuszy i sieć agenturalną posiadającą odpowiednie możliwości i dotarcie do kleru i środowisk klerykalnych”. Zadania te miały być więc

<sup>5</sup> Wytyczne Departamentu III MSW w sprawie zwalczania „wrogiej działalności kleru i aktywu katolickiego, 17 VII 1958 r., [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 211–217.

<sup>6</sup> Ibidem.

realizowane poprzez coraz bardziej rozbudowywaną sieć tajnych współpracowników, inwigilowanie podejrzewanych o „wrogą” działalność za pomocą różnorodnych tzw. technicznych środków pracy operacyjnej, jak podsłuchy pokojowe czy telefoniczne (pion „T”), wykonywanie zdjęć operacyjnych i śledzenie (pion „B”), perlustrację korespondencji (pion „W”) itp.<sup>7</sup>

W MSW powstawały, dostosowywane do zmieniających się realiów – przepisy, w oparciu o które działał także pion wyznaniowy. Warto wskazać dwa dokumenty z lat siedemdziesiątych XX w. Dotyczyły one po pierwsze działań operacyjnych Departamentu IV (wytyczne z 15 czerwca 1973 r.)<sup>8</sup> oraz rodzajów spraw operacyjnych, jakimi należy objąć poszczególne obszary działalności Kościoła, które interesowały SB (Instrukcja 001/77 z 15 marca 1977 r.)<sup>9</sup>. Dla naszych rozważań ważny jest szczególnie ten drugi dokument, gdyż znalazł się tam zapis (rozdział II, pkt 6) o rejestracji w poszczególnych komendach wojewódzkich MO spraw obiektowych w celu kontroli działalności prowadzonej przez „oddziały wojewódzkie PAX, ChSS, »Caritas«, kluby inteligencji katolickiej (z wyjątkiem KIK warszawskiego i Polskiego Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie)”<sup>10</sup>.

Sprawę taką zarejestrowano również w odniesieniu do radomskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Była nią SO kryptonim „Elita” (nr rej. 7415) prowadzona w latach 1981–1990, której głównym celem była „operacyjna kontrola” działalności KIK pod kątem jej „zgodności” ze statutem oraz zapobieganie „wrogiej politycznie działalności osób zajmujących opozycyjną postawę polityczną” (trzeba zaznaczyć, że wbrew zarządzeniu dotyczyła tylko KIK, ponieważ pozostałe stowarzyszenia rozpoczynały w Radomiu działalność w różnych okresach: Stowarzyszenie PAX działało przed 1975 r., Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne objęto kontrolą operacyjną w 1978 r., a KIK – w 1981 r.<sup>11</sup>). Niestety materiały te zostały zniszczone przez SB w 1990 r.<sup>12</sup> Wiadomo, że pion IV

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 VI 1973 r. w sprawie form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 466–487.

<sup>9</sup> Instrukcja nr 001/77 dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 III 1977 r. w sprawie kategorii osób, na które powinny być prowadzone kwestionariusze ewidencyjne, oraz obiektów i zagadnień, na które powinny być prowadzone sprawy obiektowe, [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 527–539.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> AIPN Ra, 02/170, t. 1, Wykaz spraw obiektowych i operacyjnego rozpracowania Wydziału IV WUSW w Radomiu, 20 II 1985 r., s. 32. Zob. także m.in.: D. Pawlik, K. Busse, *Organizacja pracy oraz zadania Wydziału Studiów i Analiz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Radomiu*, [w:] *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Kościański i R. Leśkiewicz, Poznań–Warszawa 2010, s. 119–127; K. Busse, *Utopia i rzeczywistość. Stowarzyszenie PAX w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym PRL i III RP na przykładzie województwa radomskiego (1975–1993)*, Lublin–Radom 2014, s. 254.

<sup>12</sup> AIPN Ra, 02/95, Protokół komisyjnego zniszczenia dokumentów operacyjnych Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Radomiu w dniu 23 I 1990 r., 23 I 1990 r., s. 11–14. Dokument ten wymienia wiele innych akt operacyjnych: nie tylko „Elitę” nr rej. 7415 dot. KIK, ale i m.in. „Podopiecznych” nr rej. 1501 dot. PAX; „Cyklon” nr rej. 2701 dot. Zrzeszenia Katolików „Caritas”;

współpracował z innymi pionami operacyjnymi bezpieki, w tym zwłaszcza ze zwalczającym opozycję polityczną Departamentem III „na odcinku” związanym z rozpracowywaniem duszpasterstwa akademickiego<sup>13</sup>. Ślady odnoszące się do radomskiego klubu znajdziemy więc w zachowanych sprawach operacyjnych dotyczących DA w Radomiu<sup>14</sup>. Poza tym (jak wcześniej wspomniano) pewne wątki odnajdujemy w innych materiałach<sup>15</sup>.

Trzeba tu zaznaczyć, że kwestia zestawienia Klubu Inteligencji Katolickiej oraz Duszpasterstwa Akademickiego w Wyższej Szkole Inżynierskiej i w ogóle środowiska akademickiego w Radomiu nie powinna zaskakiwać. Wyjaśnienie znajdujemy w powstałej 9 lutego 1988 r. charakterystyce ośrodków DA działających w Radomiu, znajdującej w SO kryptonim „Pigmalion”. Zapisano tam m.in. „w większości aktywiści DA po ukończeniu studiów swoją działalność kontynuują w ramach Klubu Inteligencji Katolickiej” (według dokumentu z SO

„Procontra” nr rej. 3502 dot. Oddziału Wojewódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Radomiu; „Wisła” nr rej. 2020 dot. diecezji sandomiersko-radomskiej oraz wielu tajnych współpracowników, w tym zwłaszcza TW „Konrad” nr rej. 4692.

<sup>13</sup> P. Tomasiak, *Wstęp*, [w:] *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, red. M. Bielasko, A. K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007, s. XIV.

<sup>14</sup> AIPN Ra 08/1071, t. 1–3, Sprawa obiektowa kryptonim „Skorpion” dot. operacyjnej kontroli aktywu Duszpasterstwa Akademickiego, prowadzonego w latach 1972–1989 przez Wydział III KW MO/WUSW w Radomiu; AIPN Ra, 08/1070, t. 1–2, Sprawa obiektowa kryptonim „Pigmalion”, dot. Duszpasterstwa Akademickiego, prowadzona w latach 1978–1989 przez Wydział IV KW MO/WUSW w Radomiu oraz (zniszczona przez SB) sprawa obiektowa kryptonim „Kruk” nr rej. 719 prowadzona przez Wydział III KW MO/WUSW w Radomiu dot. kontroli środowiska akademickiego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, zob. m.in.: AIPN Ra, 02/382, Protokół z kontroli przeprowadzonej przez Wydział Inspekcji WUSW w Radomiu w Wydziale III WUSW w Radomiu, 14 XI 1988 r., s. 23–29 (fragmenty); AIPN Ra, 02/382, Sprawozdanie z kontroli problemowej w Wydziale III WUSW w Radomiu dot. „Oceny stopnia operacyjnego rozpoznania środowiska Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu oraz środowiska oświaty i wychowania”, 1988, s. 19 (fragment).

<sup>15</sup> W pracy korzystano także z innych akt znajdujących się w zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Radomiu: AIPN Ra, 08/782, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Jesień” dot. nastrojów niezadowolenia w postaci negatywnych komentarzy wśród mieszkańców Radomia i woj. radomskiego dotyczących sytuacji ekonomicznej i politycznej w kraju, prowadzonej przez Wydział III-A/V KW MO w Radomiu w latach 1977–1983; AIPN Ra, 08/712, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Uczniowie” dot. powołania w Radomiu w dniu 18 XII 1980 r. Międzyszkolnego Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Struktur Samorządowych Szkół Ponadpodstawowych, prowadzona przez Wydział III KW MO w Radomiu w latach 1981–1982; AIPN Ra, 08/747, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Katolicy” dot. kolportażu w Radomiu ulotek nawołujących do udziału w mszy św. w dniu 10 IV 1981 r. w Radomiu, prowadzona przez Wydział III KW MO w Radomiu w latach 1981–1982; AIPN Ra 02/47, Meldunki do Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, prowadzona w latach przez Wydział KW MO w Radomiu; AIPN Ra, 006/2167, Teczka personalna kandydata na tajnego współpracownika, dot. Jerzy Kutkowski, prowadzona w latach 1986–1989 przez Wydział IV WUSW w Radomiu; AIPN Ra, 006/2139, t. 1–2, Teczka personalna i teczka pracy kandydata/tajnego współpracownika TW pseudonim „Janek”, dot. Tomasz Migacz, prowadzona od 1973 r. m.in. przez Wydział IV KW MO/WUSW w Radomiu w latach 1981–1989; AIPN Ra, 006/301, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Maks”, „Karol”, dot. Stanisław Piasta, prowadzonej przez Wydział III KW MO w Radomiu w latach 1976–1981; AIPN Ra, 006/1563, t. 1–4, Teczka personalna i teczki pracy tajnego współpracownika ps. „Zośka”, dot. Grzegorz Kotwicki, prowadzona w latach 1963–1988, m.in. od 1971 r. przez pion III KMIP MO w Radomiu, od 1975 r. przez Wydział III KW MO/WUSW w Radomiu.



kryptonim „Skorpion” było to nawet 80 procent członków poszczególnych grup studenckich<sup>16</sup>), a osobisty nadzór nad duszpasterstwem sprawuje biskup Edward Materski, często spotykający się osobiście ze studentami<sup>17</sup>. Wątki te w dokumentacji SB będą się przeplatać przez cały okres funkcjonowania radomskiego klubu.

Jak wspomniano, będące dla bezpieki utrapieniem „rozlanie się” po kraju fali inicjatyw owocujących powstawaniem kolejnych klubów inteligencji katolickiej nastąpiło wraz z rewolucją „Solidarności” jesienią 1980 r. Wielu działaczy katolickich weszło w różne struktury tworzącego się związku zawodowego. Nie inaczej było w Radomiu, gdzie wśród inicjatorów powstania KIK należy wymienić m.in. Mariana Grajewskiego oraz Jana Rejczaka. Tak pisze także funkcjonariusz SB Jerzy Dychała: „z inspiracji »Solidarności« a konkretnie MKR »Ziemia Radomska« powstaje Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu – stowarzyszenie stawiające sobie za cel odnowę moralną społeczeństwa. Jednak obok dążeń typowo humanitarnych, pojawiać się zaczęły akcenty polityczne – początkowo nieśmiało, ostrożne, później – coraz pewniejsze i pełne cynizmu, wymierzone w rząd i partię. Część członków KIK-u nie ukrywa swojej przynależności i sympatii do grup o charakterze antysocjalistycznym, opozycyjnego odłamu »Solidarności« i kleru”<sup>18</sup>.

W styczniu 1981 r. informacje o tej inicjatywie pojawiły się w różnych dokumentach SB. Pierwszy z nich informuje, że zapewne 1 stycznia 1981 r. doszło

<sup>16</sup> AIPN Ra, 08/1071, t. 1, Analiza sprawy obiektowej kryptonim „Skorpion” nr rej. 720 sporządzona przez ppor. Andrzeja Nowaka z Wydziału III WUSW w Radomiu, 25 II 1986 r., k. 133–134v; ibidem, Analiza sytuacji operacyjnej w sprawie obiektowej kryptonim „Skorpion” nr rej. 720 dot. rozwoju i działalności duszpasterstwa akademickiego sporządzona przez por. Adama Klepacza z Wydziału III WUSW w Radomiu, 23 XII 1987 r., k. 137–141; ibidem, Analiza sytuacji operacyjnej w sprawie obiektowej kryptonim „Skorpion” nr rej. 720 dot. rozwoju i działalności duszpasterstwa akademickiego sporządzona przez ppor. Zenona Fularskiego z Wydziału III WUSW w Radomiu, 13 XII 1988 r., k. 143–144; AIPN Ra, 08/1071, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału III WUSW w Radomiu kpt. Jerzego Cyby do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, 20 XI 1987 r., s. 296–298.

<sup>17</sup> AIPN Ra, 08/1070, t. 2, Informacja dot. działalności duszpasterstwa akademickiego, 9 II 1988 r., s. 391–392. W dokumencie tym wskazano, że w Radomiu działają cztery ośrodki DA dla studentów WSI: przy katedrze zajęcia dla studentów Wydziału Materiałoznawstwa i Technologii Obuwia (średnio 22 osoby) prowadzi ks. Wacław Depo; przy kościele filipinów na ul. Siennej dla studentów wydziałów Ekonomii i Zarządzania (ok. 23 osoby) – ks. Piotr Jaworski; przy kościele bł. Jadwigi na os. Akademickim dla studentów Wydziału Transportu (ok. 19 osób) – ks. Stanisław Drąg i duszpasterz diecezjalny ks. Jerzy Banaśkiewicz; przy kościele jezuitów dla studentów Wydziału Mechanicznego (ok. 16 osób) – ks. Hubert Czuma. Dodano, że działalnością DA objęte są także szkoły pomaturalne: Pomaturalne Studium Medyczne (katedra), Medyczne Studium Zawodowe – Wydział Położniczy i Ogólny (kościół pw. Św. Rodziny), Pomaturalne Studium Energetyczne (kościół pw. św. Jana), Pomaturalne Studium Bibliotekarskie (kościół pw. Matki Bożej Miłosierdzia) oraz Studium Nauczycielskie (kościół pw. Chrystusa Króla na Gołębiowie). Znalazła się tam też uwaga wyjaśniająca, zdaniem SB, zainteresowanie młodych ludzi działalnością DA: „Kler wychodzi poza tradycyjne formy prowadzenia zajęć ze studentami organizując spotkania towarzyskie i wizyty duszpasterskie w akademikach, gdzie oprócz czynności religijnych prowadzone są dyskusje na tematy polityczne, co cieszy się poparciem ze strony studentów”.

<sup>18</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981-1984*, Legionowo 1985, s. 3.

do spotkania ks. Jerzego Banaśkiewicza z Jackiem Jerzem, Witoldem Smykiem i prawdopodobnie Andrzejem Sobierajem, dotyczącego powołania w Radomiu Klubu Inteligencji Katolickiej. Informator o pseudonimie „Konrad” nie wiedział wówczas jednak, jaki był finał tych rozmów<sup>19</sup>. 12 stycznia 1981 r. tajny współpracownik ps. „Karol” donosił, że dzień wcześniej w kościele św. Jana odbyło się spotkanie z pochodzącym ze Szczecina działaczem Szczecińskiego Klubu Katolików, a zarazem wiceprzewodniczącym tamtejszego NSZZ „S” bibliotekarzy (z innego dokumentu wiadomo, że był to Przemysław Frydler z KIK w Szczecinie<sup>20</sup>). Podczas spotkania pojawiła się kwestia powołania podobnej organizacji w Radomiu. W informacji znalazł się więc zapis, że „czynione są próby zorganizowania Radomskiego Klubu Katolików – RKK (p. mgr J. Rejczak, J. Stachurski, Bogumiła Odzimek, ks. Banaśkiewicz)”<sup>21</sup>. Jak z powyższego widać, informator nie wiedział wówczas dokładnie, jak ów klub ma się nazywać. Już bez błędu nazwa wymieniona jest w meldunku zastępcy naczelnika Wydziału III-A KW MO w Radomiu kpt. Jana Sochy, który raportował zwierzchnikom, że „w Radomiu utworzony został komitet organizacyjny Klubu Inteligencji Katolickiej, którego współorganizatorem jest Janusz Bazydło<sup>22</sup>, pracownik Redakcji Encyklopedii Katolickiej w KUL”<sup>23</sup>.

W aktach operacyjnych znajdują się fotokopie pisma z 15 stycznia 1981 r., w którym Komitet Założycielski Klubu Inteligencji Katolickiej poinformował wojewodę radomskiego o powstaniu w dniu 14 stycznia klubu, którego założycielami jest grupa katolików świeckich z Radomia. Członkowie komitetu prosili jednocześnie o rejestrację stowarzyszenia, przedstawiając wojewodzie statut<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> AIPN Ra, 08/712, Informacja odtworzona z taśmy magnetofonowej, odebrana w dniu 2 I 1981 r. od TW „Konrad” przez kpt. Jana Szytylera z Wydziału IV SB KW MO w Radomiu, 7 I 1981 r., s. 70–71. Współpracownikiem tym był Adam Penkalla, związany także z „S”, o czym dalej. Jego działalność na terenie Radomia (zob. K. Busse, *Utopia i rzeczywistość. Stowarzyszenie PAX w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym PRL i III RP na przykładzie województwa radomskiego (1975–1993)*, Lublin–Radom 2014, s. 105, 202, 254, 259, 310, 311, 314, 316, 318, 325, 332) to tylko wycinek wieloletniej współpracy z SB (zob. M. Sobieraj, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, opr. dokumentów M. Mroczek, Lublin 2015, s. 28, 57, 103, 160, 174, 230–232, 281, 290, 291, 304, 697–705).

<sup>20</sup> AIPN Ra, 08/1071, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Radomiu dot. sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kontakty” prowadzonej w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Skorpion”, 2 V 1983 r., k. 188–201.

<sup>21</sup> W tekście: Banaśkiewicz oraz: Bożena Odzimek. AIPN Ra, 08/747, Informacja nr 3/81 TW ps. „Karol” przyjęta przez por. J. Nowickiego w dniu 12 I 1981 r., 12 I 1981 r., s. 36–38.

<sup>22</sup> Janusz Bazydło (ur. 1941 r.), działacz studencki na UMK w Toruniu, a następnie na KUL w Lublinie, m.in. uczestnik Marca '68 w Lublinie, w 1976 r. uczestniczył w organizowanej przez studentów KUL akcji pomocowej dla robotników z Radomia, w latach 1978–1988 współredaktor „Spotkań. Niezależnego pisma młodych katolików”, członek redakcji *Encyklopedii Katolickiej*, internowany w stanie wojennym, zob.: M. Choma-Jusińska, *Janusz Bazydło*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010, s. 12.

<sup>23</sup> AIPN Ra, 08/782, t. 14, Meldunek zastępcy naczelnika Wydziału III-A KW MO w Radomiu kpt. Jana Sochy, do Wydziału I Departamentu III-A MSW, 24 I 1981 r., s. 91–92.

<sup>24</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 26–30.

Pod pismem podpisali się Jan Kurbiel, Zdzisław Matuszak oraz Barbara Stępień. Do pisma dołączona jest pełna lista założycieli: Jan Rejczak<sup>25</sup>, Witold Białasik, Jerzy Janiec, Barbara Muszyńska, Barbara Stępień, Bogumiła Odzimek, Eliza Wolszczak, Janusz Kot, Zdzisław Matuszak, Jerzy Stachurski, Jan Kurbiel, Grzegorz Kurbiel, Sławomir Ruta, Jerzy Kutkowski, Zenon Wasilewski, Ewa Chętkiewicz, Danuta Krajewska, Marian Grajewski i Wanda Arczewska<sup>26</sup>. KIK został wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu 23 lutego 1981 r.<sup>27</sup>

Bez wątplenia, jak to już wcześniej podkreślano, „Solidarność” i KIK w niektórych obszarach wzajemnie się uzupełniały i korzystały ze wsparcia Kościoła. SB odnotowała, że na 27 lutego 1981 r. zaplanowane jest spotkanie delegacji MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z biskupem Walentym Wójcikiem. W skład delegacji miał wejść przewodniczący MKZ Andrzej Sobieraj, członek prezydium Jan Rejczak, oraz ówczesny rzecznik prasowy MKZ Adam Penkalla. W notatce tak przedstawiono cele spotkania: „omówienie dotychczasowej działalności MKZ oraz spraw organizacyjnych związanych z utworzeniem w Radomiu Klubu Inteligencji Katolickiej”<sup>28</sup>. W ocenie SB władze regionu NSZZ „Solidarność” traktowały KIK „jako swoistego rodzaju podporę i wsparcie intelektualne”<sup>29</sup>.

Później, gdy KIK aktywnie już działał, SB przyglądała się działalności jego członków, włączających się w prace NSZZ „Solidarność” w regionie radomskim, jak prezesa KIK Mariana Grajewskiego<sup>30</sup> czy członka zarządu

<sup>25</sup> AIPN Ra, 08/1070, t. 2, Pismo Wydziału IV KW MO w Radomiu do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie przesyłające charakterystykę Jana Rejczaka, 12 II 1982 r., s. 338–340. Osobą internowanego Jana Rejczaka, jako członka Prymasowskiej Rady Społecznej, interesował się Departament IV MSW. Centrala zażądała charakterystyki jego osoby pismem z 4 II 1982 r., a we wspomnianej wyżej odpowiedzi znalazł się zapis, że był on jednym z założycieli KIK w Radomiu w styczniu 1981 r. i pełnił w nim funkcję członka zarządu. W innym dokumencie czytamy: „z techniki operacyjnej wynika, że figurant jest silnie zaangażowany w działalność Klubu Inteligencji Katolickiej”, zob. AIPN Ra, 05/547, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Radomiu dot. figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon”, 27 III 1981 r., s. 43–44.

<sup>26</sup> AIPN Ra, 05/547, t. 1, Pismo Komitetu Założycielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu do Wojewody Radomskiego dot. rejestracji stowarzyszenia, 15 I 1981 r., k. 89; ibidem, Komitet Założycielski Klubu Inteligencji Katolickiej, [b.d.], k. 90–91.

<sup>27</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 31.

<sup>28</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 2, Informacja KW MO w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych dot. sytuacji operacyjno-politycznej na terenie woj. radomskiego, 26 II 1981 r., s. 314–318; AIPN Ra, 05/547, t. 2, Meldunek dot. zakończenia sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon”, 26 VI 1985 r., s. 10–21.

<sup>29</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 31.

<sup>30</sup> Od 12 stycznia 1981 r. był kontrolowany operacyjnie w związku z zatrudnieniem w Fabryce Łączników w Radomiu, gdzie był radcą prawnym, a także działaczem „S” w stanie wojennym (był internowany od 13 do 23 XII 1981 r.), dotyczące go materiały zostały 11 V 1982 r. wyłączone i przekwalifikowane na kwestionariusz ewidencyjny, a następnie sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Radca”. W dniu 10 IV 1987 r. sprawę zamknięto, a materiały złożono w archiwum, jednak SB „porządkując” archiwalia już po transformacji ustrojowej zniszczyła te



i wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „S” Ziemia Radomska Jana Rejczaka<sup>31</sup>. W obu przypadkach zachowały się dokumenty potwierdzające obie te aktywności. Na podstawie zdobytych za pomocą środków techniki operacyjnej (z adnotacji dokonanej przez naczelnika Wydziału III KW MO w Radomiu kpt. Tadeusza Żabińskiego wynika, że był to podsłuch telefoniczny) sporządzono 13 kwietnia 1981 r. meldunek w którym czytamy, że Jan Rejczak nadzorował artykuły publikowane w biuletynach radomskiej „Solidarności”, pisane przez Andrzeja Sobieraja i Jacka Jerza, określając je – jak zapisano – jako fatalne. Poza tym 8 kwietnia uczestniczył w walnym zebraniu radomskiego KIK, a w najbliższym czasie planował spotkanie z pracownikami Wydziału Architektury Urzędu Miejskiego w Radomiu, aby pozyskać ich do klubu, w którym zresztą jest już kilku architektów<sup>32</sup>. W odniesieniu do Mariana Grajewskiego mamy do czynienia z niezwykle interesującym dokumentem powstałym w 1984 r. Poświęcona mu notatka w przysłowiowej pigułce streszcza jego działalność: „pełnił funkcję doradcy b. MKR [NSZZ] »Solidarność« Ziemia Radomska. Utrzymuje kontakty z ekstremalnymi działaczami b. »Solidarności« z terenu miasta Radomia. Działa w Komisji Charytatywnej ds. podziału darów napływających z zagranicy przy kurii biskupiej w Radomiu. Udziela pomocy byłym internowanym i aresztowanym za działalność polityczną i ich rodzinom. Sprawuje funkcję przewodniczącego Klubu Inteligencji Katolickiej”. Najciekawsze jest jednozdaniowe zakończenie dokumentu (notatkę sporządzono w związku z dochodzeniem w sprawie kolportażu literatury bezdebitowej) dotyczące uzyskania argumentu do przeprowadzenia rewizji: „przeszukanie można dokonać pod pretekstem poszukiwania aparatury do pędzenia alkoholu”<sup>33</sup> (trzeba dodać, że był to jeden z najbardziej

---

dokumenty 24 I 1990, zob.: B. Bek, *Grajewski Marian*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, Warszawa 2019, s. 162–163.

<sup>31</sup> Wszedł on w orbitę zainteresowań SB już 14 I 1976 r., gdy został figurantem kwestionariusza ewidencyjnego a później sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Filozof”, później „Cichy”, a następnie „Kameleon”. Powodem zainteresowania była m.in. aktywna działalność w Duszpasterstwie Akademickim, w KIK, w NSZZ „Solidarność”, w Radzie Prymasowskiej i Radzie Biskupiej. Sprawa dotycząca Jana Rejczaka została zakończona 30 VII 1985 r., a i w tym przypadku możemy mówić o częściowym zniszczeniu archiwaliów, zob. także: B. Bek, *Rejczak Jan*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, Warszawa 2019, s. 497–498.

<sup>32</sup> AIPN Ra, 05/547, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Radomiu dot. figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon”, 13 IV 1981 r., s. 45–45v; AIPN Ra, 05/547, t. 2, Meldunek dot. zakończenia sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon”, 26 VI 1985 r., s. 10–21.

<sup>33</sup> AIPN Ra, 04/239, t. 1, Notatka służbowa dot. Mariana Grajewskiego sporządzona przez starszego inspektora Jana Widulińskiego z Wydziału V WUSW w Radomiu, 2 III 1984 r., s. 37. Postępowanie przygotowawcze prowadzono w sprawie przechowywania w celu rozpowszechniania wydawnictw o treści antypaństwowej na terenie województwa radomskiego przeciwko: Klata Jan i inni. Zostało umorzone postanowieniem z 30 VII 1984 r. w związku z ustawą o amnestii z dnia 21 VII 1984 r.; AIPN Ra, 05/547, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Radomiu dot. figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon”, 1 XII 1982 r., s. 54–55; AIPN Ra, 05/547, t. 2, Meldunek dot. zakończenia sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon”, 26 VI 1985 r., s. 10–21.

ulubionych przez SB powodów do przeprowadzenia rewizji, stosowanych wobec działaczy opozycyjnych w latach osiemdziesiątych ub. wieku).

W opinii SB „duchowym przywódcą” obu tych działaczy kikowskich i jednocześnie „przywódcą ruchu opozycyjnego skupionego wokół radomskiego Kościoła był jezuita H. Czuma. Czuma znany jest od wielu laty jako zagorzały antykomunista. Wyrazem jego postawy były i są publiczne wystąpienia, w których dawał upust swej nienawiści do partii, rządu, socjalizmu, ZSRR itp. Dzięki niemu ambona Kościoła pw. św. Trójcy stała się przede wszystkim trybuną polityczną, przyciągającą nie wiernych, lecz ludzi żądnych sensacji, emocji i zainteresowanych w podsycaniu społecznych kontrowersji i nastrojów niezadowolenia”<sup>34</sup>.

W późniejszym czasie rozpracowywano innego działacza KIK, Krzysztofa Starnawskiego, będącego zarazem pracownikiem dydaktycznym WSI. Co prawda dotyczące go materiały zostały zniszczone<sup>35</sup>, ale dotycząca go korespondencja zachowana w innych aktach pozwala, choć częściowo pokazać motywy i efekty zainteresowania się jego osobą przez SB. Pod koniec 1987 r. naczelnik Wydziału IV ppłk Jan Turczynowski prosił swojego odpowiednika z Wydziału III o pilne otoczenie Krzysztofa Starnawskiego ścisłą kontrolą operacyjną i niezwłoczne rozpoczęcie nadsyłania informacji na jego temat. Pion wyznaniowy interesował się nim bowiem ze względu na zasiadanie w Prymasowskiej Radzie Społecznej oraz członkostwo w KIK. Szczególnie interesowano się jego udziałem lub ewentualnymi próbami organizacji spotkań, podczas których mógłby on „przekazywać informacje nt. historii kościoła, stosunków państwo – kościół, działalności Prymasowskiej Rady Społecznej itp., a także jego stosunku i wypowiedzi dot. aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych”<sup>36</sup>. Mimo tego, że oba wydziały współpracowały od lat w rozpracowywaniu środowiska akademickiego, to jednak nie spieszo się z udzieleniem odpowiedzi. Po czterech tygodniach Wydział IV był zmuszony monitować o szybsze zajęcie się sprawą, gdyż wynikało to „z pilnych potrzeb operacyjnych”<sup>37</sup>. Dopiero 13 stycznia 1988 r. Wydział III wysłał żadaną charakterystykę. Czytamy w niej, że starszy wykładowca Zakładu Matematyki WSI został w 1986 r. wybrany członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej, a od 1984 r. jest wiceprezesem KIK w Radomiu. Pełniąc tę ostatnią funkcję – jak oceniała SB – nie występował oficjalnie „z pozycji negatywnych i wrogich, popiera jednak inicjatywy o takim charakterze. Akceptował m.in. skierowanie pisma – petycji o podjęcie inicjatywy dotyczącej ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży, które w 1986 r. KIK z Radomia wystosował do Sejmu z powiadomieniem

<sup>34</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 34.

<sup>35</sup> Krzysztof Starnawski figuruje w katalogu osób rozpracowywanych, zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej IPN. Z zachowanych tam zapisów wynika, że był rozpracowywany w ramach kwestionariusza ewidencyjnego (sygn. arch. 1113/II) dot. działalności w NSZZ „Solidarność” w WSI w Radomiu, zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl> – dostęp 10-09-2020.

<sup>36</sup> AIPN Ra, 08/1071, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Radomiu ppłk. Jana Turczynowskiego do naczelnika Wydziału III WUSW w Radomiu, 11 XI 1987 r., s. 299.

<sup>37</sup> AIPN Ra, 08/1071, t. 2, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV WUSW w Radomiu mjr. Jana Szytlera do naczelnika Wydziału III WUSW w Radomiu, 6 I 1988 r., s. 300.

Episkopatu Polski i redakcji katolickich pism w kraju”. Podkreślono, że utrzymuje ożywione kontakty z klerem i biskupem Materskim oraz że jest „nieprzychylnie ustosunkowany do ustroju socjalistycznego. W kontaktach z osobami zaufanymi negatywnie ocenia niektóre zjawiska zachodzące w naszym kraju, jak i obchody rocznic państwowych, jak 1 Maja czy Święto Odrodzenia”. Zaznaczono, że był członkiem „Solidarności” na uczeni, ale w strajk w 1981 r. nie angażował się, pisząc jedynie artykuły do biuletynu wewnętrznego ukazującego się w latach 1980–1981. Pion III informował, że rozpracowywał K. Starnawskiego w ramach sprawy obiektowej kryptonim „Kruk”. Nie zdołano jednak uzyskać informacji, by organizował grupy nieformalne, które prowadziłyby działalność niezgodną z prawem<sup>38</sup>.

Powyzsze pismo przydało się niemal natychmiast, gdyż 14 stycznia 1988 r. do WUSW w Polsce, gdzie znajdowały się ośrodki akademickie, wysłany został przez Departament III MSW szyfrogram dotyczący zjawiska, które dostrzeżono w centrali na przestrzeni mijającego roku. Zdaniem MSW część przedstawicieli środowiska naukowego, a zwłaszcza profesury, „aktywnie i czynnie manifestuje negatywną postawę polityczną m.in. poprzez demonstracyjne afiszowanie swoich związków z hierarchią kościelną. Dla określenia skali tego zjawiska [i] wypracowania odpowiednich działań” poproszono, w terminie do 21 stycznia, o wysłanie do centrali odpowiedzi, gdzie oprócz danych osobowych takich osób należało podać jeszcze dodatkowe informacje o formach aktywności na tym polu i skali oddziaływania kleru na środowisko akademickie<sup>39</sup>.

Na szyfrogram odpowiedziano w terminie stwierdzając, że profesorowie WSI w Radomiu nie manifestują swoich związków z Kościołem. Natomiast jako jedynego spośród radomskich naukowców wymieniono Krzysztofa Starnawskiego ze względu na fakt zasiadania w Prymasowskiej Radzie Społecznej i funkcji wiceprezesa w KIK. Powtórzono więc dotyczące go informacje z pisma dla Wydziału IV. Odpowiadając natomiast na żądanie centrali dot. oddziaływania kleru na środowisko akademickie stwierdzono, iż utrzymuje się ono raczej na niezmiennym poziomie. Znalazło się tam jednak zastrzeżenie, że „w sytuacjach złożonych politycznie należy się liczyć z realną groźbą zwiększenia się aktywności kleru w kierunku wywierania wpływu na środowisko akademickie”<sup>40</sup>.

Naturalnym jest, że bezpieka musiała doprowadzić do tego, by jej ludzie znaleźli się w szeregach członków KIK. Bo bez nich niemożliwe byłoby realizowanie celów, które przybliżyliśmy na wstępie. Tak stało się w przypadku TW ps. „Zośka”, pracownika naukowego WSI, który w połowie kwietnia 1981 r. mówił: „w tym tygodniu będę się starał zainspirować żonę i wspólnie (zgodnie

<sup>38</sup> AIPN Ra, 08/1071, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału III WUSW w Radomiu kpt. Jerzego Cyby do naczelnika Wydziału IV WUSW w Radomiu, 13 I 1988 r., s. 301–302.

<sup>39</sup> AIPN Ra, 08/1071, t. 2, Szyfrogram nr 618/12 naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW do naczelników wydziałów III i III-1, 14 I 1988 r., s. 304.

<sup>40</sup> AIPN Ra, 08/1071, t. 2, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Radomiu kpt. Edwarda Wołoszyna do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 21 I 1988 r., s. 305–306.

z rozmową z pracownikiem SB) udamy się do parafii [O]NMP celem zapisania się do KIK-u<sup>741</sup>.

Suchy meldunek nie oddaje okoliczności zdobycia przez SB informacji mającej znaczenie operacyjne. Dzięki takim przypadkom mogła ona – wysyłając tam swoich informatorów – planować tajne działania zmierzające do wieloaspektowo rozumianej infiltracji danego środowiska. Tym razem SB wiedziała już wcześniej, że 11 czerwca 1981 r. w siedzibie KIK w Radomiu o godz. 20.00 odbędzie się zebranie sekcji kulturalnej, a nazajutrz w tym samym miejscu – spotkanie członków sekcji filozoficzno-społecznej. Natomiast na 24 czerwca w sali katechetycznej kościoła farnego pw. św. Jana zaplanowano otwarte spotkanie z Tadeuszem Mazowieckim<sup>42</sup>, będącym wówczas redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność”<sup>43</sup>.

Sprawy związane z organizacją klubu nabierały coraz większego rozpędu, bo 21 kwietnia 1981 r. KIK i PAX<sup>44</sup> są cytowane jako środowiska inteligencji katolickiej, pokładające duże nadzieje w zbliżających się (24 kwietnia 1981 r.) rozmowach MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z Komisją Rządową. W tym samym meldunku SB raportowała do centrali, że na 26 kwietnia 1981 r. o godz. 17.00 w kościele św. Jana w Radomiu planowana jest uroczysta inauguracja działalności radomskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Uświetnić miała ją prelekcja prof. Andrzeja Świąćckiego<sup>45</sup> z KIK w Warszawie pt. *Kluby Inteligencji Katolickiej w obecnej sytuacji społecznej w kraju*, a następnie miał zabrać głos biskup sandomierski Edward Materski<sup>46</sup>.

Jeszcze przed stanem wojennym KIK pojawił się w jednym z dokumentów, dotyczącym uroczystości kościelnych z 3 października 1981 r. odbywających się „przed frontem kościoła ONMP. Na wstępie przedstawiciele dzieci, młodzieży, KIK-u powitali metropolitę krakowskiego ks. kardynała Franciszka Macharskiego. Po powitaniu wystąpił przedstawiciel Episkopatu Polski ks. bp Dąbrowski,

<sup>41</sup> AIPN Ra, 08/747, Informacja ze spotkania z TW ps. „Zośka” spisana ze słów przez por. Henryka Rokosznego w dniu 15 IV 1981 r., 15 IV 1981 r., s. 54.

<sup>42</sup> Działacz katolicki i społeczny, m.in. członek PAX, twórca i red. naczelny „Więzi”, w 1956 r. współtwórca OKPIK, poseł na sejm z grupy „Znak”; zob. m.in., A. Friszke, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997, *passim*.

<sup>43</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 3, Informacja KW MO w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych dot. sytuacji operacyjno-politycznej na terenie woj. radomskiego, 11 VI 1981 r., s. 463–465.

<sup>44</sup> W tym kontekście uwaga ta odnosi się przede wszystkim do Zbigniewa Jędrzejewskiego, działacza NSZZ „S” w Stowarzyszeniu PAX w woj. radomskim, przewodniczącego ogólnopolskich struktur „S” w PAX, rzecznika prasowego „S” Ziemia Radomska, internowanego w stanie wojennym, zob. m.in. K. Busse, *Utopia i rzeczywistość. Stowarzyszenie PAX w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym PRL i III RP na przykładzie województwa radomskiego (1975–1993)*, Lublin–Radom 2014, s. 60, 62, 88, 89, 102, 104, 115, 121, 155, 165, 166, 169–173, 236, 256–259, 323, 324, 331, 332; B. Bek, *Jędrzejewski Zbigniew*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012, s. 162.

<sup>45</sup> Wieloletni działacz KIK w Warszawie, prezes w latach 1972–1986; zob. m.in. A. Friszke, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997, *passim*.

<sup>46</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 2, Meldunek KW MO w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 21 IV 1981 r., s. 98–99.

który przekazał wiernym pozdrowienia od Papieża Jana Pawła II oraz informację, że Ojciec Święty zaaprobował wniosek bp. Materskiego w zmianę nazwy diecezji na sandomiersko-radomską i wyniesienie kościoła ONMP do godności konkatedry [tak w tekście – KB]<sup>47</sup>.

Ważnym wydarzeniem był zorganizowany przez klub Tydzień Kultury Chrześcijańskiej między 19 a 25 października 1981 r. W jego trakcie codziennie w różnych kościołach na terenie Radomia odbywały się msze św., a także, jak zauważyła SB, „organizowane były odczyty i imprezy o charakterze artystycznym”. W ocenie funkcjonariuszy ze szczególnym entuzjazmem spotkał się wieczór poświęcony poezji Cypriana Kamila Norwida w wykonaniu Daniela Olbrychskiego, a także wykład bp. Edwarda Materskiego (od niedawna biskupa sandomiersko-radomskiego) poświęcony dziełu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Według bezpieki wystąpienia te „zawierały treści negatywne o wymowie politycznej”<sup>48</sup>.

Pod koniec roku atmosfera w Polsce była coraz bardziej napięta, a eskalowanie konfliktów przez władze powodowało narastające zmęczenie społeczeństwa. W poszukiwaniu ocen aktualnej rzeczywistości miały pomóc organizowane przez KIK spotkania z przedstawicielami różnych środowisk i mediów, a znane nazwiska były magnesem przyciągającym ludzi. 25 listopada 1981 r. gościł w Radomiu na zaproszenie KIK i MKR „S” znany dziennikarz „Tygodnika Powszechnego” Piotr Wierzbicki z wykładem pt. *O społecznej potrzebie odwagi*. Jak odnotowała SB, młodzież stanowiła około 70 procent spośród około 60 uczestników spotkania. W meldunku znalazła się krótka charakterystyka prelekcji Piotra Wierzbickiego: „prowadzący używał niewybrednych słów pod adresem przedstawicieli Rządu. Z wypowiedzi jego wynikało, że kluczowym problemem Polski Ludowej jest problem strachu oraz udział »bezpieki« w tłumieniu zrywów i potęgowaniu obaw oraz terroru psychicznego. Dalej stwierdził, iż wykorzystując aktualną sytuację należy tworzyć opozycję w stylu Kuronia, działać z determinacją, wykorzystując psychologiczno-biologiczny potencjał tkwiący w narodzie. »Bezpieczeństwem Polski – wg Wierzbickiego – jest siła i determinacja. Rosjanie to wiedzą i czują respekt. Nie wolno rokować z partnerem, który po okrzepnięciu jest niekonsekwentny. Państwu należy wyrwać monopolizm [tak w dokumencie – KB] we wszystkich dziedzinach życia. Należy utworzyć opozycję polityczną i frakcje«. Wystąpienie Wierzbickiego miało wyraźny charakter polityczny o treści antypaństwowej”<sup>49</sup>. Trzeba też mieć w pamięci kontekst tego spotkania: od wielu dni w Wyższej Szkole Inżynierskiej trwał strajk, a w dniu spotkania siły MO i SB przeprowadziły operację „Pierścień”, która była formalnie wymierzona

<sup>47</sup> IPN Ra, 02/346, t. 2, Informacja Wydziału IV KW MO w Radomiu dla Wydziału ds. Wyznań UW w Radomiu dot. przebiegu uroczystości 500-lecia pobytu św. Kazimierza w Radomiu, 6 X 1981 r., s. 398–399.

<sup>48</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981-1984*, Legionowo 1985, s. 32.

<sup>49</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 3, Meldunek KW MO w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 26 XI 1981 r., s. 1–5.



w światek przestępczy, ale faktycznie było to praktyczne sprawdzenie rozwiązań realizowanych później w pierwszych godzinach stanu wojennego (mobilizacja funkcjonariuszy, dokonywanie zatrzymań, sprawdzenie sprawności środków łączności i transportu, konwojowane zatrzymanych itp.)<sup>50</sup>.

W materiałach SB nie zachowała się informacja, iż działalność KIK w Radomiu została zawieszona, choć przecież było to naturalne, gdyż 13 grudnia 1981 r. zawieszono działalność wszelkich organizacji i stowarzyszeń, mimo że tak naprawdę chodziło o sparaliżowanie NSZZ „Solidarność”. No i nie bez znaczenia był fakt internowania zarówno Mariana Grajewskiego, jak i Jana Rejczaka. W ciekawym źródle, jakim są meldunki do Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, dopiero w maju 1982 r. znalazła się informacja, która, nie wprost, informowała o aktywności działaczy KIK. Pojawiła się ona niedługo po tym, jak w środkach masowego przekazu władze upowszechniły informację, jakoby zamachowiec na życie papieża Jana Pawła II był w jakiś sposób powiązany z „Solidarnością”. Komentarze „w środowisku inteligencji związanej z klerem” były takie, że władzom chodziło o „sianie fermentu w społeczeństwie”<sup>51</sup>. Trzeba przy tym pamiętać, że nie mogło to być dziełem przypadku, gdyż w okresie tym niezwykle ożywione były w społeczeństwie dyskusje na temat ewentualnego odwołania działalności NSZZ „Solidarność”. Zmasowany atak propagandowy władz na zawieszony związek miał podważyć zaufanie, a intencje tych działań stały się jasne kilka miesięcy później, gdy sejm uchwalił ustawę o związkach zawodowych, wśród których nie było miejsca dla „Solidarności”.

W połowie listopada 1982 r. pojawiła się inna zaskakująca informacja, krążąca wśród członków zawieszono nadal KIK, a także księży dekanatu radomskiego (nie określono bliżej, którego). Otóż wobec zwolnienia Lecha Wałęsy z internowania (14 listopada 1982 r.), pojawiły się pogłoski pochodzące z nieznanego źródła, iż ma on wejść w skład Społecznej Rady Prymasowskiej, a nawet w przyszłości może zostać wybrany posłem oraz „objąć funkcję przewodniczącego Klubu Katolickiego”, choć z treści dokumentu nie wynika, czym ów twór miałby być. Jeszcze bardziej zaskakująca jest kolejna część informacji, iż L. Wałęsa miał zastąpić w sejmie posła Jerzego Ozdowskiego<sup>52</sup>, który „nie chcąc narazić się władzom podczas głosowania nad ustawą o związkach zawodowych, wyjechał w tym czasie do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne Ojca

<sup>50</sup> AIPN Ra, 02/13, Protokół z posiedzenia Sztabu KW MO w Radomiu w dniu 26 XI 1981 r. dot. realizacji operacji „Pierścień”, 26 XI 1981 r., s. 161–167; ibidem, Harmonogram posiedzenia Sztabu KW MO w Radomiu w dniu 26 XI 1981 r. o godz. 15.00 w świetlicy przy ul. Kilińskiego, 26 XI 1981 r., s. 168.

<sup>51</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 4, Meldunek KW MO w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 27 V 1982 r., s. 257–258.

<sup>52</sup> Jerzy Ozdowski (1925–1994), działacz katolicki, w latach 1957–1969 wiceprezes, a od 1969–1980 prezes KIK w Poznaniu, w latach 1981–1982 w Polskim Związku Katolicko-Społecznym, w 1980 r. członek Rady Państwa, w latach 1980–1982 wicepremier; w latach 1982–1989 wicemarszałek sejmu, od 1976 r. profesor KUL, zob. np.: M. Sobieraj, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, opr. dokumentów M. Mroczek, Lublin 2015, s. 628.

Maksymiliana Kolbe<sup>53</sup> i za nieokreślone stanowisko w sprawie rozwiązania „Solidarności” został usunięty z przewodniczącego Klubu Poselskiego PZKS<sup>54</sup>.

Sprawa działalności KIK nieustannie interesowała SB, stąd funkcjonariusze prowadzili z wieloma osobami tzw. rozmowy operacyjne. Jedną z nich, przeprowadzoną została w marcu 1983 r. przez kpt. Edwarda Kosa, zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Radomiu. W jej trakcie Jan Rejczak mówiąc o radomskim KIK stwierdził, że liczy od 170 do 200 członków, i że jest w takiej samej sytuacji jak wrocławski, czyli jest nadal zawieszony. Powiedział, że za cenę odwieszenia władze żądają rezygnacji dwóch członków zarządu. Stwierdził: „jest to nie do przyjęcia, gdyż jeśli teraz odwołają dwóch, to następnego dnia każą odwołać następnych, a jeszcze następnego dnia każą wybrać tego lub owego”. Kapitan Kos oczywiście „nie wiedział” co się dzieje we Wrocławiu, no i wyraził zainteresowanie losami radomskiego KIK. W odpowiedzi usłyszał, że w sprawie odwieszenia wysłano dwa pisma, z których na jedno nie uzyskano jak dotąd odpowiedzi, stąd pozostaje czekać do 30 czerwca, kiedy, być może, zostanie on odwieszony albo nawet rozwiązany, gdyż obawiano się, że i taka ewentualność jest prawdopodobna<sup>55</sup>.

Dla porządku dodajmy, że działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu została zawieszona przez wojewodę radomskiego zarządzeniem z 16 grudnia 1981 r. na okres trwania stanu wojennego. Weszła w życie z dniem podpisania, a formalny zarząd nad nim został przekazany Prezydentowi Miasta Radomia. Na odwieszenie działalności trzeba było czekać półtora roku, do 7 czerwca 1983 r., gdy wojewoda podpisał stosowne zarządzenie<sup>56</sup>.

SB odnotowała, że Marian Grajewski już w 1982 r. zabiegał o odwieszenie klubu. Gdy już się to stało, kolejny etap działalności został zainaugurowany 20 września 1983 r. Podczas tego spotkania podsumowano dotychczasową działalność i omówiono plany na przyszłość. Jak pisze Jerzy Dychała, zebrania od tego czasu miały inny charakter niż dotychczas, w ścisłym gronie, przy drzwiach zamkniętych. Poza tym wiele uwagi poświęcono internowanym i ich rodzinom, a KIK „udzielał im pomocy materialnej w postaci zapomóg pieniężnych, paczek z żywnością i odzieżą itd. Dyskutowano m.in. także nad przepisami prawnymi regulującymi stosunki państwo–Kościoł<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 4, Meldunek KW MO w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 17 XI 1982 r., s. 498–498v.

<sup>54</sup> AIPN Ra, 05/547, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Radomiu dot. figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon”, 1 XII 1982 r., s. 54–55.

<sup>55</sup> AIPN Ra, 05/547, t. 2, Stenogram rozmowy przeprowadzonej z figurantem sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kameleon” w dniu 30 III 1983 r. przez zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Radomiu, 31 III 1983 r., s. 26–35.

<sup>56</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu, Urząd Wojewódzki w Radomiu (dalej APR, UWR), spis 15, t. 190, Zarządzenie wojewody radomskiego nr 65/81 z dnia 16 XII 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu. 16 XII 1981 r., b.p.; ibidem, spis 15, t. 192 w sprawie uchylecia zawieszenia działalności Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu. 7 VI 1983 r., b.p.

<sup>57</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 37–39.

Pod koniec 1983 r. doszło do napięć między klubem a dyrekcją radomskiego Teatru Powszechnego. Otóż niewymieniona z nazwiska grupa aktorów (wskazanych zarazem jako członkowie KIK) wzięła udział w „programie poetyckim podczas nabożeństwa w intencji Ojczyzny”, chociaż dyrektor teatru wydał okólnik zabraniający pracownikom angażować się w „jakikolwiek imprezy bez zgody Dyrekcji Teatru”. Z jednego z meldunków wynika, że były to cztery osoby, a nabożeństwo to zostało odprawione 8 grudnia 1983 r. w kaplicy na os. Gołębiów<sup>58</sup>. Postawa dyrekcji wywołała negatywne komentarze w klubie, tym bardziej, że na 21 grudnia 1983 r. planowane było tam nabożeństwo świąteczne z udziałem aktorów „TP” w Radomiu. Z meldunku wynika, że KIK nie uzyskał zgody na występ aktorów. Impasu w tej sprawie nie zdołały przełamać rozmowy wiceprezesa Zenona Wasilewskiego z wicewojewodą Eugeniuszem Jędrzejewskim oraz prezesa Mariana Grajewskiego z dyrektorem teatru Zygmuntem Wojdanem. Ten ostatni stwierdził jedynie, że do powyższej kwestii może wrócić dopiero w styczniu, gdy sytuacja w placówce unormuje się po wprowadzeniu regulacji plac oraz wyjaśnieniu spraw dyscypliny wśród aktorów<sup>59</sup>.

W połowie maja 1984 r., jak wynikało z ustaleń SB – wśród członków Klubu Inteligencji Katolickiej dyskutowano nad niezwykle ważnym wówczas zagadnieniem, czyli stanowiskiem Kościoła w sprawie umorzenia postępowań karnych wobec „osób spod znaku »KOR«, »KPN« i »Solidarności«”, jakie powinien on zająć podczas rozmów prowadzonych przez rząd i episkopat. Zdaniem członków klubu – jak wynika z meldunku – Kościół nie powinien pertraktować z rządem, lecz kierować petycje do sejmu, Rady Państwa, prokuratury czy sądu i domagać się umorzenia postępowań i uwolnienia ludzi zatrzymanych decyzją prokuratora. Episkopat nie powinien ulegać naciskom rządu, by poręczyć za wszystkich, gdyż może się to obrócić przeciwko niemu. Rząd bowiem, zwalniając niektórych, wykorzysta to propagandowo, by pokazać, że Kościół ręczy tylko za wybranych, a gdyby na dodatek osoby te weszły w konflikt z prawem, to byłby to argument do dodatkowego uderzenia w Kościół. Stwierdzono również, że rząd nie podejmie w sprawie amnestii wiążących decyzji przed planowanymi jeszcze w 1984 r. wyborami do rad narodowych. Ciekawe jest też odnotowanie stanowiska o. Huberta Czumy, który był zdania, by episkopat podczas rozmów z rządem podjął sprawę ukrywających się, aby stworzyć im możliwość ujawnienia się oraz dać gwarancję, iż nie będą za to represjonowani<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 5, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 8 XII 1983 r., s. 572–574. Irytację dyrektora teatru Zygmunta Wojdana mogło budzić odczytanie podczas nabożeństwa protestu radomskich księży adresowanego do Rady Państwa w obronie osób sądzonych w proteście za udział w rozprawionej przez MO i SB demonstracji przed pomnikiem „Czerwca ‘76” w dniu 31 VIII 1983 r. W trakcie uroczystości czterech aktorów „recytowało utwory o tematyce patriotycznej. Na zakończenie aktorzy ci zaintonowali pieśń »Boże coś Polskę«, którą zakończono w zmienionej wersji. W tym czasie kilka osób uniosło ręce do góry składając palce na kształt litery V”.

<sup>59</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 5, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 17 XII 1983 r., s. 587–588.

<sup>60</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 6, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 17 V 1984 r., s. 230–232.



Innym ważnym zagadnieniem, przez wiele lat podejmowanym przez działaczy KIK, była kwestia przepisów dotyczących przerywania ciąży. SB relacjonowała, że 15 stycznia 1986 r. w Centrum Katechetycznym im. Jana Pawła II w Radomiu podczas spotkania klubu jego prezes Marian Grajewski przedstawił apel do posłów na Sejm PRL o zniesienie ustawy o przerywaniu ciąży, uchwalonej w 1956 r. Zebrani zaplanowali więc druk 550 egzemplarzy apelu i przesłanie go nie tylko posłom, ale i przedstawicielom hierarchii kościelnej, innym klubom w całej Polsce oraz redakcjom prasy katolickiej. Jak się jednak okazało, projekt ten spotkał się z przeciwdziałaniem SB: Wydział III podjął działania w celu uniemożliwienia przyjęcia zamówienia na druk w Spółdzielni „Nowe Życie” w Radomiu<sup>61</sup>. W analizowanych dokumentach nie ma jakichkolwiek informacji, w jaki sposób zostały one zrealizowane.

Z zachowanych materiałów tajnego współpracownika ps. „Janek” wiadomo, jakie informacje o KIK docierały do SB w 1984 r.<sup>62</sup> W okresie tym powstało co najmniej dziewięć takich dokumentów, tzw. notatek ze słów, spisanych przez por./kpt. Zdzisława Salatę z Wydziału IV SB WUSW w Radomiu. Jest to największa chyba z odnalezionych dotąd kolekcji dokumentów operacyjnych SB, wytworzonych przez jednego informatora w stosunkowo krótkim czasie (luty – listopad 1984 r.). W większości z nich powielane jest wyznaczone przez SB zadanie: docierać do kolejnych członków KIK. W doniesieniach jednak – co zastanawiające – oprócz znanych osób (Marian Grajewski i Jan Rejczak, czy bp Edward Materski i ks. Jerzy Banaśkiewicz) nie pojawia się nazwisko żadnego z pozostałych uczestników spotkań.

W dniu 8 lutego 1984 r. „Janek” poszedł na godz. 18.00 do siedziby KIK przy ul. Sienkiewicza 13, gdzie zebrało się około 50 młodych ludzi wyglądających na studentów lub młodych nauczycieli, w części absolwentów KUL. Spośród działaczy kikowskich informator wymieniał przede wszystkim biskupa Edwarda Materskiego, ks. Jerzego Banaśkiewicza, a także Jana Rejczaka, Jerzego Stachurskiego i Mariana Grajewskiego, który otworzył spotkanie. „Janek” relacjonował, że było to raczej forum dyskusyjne niż np. wykład, a dyskutowano tego dnia głównie nad zacytowanym przez Jana Rejczaka artykułem z „Tygodnika Powszechnego”, dotyczącym wizyty premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher w Polsce. Z dokumentu wynikała interesująca dla SB informacja: możliwe, że kolejne spotkanie KIK odbędzie się już w innym miejscu. Poza tym funkcjonariusz polecił „Jankowi” nawiązanie bliższego kontaktu z J. Rejczakiem i wejście za jego pośrednictwem w struktury KIK w celu poznania innych jego członków<sup>63</sup>.

<sup>61</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 8, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 16 I 1986 r., s. 621–623.

<sup>62</sup> W zachowanych doniesieniach TW ps. „Janek” pochodzących z 1984 r. znajdują się adnotacje o włączeniu ich do sprawy obiektowej kryptonim „Elita”, a zatem dotyczącej Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu, zob. przypis 14.

<sup>63</sup> AIPN Ra, 006/2139, t. 2, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez por. Zdzisława Salatę w dniu 9 II 1984 r., 9 II 1984 r., s. 72–72v.

Z kolejnych doniesień wiadomo, że np. 15 marca 1984 r. w spotkaniu uczestniczyło około 25 do 30 osób, że sprzedawano książki (TW nie kupił z powodu braku gotówki i nie pamiętał tytułów). Tydzień później, 21 marca, podczas spotkania zagajonego przez Mariana Grajewskiego dyskutowano o zbliżających się wyborach do rad narodowych. TW odnotował, że sporo głosów było za bojkotem poprzez absencję, jednak podsumowujący dyskusję Marian Grajewski stwierdził, iż w sprawie głosowania każdy postąpi tak, jak będzie uważał za stosowne (informacja o tym znalazła się w meldunku dla MSW<sup>64</sup>). Podczas liczącego około 50 osób spotkania w dniu 23 maja dyskutowano głównie nad programem zbliżającego się Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej przedstawionym przez Jana Rejczaka oraz że do cenzury (Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) złożono w celu dokonania akceptacji broszury poświęcone Janowi Kochanowskiemu i Świętemu Kazimierzowi (o ich druku SB wiedziała także od tajnego współpracownika ps. „Jeremi”<sup>65</sup>). Inne ze spotkań, 6 czerwca 1984 r., poświęcone było organizacji wyjazdu członków KIK do Częstochowy między 15 a 17 czerwca. Kolejną, niezwykle zdawkową relację ze spotkania w dniu 4 lipca TW tłumaczył spóźnieniem i brakiem orientacji co do tytułu papieskiej encykliki, o której dyskutowano, niezbyt zresztą aktywnie. W krytyczny sposób omówione zostało spotkanie KIK w dniu 18 lipca, podczas którego rozmowa toczyła się wokół losów Kościoła w czterdziestolecu PRL. Zdaniem „Janka” dyskusja nie wносиła nic nowego, mówiono dla samego zabierania głosu, a podkreślano prześladowania Kościoła w latach stalinowskich i ulokowanie się w partii fałszywych komunistów, którzy tylko na co dzień (można powiedzieć: dla pozorów) są marksistami; w domyśle: tylko po to, aby piastować różne funkcje<sup>66</sup>.

Ostatnie z relacjonowanych przez „Janka” spotkań odbyło się kilka miesięcy później. Według zapisów funkcjonariusza mówił o nim następująco: „Zgodnie z zadaniem wziąłem udział w zebraniu KIK w dniu 20 listopada. Zebraniu przewodniczył mecenas Grajewski, który powiadomił o wynikach wyborów władz KIK. Prezesem został ponownie wybrany on, wiceprezesami zostali: Krzysztof

<sup>64</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 6, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 2 IV 1984 r., s. 153–154; AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 39. Jak pisał J. Dychała, podczas spotkania klubu rozważano stosowanie tzw. warszawskiej koncepcji wyborów, czyli wrzucanie do urn czystych kartek i zabieranie z lokalu komisji kart do głosowania w celu udowodnienia władzom stosowania fałszerstw wyborczych.

<sup>65</sup> AIPN Ra, 05/547, t. 3, Wyciąg z notatki sporządzonej z doniesienia TW ps. „Jeremi” z dnia 26 V 1984 r. sporządzony przez inspektora Wydziału III WUSW w Radomiu Zygmunta Pałczyńskiego, 29 V 1984 r., s. 30–31.

<sup>66</sup> AIPN Ra, 006/2139, t. 2, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez por. Zdzisława Salatę w dniu 15 III 1984 r., 15 III 1984 r., s. 75–75v; ibidem, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez por. Zdzisława Salatę w dniu 27 III 1984 r., 27 III 1984 r., s. 76–78; ibidem, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez por. Zdzisława Salatę w dniu 24 V 1984 r., 24 V 1984 r., s. 83; ibidem, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez por. Zdzisława Salatę w dniu 7 VI 1984 r., 7 VI 1984 r., s. 85–87; ibidem, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez kpt. Zdzisława Salatę w dniu 5 VII 1984 r., 5 VII 1984 r., s. 89–89v; ibidem, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez kpt. Zdzisława Salatę w dniu 19 VII 1984 r., 19 VII 1984 r., s. 91–91v.

Starnawski [w dokumencie Starnowski – KB] i dr Wasilewski Zenon. Sekretarzem KIK Dzierżanowska Krystyna, skarbnikiem Nowak. Praktycznie całe zebranie poświęcone było sprawom organizacyjnym. Na koniec poinformowano o zamiarze odwiedzenia grobu Wyszyńskiego i złożenia kwiatów na grobie Popieluszki. Na zebraniu obecnych było około 60 osób w starszym wieku<sup>67</sup>.

Jednym z zagrożeń, wymykających się kontroli władz, było organizowanie struktur Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z inicjatywą wystąpił Jan Rejczak, o czym w połowie marca SB z Radomia informowała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zaznaczając, że jest on członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej oraz Klubu Inteligencji Katolickiej. Bezpieka ustaliła, że działalność TP KUL ma być wzorowana na przedwojennym statucie tej organizacji, a jej struktura ma się opierać na parafiach. Jedną z najważniejszych form działalności miało być organizowanie cyklicznych spotkań członków połączonych z odczytami i prelekcjami. Inicjatywa ta spotkała się z aprobatą biskupa Edwarda Materskiego, który jednak nie przejawiał – jak twierdziła SB – większego zainteresowania tym projektem<sup>68</sup>.

Odnutowywano również projekty podejmowane wspólnie z innymi środowiskami w Polsce. W kwietniu 1985 r. raportowano do centrali, że KIK w Skiernewicach zwrócił się „do swojego odpowiednika w Radomiu z apelem o zaangażowanie swoich członków, duszpasterstwa, grup środowiskowych i wspólnot po zorganizowanie nabożeństwa połączonego z powtarzaniem Drogi Krzyżowej Chrystusa Pana i suplikacjami celem »zadośćuczynienia za grzechy nasze i ubłaganie łaski nawrócenia Polski«<sup>69</sup>. Meldunek ten jest jednym z wielu przykładów przekazywania jednostkowej informacji, bez kontynuacji w kolejnych raportach. Dopiero więc konfrontacja i analiza innych materiałów pozwala na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy – i w jakiej formie – inicjatywa ta została podjęta przez środowisko radomskie.

Inny z meldunków dotyczył uroczystości w dniach od 12 do 16 maja 1985 r., związanych z konsekracją biskupa sufragana diecezji sandomiersko-radomskiej ks. Adama Odzimka oraz nadania radomskiemu Klubowi Inteligencji Katolickiej imienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Uczestniczył w nich prymas Polski kard. Józef Glemp, sekretarz Episkopatu Polski abp Bronisław Dąbrowski oraz 15 biskupów z całej Polski. Bezpieka zauważyła, że w homilii prymas Glemp mówił o kilku biskupach, którzy mimo represji stawali w obronie Kościoła i prawdy, a szczególnie nacisk położył na postaci prymasów: Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> AIPN Ra, 006/2139, t. 2, Informacja TW ps. „Janek” spisana ze słów przez kpt. Zdzisława Salate w dniu 22 XI 1984 r., 22 XI 1984 r., s. 98.

<sup>68</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 6, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 16 III 1984 r., s. 122–123.

<sup>69</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 7, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 10 IV 1985 r., s. 173–174.

<sup>70</sup> AIPN Ra, 02/346, t. 2, Informacja Wydziału IV WUSW w Radomiu dla KW PZPR w Radomiu dot. przebiegu uroczystości na terenie Radomia w dniach od 12 do 16 V 1985 r., 16 V 1985 r., s. 492–494.

Uroczystości związane z Klubem Inteligencji Katolickiej trwały od 14 do 16 maja 1985 r., codziennie odprawiane były nabożeństwa, podczas których kazania wygłosili kolejno: ks. prałat Bronisław Piasecki (sekretarz i kapelan prymasa Wyszyńskiego), o. Jan Tomziński (były generał zakonu paulinów) oraz abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz EP. Mówili oni głównie o postaci Prymasa Tysiąclecia jako duszpasterzu, patriocie i przywódcy Kościoła oraz o osobistych refleksjach z nim związanych. Nawiązywali do stosunków Państwo–Kościół, aresztowania prymasa w latach 1953–1956, ale i do jego pobytu w Radomiu w czerwcu 1972 r., gdy obraz Matki Bożej Częstochowskiej powrócił tu na szlak nawiedzenia. Wskazywali na konieczność wyniesienia go na ołtarze. Spośród trzech kaznodziejów bezpieczeństwa najbardziej krytycznie oceniła kazanie ks. Piaseckiego za powołanie się przez niego – jak to określono – na „rzekome wypowiedzi kardynała Wyszyńskiego”, za pomocą których przedstawił „ustrój socjalistyczny jako system niesprawiedliwości społecznej”<sup>71</sup>. Szczegółowo wypunktowano te wypowiedzi w meldunkach do MSW, m.in. że „dotychczasowe rewolucje nie wyłączając komunistycznej, to była zmiana warty co do uczestnictwa przy żłobie. Tak jest i w rewolucjach południowoamerykańskich, tak było w rewolucji sowieckiej, tak było i w Polsce. Powstała tu bowiem nowa burżuazja komunistyczna, która na koszt państwa uposaża wyzwolenców partyjnych”<sup>72</sup>. Ojciec Tomziński zaś podkreślił ogromną rolę prymasa w kształtowaniu kultu maryjnego w Polsce, a także przypomniał 18 czerwca 1972 r., gdy kardynał Wyszyński był jednym z hierarchów wynoszących w Radomiu obraz Matki Bożej Częstochowskiej po wykradzeniu z Jasnej Góry<sup>73</sup>.

Dla członków radomskiego KIK najważniejszym wydarzeniem było uzyskanie imienia kardynała Wyszyńskiego. Uchwała klubu o nadaniu imienia prymasa została 16 maja odczytana przez abp. Dąbrowskiego, natomiast po nim zabrał głos m.in. prezes Marian Grajewski, który podziękował wszystkim biskupom, księżom i wiernym za udział w uroczystościach. Jak odnotowali funkcjonariusze, na uroczystościach frekwencja wynosiła od 100 do 500 osób. Na zakończenie każdej z mszy śpiewano „Boże coś Polskę” z frazą „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Natomiast znak „V” eksponowali, jak dostrzeżli funkcjonariusze, jedynie nieliczni uczestnicy uroczystości. W dniu 16 maja było to około 30 spośród około 500 osób<sup>74</sup>.

<sup>71</sup> AIPN Ra, 02/346, t. 2, Informacja Wydziału IV WUSW w Radomiu dla KW PZPR w Radomiu dot. przebiegu uroczystości na terenie Radomia w dniach od 12 do 16 V 1985 r., 16 V 1985 r., s. 492–494.

<sup>72</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 7, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 15 V 1985 r., s. 230–231.

<sup>73</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 7, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 16 V 1985 r., s. 233–235.

<sup>74</sup> AIPN Ra, 02/346, t. 2, Informacja Wydziału IV WUSW w Radomiu dla KW PZPR w Radomiu dot. przebiegu uroczystości na terenie Radomia w dniach od 12 do 16 V 1985 r., 16 V 1985 r., s. 492–494; AIPN Ra, 02/47, t. 7, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 17 V 1985 r., s. 236–237.

Członkowie klubu zajmowali również stanowisko wobec różnego rodzaju zagadnień. Wspomniano już o kwestii ustawy o przerywaniu ciąży. Nie uchylano się również od krytycznego spojrzenia np. na publikacje zamieszczane w prasie. W dniu 19 czerwca 1985 r. podczas spotkania klubu Marian Grajewski wyraził oburzenie treścią artykułu pt. *Kto tu zgłupiał*, zamieszczonego w „Tygodniku Radomskim”, a dotyczącego konfliktu w parafii Ryczywół między proboszczem a kościelnym i gospodynią. W dyskusji nad tym zagadnieniem około 25 zebranych wyraziło konieczność wystąpienia do cenzury, aby w przyszłości nie dopuszczała ona do publikacji takich tekstów. Poza tym Marian Grajewski zaproponował, aby radomski KIK zaprotestował przeciwko wyrokowi wydanemu w procesie księży z Włoszczowy. Zebrani poparli stanowisko prezesa, a treść protestu oraz listę adresatów mieli uzgodnić z biskupem Edwardem Materskim. Z dokumentu wynika jednak, że SB podjęła działania zmierzające do „neutralizowania zaistniałej sytuacji”, czyli do niedopuszczenia do przygotowania i kolportażu dokumentu<sup>75</sup>. Podobnie jak w innych przypadkach w kolejnych meldunkach brak jest informacji, czy i jak skutecznie owa „neutralizacja” została przeprowadzona.

Krytycznie odnoszono się za każdym razem do wyborów, zarówno do rad narodowych (wspomniano o tym wyżej), jak i do sejmu. W 1985 r. SB ustaliła, że „w środowisku działaczy radomskiego KIK-u stwierdza się, że wybory są organizowane tak, jak to miało miejsce w przeszłości, społeczeństwu nie daje się wyboru a jedynie prawo do głosowania”<sup>76</sup>.

Działacze katolicy protestowali również przeciwko drastycznym metodom i karom stosowanym przez władze wobec działaczy opozycji. Tak było przed planowanym na 26 maja posiedzeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Radomia w związku z wydarzeniami, jakie rozegrały się 3 maja 1988 r. Do SB trafiła ledwie czytelna fotokopia pisma, jakie w dniu 25 maja 1988 r. zarząd KIK skierował do wojewody radomskiego Alojzego Wojciechowskiego. Wskazywano, że funkcjonariusze MO bezpodstawnie atakowali, rozpędzali oraz zatrzymali ludzi, „którzy w pokojowy sposób wyrażają swoje przekonania patriotyczne”. Podkreślano, że to raczej metody aparatu bezpieczeństwa zasługują na sankcję karną, a nie udział w pokojowej demonstracji. Członkowie klubu pisali do wojewody w nadziei, że jego „interwencja w tej sprawie uchroni nasze Miasto od praktyk sądowych analogicznych jak te, których świadkami byliśmy po pamiętnych wydarzeniach radomskiego czerwca 1976 r., a przecież wspominamy je dzisiaj jako kompromitujące”. Pod pismem, które przesłano do wiadomości biskupowi Edwardowi Materskiemu, podpisało się, jak można odczytać, 113 osób<sup>77</sup>.

<sup>75</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 7, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 21 VI 1985 r., s. 274–275.

<sup>76</sup> AIPN Ra, 02/47, t. 7, Meldunek WUSW w Radomiu do dyżurnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 26 IX 1985 r., s. 429–430.

<sup>77</sup> AIPN Ra, 02/78, t. 2, Pismo Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego do wojewody radomskiego płk. Alojzego Wojciechowskiego, 25 V 1988 r., s. 66–69.



Zapewne w pierwszych dniach czerwca 1988 r. (na kopii znajdującej się w aktach nie ma daty dziennej) wojewoda odpowiedział władzom KIK. Jak można się było domyślać, wyraził swoją „dezaprobatę do stanowiska zaprezentowanego przez klub” i stwierdził, że osoby, co do których skierowano wnioski do kolegium ds. wykroczeń, „w sposób nie budzący wątpliwości naruszyły zasady obowiązującego porządku prawnego. Uroczystości odbiegały od treści religijnych i mogły wywołać niepokój publiczny lub rozruchy uliczne. Stwierdzenie, że była to manifestacja spontaniczna nie wytrzymuje krytyki, gdyż były już przygotowane transparenty co świadczy, że było to działanie z góry zaplanowane i sterowane przez »odpowiednie« siły”. W odpowiedzi pojawił się też wątek alkoholu wykrytego u demonstrantów, stąd – reasumując – działania MO były uzasadnione. Na koniec wojewoda stwierdził: „Oburza mnie zatem stanowisko Stowarzyszenia, którego jednym z zadań statutowych jest działanie w obronie ładu i porządku publicznego oraz podejmowanie działań zgodnych z interesami naszego Państwa”<sup>78</sup>.

Wydarzenia 3 maja 1988 r. – przypomnijmy – rozegrały się między Kościołem garnizonowym na placu Konstytucji 3 Maja a pomnikiem Czerwca ’76, gdzie pojawiło się około 2.000 osób. Część z nich zastała zatrzymana przez SB, która przejęła także kilka transparentów. Był to jeden z ostatnich akordów stosowania przez władze w Radomiu rozwiązań siłowych wobec opozycji demokratycznej<sup>79</sup>.

W związku ze zniszczeniem SO kryptonim „Elita”, jak również – można postawić taką tezę – większości pozostałej dokumentacji różnego rodzaju dotyczącej KIK i związanych z nim osób, trudno jest dzisiaj choćby w przybliżeniu odtworzyć skalę inwigilacji. Nie jest znana chociażby przybliżona nawet liczba informatorów rozpracowujących to środowisko czy stosowanych środków techniki operacyjnej itp. Warto pamiętać, że wszelkie informacje znajdujące się w meldunkach były wcześniej zdobyte metodami operacyjnymi, czyli w sposób tajny, głównie za pośrednictwem tajnych współpracowników, a czasami, rzadziej, wspomnianych już technicznych środków operacyjnych. Trzeba też pamiętać, że doniesienia jednych informatorów były często konfrontowane z doniesieniami innych, aby uzyskać potwierdzenie, że są oni wiarygodni, że przekazywane przez nich informacje są prawdziwe. Stąd w szeregu dokumentów znajdujemy zapisy, że doniesienia np. TW ps. „Zośka” były konfrontowane z doniesieniami TW ps. „Maks”<sup>80</sup>. Miało to na celu eliminowanie informatorów nierzetelnych, gdyż osoby podające nieprawdziwe informacje były dla bezpieczeństwa bezwartościowe.

<sup>78</sup> AIPN Ra, 02/78, t. 2, Pismo wojewody radomskiego płk. Alojzego Wojciechowskiego do Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, VI 1988 r., s. 70.

<sup>79</sup> Zob. np.: M. Wierzbicki, *NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 5, *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 437–489. W artykule tym KIK pojawia się najpierw w odniesieniu do środowiska pionkowskiego działającego od 1982 r., a w odniesieniu do środowiska radomskiego dopiero w 1989 r. przy okazji tworzenia Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej.

<sup>80</sup> AIPN Ra, 006/301, Charakterystyka tajnego współpracownika pseudonim „Maks” nr rej. 1659 sporządzona przez pot. Tadeusza Żabińskiego z Wydziału III KW MO w Radomiu, 2 I 1979 r., s. 65–66.

Pewne światło na zarysowane wyżej kwestie rzucają nieliczne materiały, których nie zdołano zniszczyć. Tak jest w przypadku teczek Jerzego Kutkowskiego, którego SB planowała w latach 1986 – 1989 pozyskać jako TW. Ostatecznie próba jego zwerbowania nie powiodła się, a kres skierowanym przeciwko niemu działaniom bezpieki położyły przemiany w Polsce, do jakich doszło po wyborach 4 czerwca 1989 r. Z akt dowiadujemy się, do jakich celów zamierzano go wykorzystać, gdyż „jest aktywnym członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu. Utrzymuje ściśle kontakty z osobami wchodzącymi w skład zarządu KIK. Tym samym posiada możliwości uzyskiwania informacji o działalności KIK i osób pozostających w zainteresowaniu operacyjnym. Aktualnie problematyka działalności KIK nie jest zabezpieczona operacyjnie w stopniu zapewniającym właściwe rozpoznanie i kontrolę”. Z akt dowiadujemy się, że w celu zdobycia „materiałów obciążających bądź kompromitujących” umożliwiających jego osaczenie i zwerbowanie zamierzano wykorzystać m.in. podsłuch telefoniczny, kontrolę korespondencji, a także tkwiącego w strukturach KIK tajnego współpracownika ps. „Kazio” (dotyczących go materiałów nie ma w zasobie archiwalnym IPN)<sup>81</sup>.

Inny dokument, z 1984 r., pokazujący współdziałanie różnych komórek SB w Radomiu, dotyczy Mariana Grajewskiego. Był on jednym z wielu działaczy podziemnych struktur „Solidarności”, których objęto prowadzonym wówczas śledztwem w sprawie „przechowywania wydawnictw o treści antypaństwowej” w woj. radomskim. Koordynacją działań wobec osoby M. Grajewskiego zajęli się por. Zdzisław Salata z Wydziału IV oraz mł. chor. Jan Widuliński z Wydziału V WUSW w Radomiu. Poprzez tajnych współpracowników zamierzano ustalić, czy utrzymuje on w Fabryce Łączników, gdzie pracował, kontakty z innymi byłymi działaczami „Solidarności” i przekazuje bądź odbiera od nich literaturę bezdebitową. Wydział IV miał ustalić, czy znalezione u Mariana Grajewskiego (podczas rewizji w marcu 1984 r.) nielegalne wydawnictwa rozpowszechniane były również wśród innych członków Klubu Inteligencji Katolickiej, oraz czy M. Grajewski mógł wejść w posiadanie wspomnianej literatury uczestnicząc w pracach Komisji Charytatywnej przy kurii biskupiej w Radomiu. Planowano również rozpoznać wszystkie jego kontakty, stosując dostępne środki techniki operacyjnej (standardowe to podsłuchy i kontrola korespondencji). Ostatnia uwaga wskazuje, że w SB planowano wykorzystanie zdobytych tą drogą materiałów do wszczęcia przeciwko niemu śledztwa i ewentualnego postawienia przed sądem, gdyż nakazano prowadzenie konsultacji z Wydziałem Śledczym SB WUSW w Radomiu<sup>82</sup>.

<sup>81</sup> AIPN Ra, 006/2167, Wniosek o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika dot. Jerzego Kutkowskiego, opracowany przez por. Czesława Tersę z Wydziału IV WUSW w Radomiu, 13 I 1986 r., s. 25; ibidem, Plan opracowania kandydata na TW „KJ”, opracowany przez por. Czesława Tersę z Wydziału IV WUSW w Radomiu, 14 I 1986 r., s. 26–28; ibidem, Wniosek o zaniechanie opracowania kandydata na TW „KJ” nr rej. 10887, opracowany przez ppor. Marka Sarzyńskiego z Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Radomiu, 5 XII 1989 r., s. 69.

<sup>82</sup> AIPN Ra, 04/239, t. 2, Plan czynności operacyjnych dot. Mariana Grajewskiego [1984], s. 207.



Z analizy zachowanych dokumentów wynika spostrzeżenie, że w żadnym nie ma nawet jednego zapisu dotyczącego kościelnego opiekuna Klubu Inteligencki Katolickiej. Z pewnością za taką osobą można traktować samego biskupa Edwarda Materskiego, który żywo interesował się działalnością klubu. Pojawiające się w dokumentach nazwiska innych księży, jak chociażby m.in. Jerzego Banaśkiewicza, Zdzisława Domagały, Huberta Czumy czy Stanisława Długą, wiążą się przede wszystkim z Duszpasterstwem Akademickim. Jedyne w opracowaniu Jerzego Dychały znajduje się informacja, iż był nim ks. Jerzy Banaśkiewicz<sup>83</sup>.

Podsumowując należy zaznaczyć, że dokonujące się w Polsce przemiany sytuacji społeczno-politycznej pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. miały niewielki – przynajmniej w sferze normatywnej – wpływ na działania Służby Bezpieczeństwa, co pokazuje jeden z ostatnich planów pracy WUSW w Radomiu na 1989 rok. Można by nawet powiedzieć, że były to dwie równoległe rzeczywistości, mające jedynie szereg punktów wspólnych. Obrazują to wymienione poniższe zadania, które w pkt. 6, 8 i 9 miały być realizowane przez Wydział IV w porozumieniu z pozostałymi jednostkami SB, natomiast te z punktu 7 wspólnie przez wydziały III, IV, V i VI WUSW w Radomiu.

„Pkt 6. Kontynuować przedsięwzięcia operacyjne, zwłaszcza rozpoznawcze i profilaktyczne, w odniesieniu do zagrożeń związanych z pozareligijną, polityczną działalnością hierarchii i kleru rzymskokatolickiego diecezji Radomsko-Sandomierskiej i Warszawskiej. Skutecznie ograniczać związki z ugrupowaniami ekstremalnymi. Powodować dyscyplinowanie księży politykujących oraz inspirować decyzje personalne korzystne dla interesów województwa.

Pkt 7. Konsekwentnie przeciwdziałać negatywnej politycznie aktywności organizacji (w tym tzw. duszpasterstw stanowych) funkcjonujących na bazie myśli społeczno-politycznej kościoła, nie dopuszczać do wykorzystywania ich przez przeciwnika politycznego.

Pkt 8. Rozwijając operacyjne działania rozpoznawcze wśród kleru parafialnego, hierarchii diecezji, świeckiego aktywu w związku z kształtowaniem się nowych stosunków między PRL a Watykanem i Kościołem w Polsce.

Pkt 9. Przeciwdziałać wykorzystywaniu masowych imprez kościelnych organizowanych przez kler woj. radomskiego (nabożeństwa, procesje, pielgrzymki itp.) dla celów pozareligijnych<sup>84</sup>.

Szybko dokonujące się w wyniku częściowo wolnych wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 r. przemiany w naszym kraju sprawiły, że wytyczne te stały się nieaktualne. Doprowadziły one do wspomnianych wyżej działań zmierzających do „ukrycia” dawnego wyznaniowego pionu IV SB w pionie studiów i analiz, zniszczenia ogromnej ilości dokumentacji operacyjnej, a także – z dniem 31 lipca 1990 r. – likwidacji Służby Bezpieczeństwa. Z obecnej perspektywy

<sup>83</sup> AIPN, 001708/2363, J. Dychała, *Działalność Klubu Inteligencki Katolickiej na terenie Radomia w latach 1981–1984*, Legionowo 1985, s. 26.

<sup>84</sup> AIPN Ra, 02/95, Główne zadania Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Radomiu na rok 1989, 3 II 1989 r., s. 16–46.

niewpowetowane straty spowodowało „zutylizowanie” dokumentacji operacyjnej, co jednak nie jest zaskakujące, gdyż celem tego proceduru było przede wszystkim zatarcie śladów pozaprawnych działań podejmowanych przez funkcjonariuszy SB. Nie znamy zatem wszystkich zadań i środków, ujętych w planach działań operacyjnych, stosowanych tzw. kombinacji operacyjnych, działań dezintegracyjnych mających na celu rozbić i skłócić osoby zaangażowanych w działalność KIK, jak też nawet wszystkich informatorów. W części znamy tylko ich pseudonimy, czasami także ich nazwiska, a w odniesieniu do nielicznych tylko zachowały się akta, i tak zresztą „przetrzebione” podczas przekazywania do archiwum.

Jak zaznaczono, artykuł ten jest podsumowaniem wyników dotychczasowej kwerendy, prowadzonej w zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Radomiu. Nie jest to więc proces zakończony i niezbędne jest, oprócz analizy dostępnej literatury (ważnym elementem będzie także niniejszy tom), kontynuowanie badań archiwaliów byłej SB nie tylko w Radomiu, ale i w Warszawie. Wśród postulatów badawczych w tym obszarze ważnym zagadnieniem jest przebadanie zachowanej dokumentacji dotyczącej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa głównie z pionu IV oraz III, zajmujących się inwigilacją środowiska kikowskiego, jak też przedstawicieli aparatu partyjnego oraz urzędników struktur wyznaniowych. Osobną analizę należy przeprowadzić w odniesieniu do akt informatorów (kwerenda musi być poszerzona). Każdy z przypadków wymaga bowiem odrębnego omówienia, gdyż na jednym biegunie mamy przypadki osób co prawda zarejestrowanych, ale unikających współpracy, a na drugim są to tzw. źródła manewrowe, niezwykle aktywne, wykonujące na zlecenie SB różnorodne zadania, z np. wykorzystaniem techniki operacyjnej (choćby nagrywanie za pomocą specjalistycznego urządzenia – tzw. minifonu). Poza tym uzyskanie pełnego obrazu funkcjonowania Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu w realiach PRL jest możliwe dopiero po rozszerzeniu kwerendy o kolejne jeszcze grupy archiwaliów. Pierwsza, to materiały po Urzędzie do spraw Wyznań i jego lokalnej komórce, czyli Wydziale ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, a druga, to spuścizna aktowa po Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zarówno po Komitecie Centralnym w Warszawie, jak i Komitecie Wojewódzkim w Radomiu. To partia bowiem była centrum decyzyjnym, zaś aparat bezpieczeństwa i aparat wyznaniowy były ciałami realizującymi wytyczne politycznego dysponenta. Tak zrealizowana kwerenda pozwoli na nakreślenie kompleksowego obrazu dziejów radomskiego KIK, które z pewnością wielokrotnie przekroczy ramy niniejszego artykułu.



ks. dr Grzegorz Głąb  
Katolicki Uniwersytet Lubelski

## ***Wiersz prawdę ci powie?! Poetycka autobiografia ks. Jerzego Banaśkiewicza***

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat rodzimy dorobek literacki wzbogacili wypowiedziami lirycznymi liczni poeci w sutannach. Najbardziej cenionymi wśród nich są niewątpliwie ks. Jan Twardowski i ks. Janusz St. Pasierb, których twórczość doczekała się okazałej liczby krytyczno- i historycznoliterackich opracowań, monografii i recenzji – nadto grona wiernych i oddanych czytelników. Osiągnięciami na niwie poetyckiej mogą się także poszczycić inni duchowni: ks. Janusz A. Ihnatowicz, ks. Jan Sochoń, ks. Jerzy Szymik, ks. Kazimierz Wójtowicz czy o. Wacław Oszejca SJ.

Na tle przywołanych twórców postać ks. Jerzego Banaśkiewicza może się wydawać anonimowa. Należy jednak podkreślić, że jego dokonania artystyczne, interpretowane najczęściej jako interesujący przykład lirycznego zapisu rzeczywistości, spotkały się z pozytywnymi opiniami wielu dwudziestowiecznych znakomitości polskiej sceny literackiej, m.in. Romana Brandstaettera i Jerzego Zawieyskiego.

Za życia radomskiego poety ukazały się jedynie dwa tomy jego poezji: *Zapisane liryką* (2003) oraz *Za Ziemią Boga zatęsknisz...* (2007). Wiersze ze zbioru *Zapisane liryką* to poetycki stenogram osobistych, miejscami intymnych przeżyć egzystencjalnych poety i kapłana, owoc dialogu kultury z literaturą. Charakterystycznym rysem dykcji poetyckiej ks. Banaśkiewicza jest w tym przypadku łączenie myśli ewangelicznej, tematyki wymiaru *sacrum* z niepokojami człowieka współczesnego-nowoczesnego, a także uchwycenie i wyrażenie w słowie tego, co pulsuje życiem w konkretnej i bliskiej przestrzeni, co jest ulotne, przemijalne, a przez to piękne i cenne. Tom *Za Ziemią Boga zatęsknisz...* to z kolei poetycki reportaż z pielgrzymki do Ziemi Chrystusa. W trzydziestu wierszach twórca przybliży czytelnikom wydarzenia zbawcze – „kamyki wiary”, które dokonały się w krainie Biblii. To połączenie modlitewnika i lirycznego przewodnika po drogach, którymi kroczył Bóg-Człowiek<sup>1</sup>.

W 2012 roku – już po śmierci poety – ukazało się drugie wydanie tomu wierszy *Zapisane liryką* oraz najobszerniejszy zbiór poezji ks. Banaśkiewicza pt. *Barwy czasu*. Podstawę do opracowania tomu *post mortem* stanowiły rękopisy i maszynopisy autora pochodzące z prywatnych archiwów przyjaciół pisarza.

<sup>1</sup> Zob. G. Głąb, „Będziemy trwali czując Cię Pani...”. *Liryczne uobecnienie Matki Bożej w poezji ks. Jerzego Banaśkiewicza i ks. Janusza St. Pasierba*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2013, nr 4, s. 30–40.

Książka *Barwy czasu* zawiera utwory, które tworzą dziewięć cykli poetyckich o różnorodnej formie lirycznego zapisu i tematyce. Podobnie jak w zbiorze *Zapisane liryką* znalazły się tutaj wiersze zasługujące na miano *meditationes* – notatników rekolekcyjnych o sensie istnienia. Stanowią one rodzaj lirycznego pamiętnika, dzięki któremu odbiorca może poznać poetę, jego osobiste przeżycia związane z samotnością, świadomością przemijania, poszukiwaniem Nadziei.

Forma wierszy ks. Jerzego jest wyraźnie zorientowana przeciwko „poezji doskonałej”, opartej na eksperymentach stylizacyjnych, lirycznych grach językowych, konfrontacji z zastanymi modelami poetyckimi i tzw. zabawie w literaturę. Jej artystycznym aksjomatem jest przede wszystkim „czysta egzystencja, uwolniona z mistyfikujących konwencji literackich”<sup>2</sup>. To twórczość wierna życiu, podmiotowa, zakorzeniona w codzienności z całym jej bagażem przedmiotów i zdarzeń – liryczny zapis, utrwalony negatyw własnych doświadczeń: dramatów, rozczarowań, zwątpień, miłości. Jednocześnie są to wiersze będące efektem obserwacji codzienności przez człowieka społecznego, ale samotnego w tłumie – jednostkę niezwykle wrażliwą, potrafiącą banalną z pozoru rzeczywistość zobaczyć i opisać na nowo. Warto zatem przyjrzeć się najważniejszym wątkom tej twórczości poetyckiej, wydobyć tematy, które artystę nurtowały najbardziej i do których wracał, czasem niemal obsesyjnie. Bo właśnie to, w czym się powtarzamy, często mówi o nas najwięcej.

Dostrzegalnym motywem w utworach ks. Banaśkiewicza jest zmaganie się poety w pokonywaniu oporu słowa, mnogości i różnorodności obrazów, skojarzeń, myśli, aby zachwycić formą i wydobyć doskonałą esencję wzruszeń. W przywołanym kontekście piewca „Teresy w różach zakochanej” [*Epilog serdeczny*, Zl, s. 181]<sup>3</sup> jawi się jako pilny i wrażliwy obserwator, któremu marzy się „chwil opisanie”:

Napisać po swojemu o tym  
 że rosa rankiem  
 na liściach mleczu  
 że w gałęziach ptak zakochany  
 że ludzie w kolejce po chleb  
  
 a ziemia dosypia ostatnią godzinę  
  
 napisać żeby nie obeschła  
 rosa  
 nie brakło

<sup>2</sup> Zob. S. Burkot, *Literatura polska po 1939 roku*, Warszawa 2006, s. 332.

<sup>3</sup> Wszystkie cytaty i nawiązania do utworów ks. Banaśkiewicza pochodzą z następujących tomów poetyckich: J. Banaśkiewicz, *Za Ziemią Boga zatęsknisz...* (ZB), Ząbki 2007; J. Banaśkiewicz, *Zapisane liryką* (Zl), oprac. G. Głąb, S. Radziszewski, Radom 2012; J. Banaśkiewicz, *Barwy czasu* (Bcz), oprac. G. Głąb, S. Radziszewski, Radom 2012.

powietrza dla ptaka  
a chleb –  
żeby smakował

albo  
iść lepiej widnokręgowi na spotkanie  
przepaść bez echa  
nie łamać słów

[(...) *Napisać po swojemu o tym*, Zl, s. 86]

Mimo poetyckiej kontemplacji świata kolorów, zapachów i kształtów, dokonującej się na styku racjonalności, afektywności/zmysłowości i nadprzyrodzoności, podmiot liryczny z wierszy ks. Jerzego znajduje się nieustannie w ruchu. Został on nacechowany przez poetę twórczą aktywnością, ciągłym staraniem o to, by dostrzec piękno i móc je zatrzymać przy sobie, w sobie. Uprawniona wydaje się hipoteza, że ową „emocjonalną nadpobudliwość, nadwrażliwość” można odnieść nie tylko do bohatera lirycznego utworów ks. Banaśkiewicza, ale także do osoby autora, próbującego liryką rozświetlać codzienność światłem chrześcijańskiej (i ludzkiej) Nadziei.

Jednak życie poetów – jak przekonuje radomski artysta – nie jest „uślane różami”. Aby stać się kreatorem językowych światów, potrzeba ofiary i trudu tworzenia, koegzystencji wzruszeń i myśli, doświadczenia bólu istnienia:

Wiersze się tylko czyta  
i  
tylko ci co czytają  
tworzą poezję

Pochylony nad kartką  
papieru  
zmęczony niedosłownością  
słowa  
twardym kamieniem  
jest się  
i  
człowiekiem  
którego trud –  
atramentowy dialog  
z myślą

Jeśli podniesiesz  
 twardy kamień  
 i  
 odczujesz jego ostry brzeg  
 na swojej dłoni  
 jeśli odczujesz jego ostry brzeg  
 jak boli  
 będziesz poetą

[*Poeta*, ZI, s. 93]

Jedyne, co pozostaje po poetach, to wiersze, których wartość zasadza się na pogodzeniu odwiecznego sporu czasu z wiecznością. Tym niemniej autor *Barw czasu* nazywa artystów pióra „najsmutniejszymi ludźmi na ziemi”, tymi, których „rodzi śmierć”:

Dlaczego jest łatwiej powiedzieć  
 to b y ł wielki poeta  
 niż powiedzieć  
 to j e s t wielki poeta?

Poeci – bardziej prawdziwi kiedy ich nie ma niż kiedy  
 są.  
 Poeci – najsmutniejsi ludzie ziemi  
 Rodzi ich śmierć.

[*Esej o poetach*, ZI, s. 54]

Wiersze „pozostałe” po ks. Banaśkiewiczu to – jak już wspomniano – liryki osobiste, „prywatne”, niczym listy adresowane do czytelników<sup>4</sup>.

Dzisiaj napiszę list. O odwadze szukania.  
 Powrzucam do wszystkich skrzynek świata.  
 Będę z Wami czekał odpowiedzi na Poste Restante.  
 Kiedyś wybiorę się na spacer i przy okazji  
 Wędrowania podejmę zwrotną pocztę.  
 Proszę wtedy o garść wrzosów, o mały różaniec z  
 Jarzębin, o nadzieję Spotkania.

[(...) *Dzisiaj napiszę list*, ZI, s. 140]

<sup>4</sup> Zob. G. Głąb i S. Radziszewski, *Posłowie*, [w:] J. Banaśkiewicz, *Zapisane liryką*, Radom 2012, s. 185–189.



Konstituująca fakturę owych tekstów nostalgiczność, melancholijność i afektywność wypowiedzi poetyckiego „ja” to cecha dystynktywna prezentowanej liryki. Dzieje się tak dlatego, że ks. Jerzy o uczuciach pisze „bez makijażu”. Bohaterami poszczególnych utworów czyni swoich najbliższych, wtajemniczając czytelnika w osobiste szczegóły swojego życia. Ojciec, Matka, Miłość, Chleb, Droga, Bóg jawią się jako słowa-klucze do zrozumienia owej poezji. Autor tomu *Zapisane liryką* pokazuje, że u podstaw jego pisania leży afirmacja najbardziej podstawowych wartości – Miłości i Chleba jako symbolu pracy, dzielenia się, Matki i Ojca jako symboli „dobrej przeszłości”, miłości i bezpieczeństwa. Szczególne miejsce w tym panteonie – poetyckim uniwersum poety – zajmuje Droga. Podkreśla to fakt, że podmiotem lirycznym większości jego wierszy jest podróżnik – *homo viator*, człowiek nieustannie przemieszczający się i poszukujący, a jednocześnie wolny. To jednostka wrażliwa, która prosi „o niebo biciem serca”, szukająca „czegoś..., Kogoś...”, w codziennym świecie ludzi i przedmiotów. Stąd „prymarny wyznacznik tej poezji stanowi dialog, a raczej pragnienie dialogu z Bogiem, z innymi ludźmi, z samym sobą. Utwory twórcy-kapłana zawierają pytania, jak żyć, jak kochać i jak wierzyć? Są to pytania uniwersalne, które stawiamy wszyscy, a jednak w tej poezji – ze względu na jej osobisty, intymny charakter – nabierają szczególnej siły”<sup>5</sup>.

Między niebem i ziemią szybują jaskółki.  
Niespodzianki spaceru. Wróżki deszczu.  
Złapany ptak, zamknięty w dłoni drży  
całym sobą. Prosi o niebo biciem serca.  
Tętno takie szybkie.

Na ziemi wiele dróg. Asfalt i nowoczesne rondo,  
serpentyny i perspektywa bez żadnej krzywizny.  
Na którejś z dróg w tej chwili stoję.  
Ale to nieprawda. Drzę całym sobą.  
Proszę o niebo biciem serca.  
Jestem z między nieba i ziemi.

[*Inquietum cor*, Zl, s. 57]

Powodem opisywania rzeczywistości zdaje się być strach – obawa przed utratą chwil szczęścia. Podmiot owego lęku podejmuje niemal histeryczną, i jak się okaże – skazaną z góry na niepowodzenie – próbę zatrzymania czasu przez powrót do przeszłości. Szuka ratunku w drugim człowieku, próbuje ocalić „mionność” przez odpamiętywanie bycia z kimś... przy kimś:

<sup>5</sup> Zob. G. Głąb, „Będziemy trwali czując Cię Pani...”. *Liryczne uobecnienie Matki Bożej w poezji ks. Jerzego Banaśkiewicza i ks. Janusza St. Pasierba*, s. 30–40.

Najlepiej  
 szalem się otul  
 zamknij w sobie noce i dnie  
 i zachody i wschody  
 i myśli swoje i mgłę

Z oczu odczytam  
 czy dobrze ci w ciszy ze sobą  
 czy policzone masz słowa i kroki  
 i  
 czy na świat wydasz promień słońca  
 żebym po nim przeszedł  
 w niepowroty

[...] *Najlepiej*, Zl, s. 48]

Jednak wszystko jest chwilowe, ulotne, przemijające, bo „CZAS życie odmierza” [...] *A jeszcze wczoraj* II, 6, Bcz, s. 139]. Jeśli nawet uda się zatrzymać pamiątkę czegoś ważnego, drogiego, pięknego, to nawet to „coś” żyje jedynie przez chwilę. Bezradna jest również pamięć, gdyż z „wilgoci wspomnień”, po dłuższym lub krótszym czasie, pozostanie tylko „mgła”, a zatem coś niewyraźnego i zarazem równie nietrwałego.

Doświadczenie własnej nicości, kruchości istnienia wiąże się nieuchronnie z poszukiwaniem Boga. I chociaż wiersze ks. Banaśkiewicza ewokują przeżyciami podszytymi grozą, to od tego strachu tylko krok do prawdziwej chrześcijańskiej nadziei. Niepokoje podmiotu lirycznego łagodzi wiara w Opatrzność i pogodzenie się z Jej wyrokami. Trwoga istnienia zostaje zwyciężona ufnością w sens życia, którego fundatorem jest Pan Czasu:

Z rękawa Ewangelii  
 wyciągnąłem słowo po słowie  
 o sensie i bezsensie  
 o obecności i czekaniu  
 o dniu i o nocy  
 o nadziei  
 z którą łatwiej iść  
 po korzeniach życia

[...] *Z rękawa Ewangelii*, Zl, s. 67]

Bóg z utworów ks. Jerzego to przede wszystkim Dawca spokoju, Uzdrziciel „skołatanych wspomnień”, Twórca koegzystencji/przyjaźni człowieka ze światem oraz Nadzieja na życie wieczne. Poznanie Najwyższego, SPOTKANIE

z Nim dokonuje się nie tyle za sprawą teologiczno-filozoficznych dociekań, racjonalistycznych wnioskowań i intelektualnych spekulacji, ile poprzez doświadczenia duchowe rodzące się z niezgody na czasowość istnienia:

Śnił mi się wiersz  
o nicości  
i jak bywa z wierszem  
wstaję  
lampę zapalam  
pusto  
ale JESTES

II,59

[...] *Śnił mi się wiersz*, Bcz, s. 14]

Owo „JESTES” pisane przez twórcę wielkimi literami prowadzi podmiot liryczny do postawy dziękczynienia Bogu za to, „że nie ma kresu/ że żadna zmiana krajobrazu/ nie jest ani ostatnia ani pierwsza/ i że przyszłość (ta z Katechizmu o Rzeczach Ostatecznych)/ to przecież Spotkanie” [(...) *Idziemy*, ZI, s. 109]. Jednocześnie to okazja do złożenia świadectwa wiary przez człowieka, który „dotykając słów... dotyka nieba”:

Wierzę  
że dotykam nieba  
jak  
dotykam powietrza  
i dotykam słów [...]

i wierzę  
że  
po owocobranii  
przed nami podróż astralna  
w  
otwarte dłonie Boga

Bóg  
ma dwie  
dłonie

IV-8, 154

[*Pieśń o przyjaźni dojrzałej*, Bcz, s. 62–63]

Ten zapis indywidualnej egzystencji, mechanizmów świata, trwania w oczekiwaniu na SPOTKANIE nie zaspokaja poznawczych ambicji poetyckiego „ja”. Jednostka próbując odnaleźć swoje miejsce i rolę w świecie, pyta: „CZYM JESTEM”? „KIM JESTEM”? Kluczem do udzielenia odpowiedzi na owe pytania, do poznania tajemnic bytu są według poety pokora i cierpliwość:

[...]

Jeżeli się przyznasz, że nie jesteś  
Mędrcom – zrozumiesz dlaczego czasem jesteś  
Smutny.  
Ale zrozumiesz też, że jesteś  
człowiekiem.

[*Esej o smutku*, Z1, s. 58]

[...]

W słonych wodach Morza Martwego  
Przychodzi myśl  
O dramacie człowieka  
Który nie umie zbierać  
Potłuczonych tablic Dekalogu

I zakochał się  
W złotym cielcu  
Ulepionym z niecierpliwości

[*Drugi brzeg*, ZB, s. 20]

Twórca często popada w melancholię, kierując uwagę na stałą zmienność form egzystencji, którym kiedyś zaufał, a które w mniej lub bardziej przenośnym sensie „wystawiły go do wiatru”, wyobcowały i skazały na los rozbitka. Poezja najwyraźniej przegrała potyczkę z czasem. Nie stała się magazynem pełnym kolekcjonerskich wspomnień związanych z „ja”. Z drugiej strony nie należy jej utożsamiać z pustą szafą cuchnącą naftaliną. To sfera, w której nieustannie niestety – „bez znieczulenia” – może się dokonywać ekspansja wspomnień i powrotów w niedostępne i nieistniejące już „tam”:

Jest znowu jesień.

Tak, ale nie ta sprzed roku, sprzed wielu lat.  
Jest jesień Anno Domini 1962. Może i złota,  
może trochę popielata. Z kartofliskami  
i bardziej płaską równiną pól.

Trzeba zrozumieć, że czas nie wraca.  
 On nawet nie stoi w miejscu.  
 Pocięcha czy ironia?  
 Realizm...

... którego nie potrafię unieść i wszedłem  
 w wieczór bardzo sam. Między wczoraj  
 i jutro włożyłem pustkę nie do przebycia.

A może tamtych jesieni w ogóle nie  
 było? Jaki smutny jest człowiek, któremu  
 odebrali pewność, że się urodził.

[*Monolog*, ZI, s. 64]

Mimo to trudno dostrzec u poety postawę buntu. Jest raczej zgoda na świat, na samego siebie, na współbycie wśród innych ludzi, na prawdę o przemijaniu nie tylko przedmiotów, budynków, ludzi, ale także uczuć. Podmiot liryczny chce „tak po prostu/ w nieprzemijanie wrosnąć” [(...) *A rzeczy trwają*, ZI, s. 64] i „t r a ć” [zob. (...) *Czy można pokonać przestrzeń II*, 79, Bcz, s. 36].

Na pewno chciałby twórca móc zmieniać świat na lepszy. Chodziłoby o świat uporządkowany, „niepoddany” przemijaniu, „nieoczyszczony” ze złudzeń, uniesień, metafizycznych olśnień. I chociaż pisanie wierszy jest jak rozłożenie rąk, bo wobec pytań fundamentalnych i ostatecznych artysta pióra jest tak samo bezradny jak inne stworzenia, to jednak z pomocą przychodzi Ten, Który określił zasady trwania: „Chleb żywi/ Krzyż zbawia/ Człowiek chce żyć” [(...) *Boże, ocal ten świat*, ZI, s. 162].

Pragnienie trwałej, wiecznej egzystencji sytuuje istotę ludzką ponad innymi stworzeniami, czyni z niej wykonawcę zamierzeń Najwyższego. Jak czytamy w jednym z utworów, „człowiek jest to PUNKT, w którym niebo dotyka ziemi” [*Esej o niebie*, ZI, s. 55]. Autor liryków jawi się zatem jako ktoś „z między nieba i ziemi”, który „chce zacerować pustkę” [(...) *Na piasku między sosnami*, ZI, s. 82] „przemijaniem między wczoraj a jutro” [(...) *Taki wieczór*, ZI, s. 126]. Zanurzony w doczesność migotliwą i nietrwałą dąży do jej uwznioślenia przez odniesienie do osoby Stwórcy, a utrwalać mijający czas, czyni się strażnikiem pamięci – „poetą przeżytych dni”. Ponadto, funkcjonując na styku ziemskości i nadprzyrodzoności, zmierza do odkrycia tajemnicy istnienia – bycia w świecie dla jego nieustannego przeobrażania, i udoskonalania.

Aby owe dzieło mogło się dokonać, człowiek potrzebuje wsparcia Boga, Jego przewodnictwa i miłości. Stąd podmiot liryczny zwraca się wielokrotnie do Pana z prośbą o stosowne łaski i oddaje się Mu jako gotowy do współpracy – wypełniania woli Opatrzności:

Jakie Ty masz serce dobre  
przygarniasz  
cerujesz pustkę  
budujesz przyjaźnie

Serce moje  
Serce mądre  
wszystko co we mnie  
całe  
zabierz sobie w darze

zabierz choć to  
zwierzenie  
co w każdej brzmi porze

Serce moje  
przez Twoją dobroć  
kochamy przestrzeń  
ogromną jak morze

II, 22

[...] *Jakie Ty masz serce dobre*, Bcz, s. 83]

Życie ludzkie rozumiane jako powołanie do kształtowania, kreowania ziemskiej rzeczywistości domaga się od człowieka konkretnej postawy: „nie bycia byle jakim”. Wiąże się to m.in. z potrzebą „dobrego przeżywania dni codziennych” i solidarności z innymi ludźmi – „braterstwa w egzystencji pod niebem”:

Idą w codzienny dzień miliony,  
Z uśmiechem idą jedni błogim,  
Inni ustają na pół drogi,  
Jak ptak bezsiłą skaleczony...

Wloką się ludzie, bracia moi,  
Bracia kochani człowieczeństwem,  
Witam ich ust błogosławieństwem,  
Bo któż samotny się ostoi?...

Wystawiam dłoń swą na spotkanie,  
Uśmiech przyjaźni ślę promienny.  
Pójdziemy razem o świtaniu,  
By dobrze przeżyć dzień codzienny.

Wrócimy wspólnie o zachodzie  
I tak już będzie od dziś – co dzień...

I-9, 86

[...] *Idą w codzienny dzień miliony*, Bcz, s. 94]

Bohater wierszy radomskiego poety nawołuje do międzyludzkiej łączności, do wspólnego kroczenia drogami codzienności, aby każdy dzień i chwila na ziemi były dla „braci w człowieczeństwie” odbłaskiem raju. Postulowane przez podmiot liryczny (i samego autora) nieustanne spotkanie się ludzi ma wyrugować z doczesnej egzystencji samotność i obcość. Twórca stara się przekonać czytelników, że chociaż on sam „nauczył się samotności [...], to jednak największym darem o jaki należy prosić Opatrzność jest uwolnienie od odrzucenia, odtrącenia, nie-bycia” [zob. (...) *Nauczyłem się samotności*, II, 35, Bcz, s. 29]. Nie ulega wątpliwości, że dla artysty w sutannie był to warunek *sine qua non* życia w pełni upodmiotowionego, świadomego i wartościowego – zmierzającego do zdania sprawdzianu „z nadziei” [zob. (...) *Na niebie*, II, 23, Bcz, s. 33] i „eksternistycznego egzaminu z miłości” [zob. (...) *Jak łatwo*, ZI, s. 81].

Liryki ks. Jerzego odsłaniają w pełni „świato- i człowiekoodczuwanie” poety. Twórczość autora *Za Ziemią Boga zatęsknisz...* dzięki charakterystycznej dla niej i dostrzegalnej przy pierwszej lekturze narracyjności, a także estetycznej powściągliwości (w najlepszym tego słowa znaczeniu) jest wyjątkowa, „snuje swą opowieść”. Kapłan-mistrz pióra, który już od pierwszych prób artystycznych celował w poetykę dziennika intymnego, a może i pamiętnika, nierzadko budując swoje wiersze z drobiazgów, szczegółików zdolnych osadzić abstrakcję opisu w konkretnym miejscu i konkretnym czasie, dowartościowując przy tym każdy niemal dzień, przekształca chwile zwyczajne w niezwykle, czyni z codzienności poezję, „upoetycznia banał” i rejestruje „drobiny egzystencji, okruchy życia wpływającego w warunkach z pozoru całkowicie niepoetyckich”.

Lektura wierszy ks. Banaśkiewicza prowokuje i zachęca do zastosowania w ich badaniu modelu analitycznego polegającego na traktowaniu poszczególnych tekstów lirycznych poety jako dzienników intymnych, tj. potencjalnych egzemplarzy gatunkowych pewnego nowego tworu genologicznego (gatunku lub odmiany gatunkowej), opartego na *journal intime*. Można postawić hipotezę, że niemal każdy utwór autora *Barw czasu* stanowi rodzaj zapisku diarystycznego. W konsekwencji pojedyncze wiersze-dzienniki poety w sutannie należałoby uznać za manifesty prywatności, których zasadniczą rolą byłoby „wypowiadanie subiektywności ich autora oraz wzmacnianie autobiograficzności przekazu, sytuowanej między opozycyjnymi kategoriami klasycystyczności i wszelkiej nad-realistyczności”<sup>6</sup>. Ta niezwykle ciekawa idea wierszy-dzienników, mająca u pod-

<sup>6</sup> Zob. P. Śliwiński, *Wiersz jako dziennik intymny (O Jacku Podsiadle, 1998)*, [w:] tegoż, *Przygody z wolnością. Uwagi o poezji współczesnej*, Kraków 2002, s. 150–152.



staw przeświadczenie o istnieniu fenomenu „liryki o strukturze diarystycznej”, to jednak, jak się wydaje, zaledwie wierzchołek góry lodowej. Należy także pamiętać, że przedstawiona idea nie dotyczy wyłącznie utworów ks. Banaśkiewicza. Piotr Śliwiński, badając twórczość Jacka Podsiadły zauważył, że

jeśli poezja, której istotą jest nakładanie kolejnych masek, nie wymaga, by traktować ją jak organiczną część życia autora, to poezja Podsiadły owszem. Rozciąga się ona wzdłuż biograficznej osi swego twórcy, nie można zatem dokonywać jej fragmentaryzacji, tym bardziej, że doprawdy nie wiadomo, co miałyby decydować o większej ważności tego lub tamtego fragmentu<sup>7</sup>.

Skonstatowanie niemożliwości fragmentaryzacji poezji konkretnych twórców pozornie stanowi zaprzeczenie przywołanej koncepcji wierszy-dzienników (tworzenie wierszy-dzienników automatycznie przecież skazuje czytelnika na izolacjonistyczne podejście do tekstu, a tym samym na fragmentaryczność interpretacji), w rzeczywistości jednak jest jej swoistym rozwinięciem. Postulowany w tym miejscu „zakaz” fragmentarycznego odczytywania poszczególnych wierszy-dzienników otwiera bowiem ewentualność (jeżeli nie konieczność!) postrzegania koncepcji twórczej poety-kapłana w kategoriach diarystycznych. Mówiąc o „dziennikowych” kategoriach, w jakich można analizować tę koncepcję twórczą, należy mieć na myśli ogólny, „diarystyczny” zamysł poetycki ks. Jerzego, nie zaś fakt, iż każdy bez wyjątku wiersz autora *Barw czasu* może być odczytany jako wiersz-dziennik lub też element lirycznego dziennika intymnego. W takim wypadku specyficznego znaczenia nabiera układ wierszy w poszczególnych książkach poety, odzwierciedlający porządek dziennika poetyckiego, złożonego z jednostkowych wierszy-notatek dziennikowych. Z tego stwierdzenia wynika *explicito*, że twórczość poetycka ks. Banaśkiewicza w wymiarze całościowym może podlegać teoretycznej klasyfikacji w ramach zjawiska określonego uprzednio mianem lirycznego dziennika intymnego.

Analiza wierszy ks. Jerzego pozwala na stwierdzenie, że utwory te można interpretować według przywołanej zasady. Po pierwsze – lektura owych tekstów lirycznych niewątpliwie umożliwia rekonstrukcję osobowości jego autora, po drugie – zauważalna jest w nich typowa dla zapisków diarystycznych dominacja czasu teraźniejszego<sup>8</sup>. W tym miejscu należy też zauważyć, że „ja” poetyckie ks. Banaśkiewicza, podobnie jak „«ja» diarystyczne”, jest niezwykle wyraziste i stale uautentyczniane poprzez dążenie do jego solidaryzacji z „ja” autorskim. Marcin Hamkało nazwał wykreowane w ten sposób „ja” liryczne „bohaterem-autorem, któremu się «ufa»”<sup>9</sup>. Realizowane jest to za pomocą notatkowości (brulio-

<sup>7</sup> Tamże, s. 152.

<sup>8</sup> Na temat dominacji czasu teraźniejszego w zapiskach diarystycznych zob. R. Zimand, *O literaturze dokumentu osobistego w ogóle, a o diarystyce w szczególności*, [w:] tegoż, *Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław 1990, s. 16; M. Głowiński, *Powieść a dziennik intymny*, [w:] tegoż, *Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych*, Warszawa 1973, s. 89.

<sup>9</sup> M. Hamkało, *Pierwszy spiker Rzeczypospolitej*, „Odra” 1999, nr 10, s. 110.

nowości) wiersza, gdyż, jak słusznie zauważył Ryszard Nycz, „brulion właśnie umożliwia nadawcy jako nadawcy wykreować siebie w roli bohatera własnego tekstu”<sup>10</sup>. Tym samym poezja radomskiego kapłana stanowiłaby pewien rodzaj „serialu autobiograficznego”<sup>11</sup>, tj. wypowiedź autobiograficzną pisaną z dnia na dzień, składającą się z „wierszy-odcinków”/„wierszy-refleksji”. Można ją także zdefiniować jako rodzaj rozmowy z samym sobą, rozbudowane *quasi-soliloquium*, będące pretekstem do autoprezentacji i nawiązania dialogu z projektowanym czytelnikiem.

Tomiki wierszy ks. Jerzego to poetyckie notatniki, liryczne stenogramy doświadczania rzeczywistości – w równej mierze o charakterze brulionu, co świętej księgi – w których ważna jest zarówno pamięć krótkotrwała, zapisywanie chwil intymnych, jak i dążenie do zgłębienia istoty rzeczywistości, istoty kultury oraz istoty samego czasu przez przywołanie pamięci odległej, minionej. To także (a może przede wszystkim) obraz duchowej tożsamości autora – jawna introspekcja oraz kryptointrospekcja realizowana poprzez analizę tego, co zewnętrzne<sup>12</sup>.

Powyższe spostrzeżenia, sytuujące twórczość liryczną twórcy-kapłana w orbicie diarystyki, rodzą natychmiast dwa kluczowe, powiązane ze sobą, pytania: w jaki sposób teksty liryczne mogą tworzyć dziennik intymny? i wreszcie, czy tak rozbudowany, diarystycznie zorientowany projekt poetycki rzeczywiście ma charakter otwarty, czy też stanowi raczej rodzaj *quasi*-dziennika, będącego efektem celowej, odautorskiej „mystyfikacji dziennikowości”<sup>13</sup>.

Zdaniem Tomasza Dalasińskiego najprostszą odpowiedzią na pierwsze pytanie jest stwierdzenie, że „liryczny dziennik intymny stanowi odmianę gatunkową dziennika intymnego, której powstanie wiąże się z karierą autobiograficzności w polskiej (i nie tylko w polskiej) poezji drugiej połowy dwudziestego wieku oraz z faktem kontaminacji prozatorskiego dziennika intymnego na odpowiednio przygotowany, tj. «zautobiografizowany» grunt liryczny”<sup>14</sup>.

Trudniej natomiast odpowiedzieć na drugie z pytań, tym bardziej że w liryce ks. Banaśkiewicza można zaobserwować permanentne i celowe „przekraczanie granicy literackości”. Owo „przekraczanie granicy literackości” daje asumpt do polemiki z próbami bezkrytycznego nazywania poezji ks. Jerzego dziennikiem intymnym. Mowa tu oczywiście o wspomnianej teorii „mystyfikacji dziennikowości”, jakiej miałby w stosunku do swojej twórczości lirycznej „dopuścić się” poeta w sutannie. Bez wątplenia wiele elementów obecnych w wierszach

<sup>10</sup> R. Nycz, *Współczesne Sylwy wobec instytucji literatury*, [w:] tegoż, *Sylwy współczesne*, Kraków 1996, s. 24.

<sup>11</sup> Autorem tego terminu jest Zdzisław Łapiński. Zob. Z. Łapiński, „*Ja, Ferdynurke*”, [w:] tegoż, *Ja, Ferdynurke*, Kraków 1997, s. 90.

<sup>12</sup> Fakt występowania w twórczości ks. Banaśkiewicza elementów introspektywnych i kryptointrospektywnych nie oznacza bynajmniej, iż introspektywną postawę twórczą poety można automatycznie nazwać postawą introwertywną.

<sup>13</sup> Zob. J. Orska, *Wiersz-poemat-autobiografia-powieść*, „Kresy” 1999, nr 1, s. 124.

<sup>14</sup> Por. T. Dalasiński, *Liryczny dziennik intymny jako odmiana gatunkowa „journal intime” – założenia teoretyczne i realizacja praktyczna*, www.podteksty.pl-115©podteksty.pl [dostęp w dniu: 28 czerwca 2015 roku].

radomskiego twórcy (wyrażna postawa autobiograficzna, sytuacja lektury-pisania, szczegółowość i fragmentaryczność relacji, perseweracja wątków, fabularność oraz wrażenie autentyczności zapisu) sprawia, że teksty te można odczytywać w kategoriach *journal intime*. Jednakże te same elementy oddalają tę poezję od diarystyki – domniemana autentyczność zapisu może być przecież tylko stylizacją na autentyczność; w rzeczywistości całość może być pisana z dystansu – nie wolno bowiem zapominać, że cały czas jest to liryka, intencjonalnie generowana jako zjawisko *stricte* literackie, z wszelkimi tego faktu konsekwencjami<sup>15</sup>. W efekcie bezpieczniej wiersze ks. Banaśkiewicza traktować w kategoriach notatek *quasi*-dziennikowych, tj. form stylizacji diarystycznej znanej z licznych tekstów prozatorskich.

Rozstrzygnięcie powyższej kwestii domaga się niewątpliwie dalszych twórczych eksploracji dzieł artysty w sutannie. Tym niemniej, podejmując się rozstrzygnięcia owego dylematu, wypada stwierdzić, że poezja autora *Za Ziemią Boga zatęsknisz...* jest po prostu liryką, którą w pewnym stopniu można (tym bardziej, że wskazuje na to intencja autorska) analizować w ramach lirycznego dziennika intymnego jako specyficznej odmiany gatunkowej *journal intime*, spełniając warunki konieczne do powiązania jej z diarystyką (architekt dziennika intymnego), ale nie będącej zjawiskiem *stricte* diarystycznym. Książd Banaśkiewicz w każdym swoim tekście dążył do wygenerowania takiej metody zapisu poetyckiego, która dawałaby twórcy możliwość najpełniejszego wypowiedzenia artystycznego i jak najbardziej autentycznej ekspresji własnej indywidualności, pozwalając jednocześnie na to, by poeta do końca pozostał sobą – tym, który ma wolę udokumentowania przemijalności świata, jego podążania ku Nadziei.

<sup>15</sup> Zob. J. Orska, dz. cyt., s. 123.

**dr szt. muz. Emanuel Bączkowski**

Duszpasterstwo Środowisk Twórczych w Warszawie

## **Stefan Kardynał Wyszyński – Kościół w dialogu z kulturą i środowiskami twórczymi**

Źródłem tożsamości Europy jest chrześcijaństwo. Jest to *communio* kultury i ducha. Jeżeli współcześni spróbowaliby wymazać z europejskiego dziedzictwa kulturowego dzieła o charakterze religijnym, to co pozostanie będzie okaleczoną antykulturą zagrażającą osobie ludzkiej. Jesteśmy świadkami nieustawicznego sporu laickiej wizji kultury z kulturą chrześcijańską. Przez stulecia Kościół Katolicki w Polsce stał na straży dziedzictwa kulturowego, jak również starannie zabiegał o jego pomnażanie. W XX w. bardzo wyraźnie zakreśla się łączność Kościoła z kulturą poprzez ludzi, którzy ją tworzą. Papież Paweł VI<sup>1</sup> w Encyklice *Gaudium et Spes* stwierdza, że Kościół bogaci się zarówno sam, jak i różne kultury. Pragnie zatem kontynuować wielowiekowy dialog ewangelii z kulturą jako czynnikiem decydującym o naszym dziś i jutro. Jan Paweł II podczas przemówienia do Kolegium Kardynalskiego w listopadzie 1979 r. powiedział: *toczy się gra o przyszłość Kościoła i świata u schyłku naszego stulecia. Stąd istnieje potrzeba ustanowienia miejsca permanentnego dialogu między wiarą i kulturą<sup>2</sup>, nowej ewangelizacji świata kultury<sup>3</sup>*. Najważniejsza część tego dorobku zawarta jest w architekturze sakralnej, malarstwie i rzeźbie, muzyce, zbiorach bibliotecznych, złotnictwie, itp.

W okresie PRL, po zniszczeniu i ograbieniu przez okupantów wielowiekowej spuścizny kultury polskiej, w czerwcu 1947 r. Kardynał August Hlond powołał Prymasowską Radę Odbudowy Kościołów Warszawy. Był to sprzeciw wobec skrajnie nieproporcjonalnego podziału pieniędzy na cele państwowe w stosunku do potrzeb kościelnych w ramach odbudowy Warszawy. 6 lutego 1949 r. w dniu swojego ingresu do katedry św. Jana w Warszawie, obejmując stolicę gnieźnieńską i warszawską, arcybiskup Stefan Wyszyński Prymas Polski powiedział: *Gdy patrzył z prymasowskiego tronu gnieźnieńskiej stolicy, w pełni zrozumiałem powagę dostojenstwa wieków naszych dziejów. Gdy przyglądał się pomnikom prymasów Polski, klęcząc przed prochami świętego Wojciecha, oddając cześć sercu pierwszego Prymasa Warszawy, tam, drogie dzieci, zrozumiałem, jak wspaniała w swej przeszłości jest nasz naród. Nie jest on narodem od wczoraj, choć jest*

<sup>1</sup> Zob. *Populorum Progressio* (1967) i karta ewangelizacji kultur, jaką jest adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975).

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Zaproponujcie światu model cywilizacji chrześcijańskiej*, Quinto, 30 stycznia 1985, w: *Wiara i kultura*, s. 269.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Do przedstawicieli UNESCO*, Paryż, 2 czerwca 1980, w: *Wiara i kultura*, s. 57–58.

*dziwnie młodym ludem. Jak Chrystus – Ojciec przyszłego wieku, tak i naród, gdy z Chrystusem, Ojcem przyszłych wieków – żyje. Dostojeństwo dziejów narodu czuje się w Gnieźnie*<sup>4</sup>.

Działania polskiego Kościoła na rzecz ochrony i wskrzeszenia kultury polskiej, jego powszechność i troska o tożsamość chrześcijańską w tym regionie Europy były zauważane również na Zachodzie. Dzięki wydarzeniom Millenium 1966 r., za przyczyną Ojca Świętego Pawła VI przy współpracy Episkopatu Polski oraz wychodźstwa, biskupi i wierni na całym świecie zostali zapoznani z dziejami Polski oraz dowiedzieli się o jej znaczącym wkładzie wniesionym w kulturę chrześcijańskiej Europy<sup>5</sup>. W ramach przygotowań do roku 1966 abp Józef Gawlina objął patronat nad wydaniem *Sacrum Poloniae Millenium* w kilkunastu tomach, obszernie opisujące dzieje historii Polski, które skierowane było szczególnie do lokalnych komitetów, które w krajach zamieszkujących przez Polaków wyznania rzymskokatolickiego przygotowywały obchody milenijne<sup>6</sup>.

Wielki Prymas Tysiąclecia postrzegał kulturę w sposób wszechstronny. Pod tym pojęciem Stefan kard. Wyszyński rozumiał kulturę moralną osoby ludzkiej, kulturę moralną rodziny, narodu, także kulturę moralną zawodową oraz obywatelsko-polityczną<sup>7</sup>. Wzorując się na postawie wielkiego papieża Leona XIII wprowadza Kościół w opatrnościowy dialog z kulturą, odczytując odważnie znaki czasu. Z miłością i zapałem zabiegał o to, co Polskę stanowi. Wyraża się to w słowach jakże często wypowiedianych: *Kocham Ojczyznę więcej, niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej*. W niezwykle trudnym okresie dziejów, w czasie burzliwych przemian i niepewności, mierzył się z przeciwnościami, stając się opatrnościowym Ojcem Kościoła w Polsce. Przez 33 lata sprawując urząd Prymasa Polski, po ojcowsku obejmował szerokim zasięgiem nie tylko różnorodne problemy wewnątrz Kościoła, ale również niemalże wszystkie dziedziny życia społecznego. Jako wybitny naukowiec miał świadomość, jak wielką rolę odgrywa kultura w kształtowaniu społeczeństwa okaleczonego zaborami, wojną i okupowanego przez Niemców i Rosjan. 23 czerwca 1966 r. podczas odsłonięcia Wystawy Milenijnej w kościele Świętego Krzyża w Warszawie Ksiądz Prymas powiedział:

<sup>4</sup> S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, T. 1. Warszawa 1991, s. 17–18; Przemówienie na ingres do prokatedry warszawskiej 6 lutego 1949, [w:] tenże, *W sercu stolicy*, s. 10.

<sup>5</sup> Biskupi Belgii w liście z 13 kwietnia 1966 r. pisali: (tłum. wł.) W całej swojej historii Kościół Polski dał imponującą serię bohaterów chrześcijańskich i świętych, takich jak: król Jan Sobieski, który zwycięsko bronił cywilizacji chrześcijańskiej, święty Stanisław Kostka, jeden z patronów młodzieży, św. Stanisław, biskup krakowski i męczennik, św. Andrzej Bobola, jezuita i męczennik, św. Kazimierz, spowiednik i wielu innych. Pamiętamy też, że w 1944 roku wojsko polskie pomogło wyzwolić część naszego kraju. Cyt. i zob. więcej: *Sacrum Poloniae Millenium. Le millenaire catholique de la Pologne 966–1966*, Bruxelles 1966, s. XI–XII.

<sup>6</sup> Por. J. Żaryn, *Obchody milenijne wśród Polonii, Tysiąclecie czy Milenium*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 342 i nast.

<sup>7</sup> Por. J. Celej, *Kultura Chrześcijańska duszą narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1995, s. 57.

*Gdybym porównał to, co zostało w Warszawie, z tym, co pozostawało w Gnieźnie, to rzecz oczywista, porównanie byłoby niekorzystne dla Warszawy. Trzeba jednak pamiętać, że największe ataki i uderzenia przechodziły zazwyczaj przez miasta, które przodowały kulturą duchową i przewodziły narodowi. Dlatego też Warszawa, jako wielowiekowa Stolica narodu – triumfującego i cierpiącego – najwięcej ucierpiała, zwłaszcza w czasie Powstania. Straciła wszystkie wartości kulturalne, stała się pod tym względem miastem niemalże młodym. Powstanie Warszawskie i pożar powstańczej Warszawy, to straszna katastrofa dla kultury narodowej! Niewiele zostało w Stolicy śladów jej wspaniałej przeszłości. Stąd górują dziś nad Warszawą inne, nawet małe miasta, w których przeprowadzone badania archeologiczne wykazały sięgającą daleko w przeszłość kulturę narodową [...]. To, co pozostało w Stolicy, jest dla nas tym bardziej cenne<sup>8</sup>.*

Świadomość historii wyniesiona z domu rodzinnego, pełna patriotyzmu postawa i godna naśladowania niezłomność staje się kompasem w tytanicznej pracy nad odnową Kościoła i narodu. Wspominając 200-lecie beatyfikacji bł. Wincen- tego Kadłubka, uczonego, wychowawcy Narodu Polskiego, biskupa krakowskiego, a w końcu zakonnika, Ksiądz Prymas wypowiedział jakże głębokie i znaczące słowa o poszanowaniu historii: *Jak Wy w domu znajdujecie pamiątki po matce, ojcu, dziadkach, szanujecie je i przechowujecie, jak na przykład pukiel włosów zmarłej matki, czy zdartą szatę ojca, tak dla Was drogą, tak dla błogosławionego Wincentego drogim było wszystko, co stanowiło przeszłość dziejową Narodu. W przedziwnym świetle, ze szlachetnym entuzjazmem i niezwykłym uwielbieniem ukazywał ją tak, że można nazwać go nie tylko kaznodzieją, ale i wychowawcą. A jego Kronikę, która ma charakter wybitnie nauczycielski, można nazwać pedagogiką katolicką i narodową<sup>9</sup>.*

Przewodząc Kościołowi w Polsce, Ksiądz Prymas przywiązywał szczególną wagę do piękna mowy polskiej. W swoich wystąpieniach posługiwał się językiem niemalże literackim. Wskazywał kapłanom na szczególny wymiar tej staranności, aby dbałość posługiwania się wyrazistym językiem polskim służyła liturgii słowa i ołtarza. W pasterskiej misji odnowy Stefan kard. Wyszyński wskazywał nieustannie wykazywanie prawdy jako wartości nieprzemijającej. Podczas jubileuszu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego mówił: *wydaje się, że kryzys współczesnych wyższych uczelni wiąże się z dziwną antynomią. Z jednej strony potrzebują one potężnych środków materialnych, które może dostarczyć tylko państwo; z drugiej zaś strony – z powodu tych niezbędnych środków materialnych, nie mogą stracić wolności głoszenia prawdy. Jest to antynomia współczesna, a może nawet i tragizm współczesny, który musi być, wpierv czy później, rozwiązany. Uniwersytet wypełni swoje zadanie, gdy nałżećcie wyposażony przez władze do tego powołane, zachowa całkowitą wolność wewnętrzną<sup>10</sup>.*

<sup>8</sup> S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą polską*, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1979, s. 82.

<sup>9</sup> Tamże, s. 49.

<sup>10</sup> Tamże, s. 60.



Prymas Wyszyński w swoich wystąpieniach z profesorską dokładnością i miłością przekazywał wartości wypływające z Ewangelii, jak również z odwoływania się do ważnych rocznic w dziejach Polski oraz do ukazywania wzorców opartych na sylwetkach wybitnych twórców kultury. Wskazywał również na wielkich twórców literatury: Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Kamila Norwida, Seweryna Goszczyńskiego, Marię Konopnicką, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Jana Kasprowicza, Jana Lechonia, Juliana Tuwima, Konstantego I. Gałczyńskiego, ks. Jana Twardowskiego i innych. Warto zatrzymać się przy pierwszym polskim nobliście – Henryku Sienkiewiczu. Tej sylwetce Ksiądz Prymas wielokrotnie poświęcał swoją uwagę i wskazywał na postawę i zasługi – jako niedoścignionego wzoru do naśladowania. Ku pokrzepieniu serc Łaska Boża obdarowała tego wielkiego twórcę, duchowego wodza narodu, rozlicznymi talentami. W archikatedrze św. Jana, w roku 1974, Stefan kard. Wyszyński odniósł się tymi słowami do zgromadzonych wiernych: *Henryk Sienkiewicz swoim talentem i zdolnościami zdobywa dla Polski narody. Niech świadczy o tym chociażby jeden fakt – triumfalny przejazd zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do Polski, przez Szwajcarię, Austrię, Czechy. Wspomnienia tych czasów są niezwykle budujące. Poruszyły one sumienia najwspanialszych ludzi. Sienkiewicz zdobył dla Polski już wtedy szczególną troskę Stolicy Świętej. Jego czarowi uległ papież Benedykt XV, gdy Sienkiewicz pisał doń o ciężkiej niedoli narodu. Głos Sienkiewicza wystarczył, by uzyskać wielką pomoc Stolicy Apostolskiej [...]. Henryk Sienkiewicz jest w swej twórczości przeniknięty do głębi myśleniem katolickim jak Makuszyński stylem biblijnym, jak Kasprowicz „tropieniem” Boga w malej roślince [...]. W czym się wyraża wielkość Henryka Sienkiewicza? [...] Naród wdzięczny jest Sienkiewiczowi za jego optymizm w czasie niewoli, za dźwiganie narodu przez odslanianie dziejów ciężkich, ale nie beznadziejnych, smutnych czy radosnych, ale zawsze naszych, drogich, ojczystych. Nie chcemy wyrzec się z nich ani jednej kartki [...]. Jesteśmy wdzięczni Sienkiewiczowi za patriotyzm, za miłość Ojczyzny sponiewieranej. Nam łatwiej dziś przychodzi miłość Ojczyzny. Jesteśmy mu wdzięczni za czystość intencji w służbie narodowi, w duchu chrześcijańskim. Jesteśmy mu wdzięczni za mobilizację ducha narodu do walki o wolność. Legiony mobilizował najpierw Henryk Sienkiewicz, gdy był czytany przez Młodą Polskę, która porwała się szlakiem Pierwszej Brygady ku obronie Ojczyzny, w nadziei, że bardziej sercem niż mieczem wybroni niepodległość<sup>11</sup>.*

Miał niezwykle szacunek i zrozumienie dla piękna mowy ojczystej, dla słowa polskiego, dla historii narodu – zwłaszcza uciemzonego w czasach niewoli – kryjącej się w literaturze polskiej, w największych dziełach twórczości literackiej wieszczów narodowych. Kochał polską literaturę, jej twórców, zwłaszcza romantyków, „Wielką Trójcę”, Norwida, Wyspiańskiego, ale szczególnie chyba miłował hetmana duszy polskiej – Henryka Sienkiewicza. Zachwycał się twórczością

<sup>11</sup> Tamże, s. 208–210.



Kornela Makuszyńskiego, a zwłaszcza tak mało znaną naszemu współczesnemu pokoleniu – *Pieśnią o Ojczyźnie*, a w niej – *Odą do mowy ojczystej*. Znał literaturę Polski jak mało kto, chociaż nie był polonistą, tylko teologiem i socjologiem. Cytował z łatwością wielu mistrzów mowy ojczystej, pieścił każde słowo z taką miłością, z jaką to mógł czynić tylko człowiek, który całą duszą miłuje swój naród i jego wielką literaturę<sup>12</sup>.

Miłość do Polski, do Jasnogórskiej Królowej, do Narodowego Sanktuarium, Ksiądz Prymas łączył z poczuciem świadomości spuścizny dziejowej tradycji. Jego przenikliwe spojrzenie i troska o dziedzictwo kulturowe w piękny sposób łączyło się z troską o wzrastanie ducha narodu. Jako budowniczy, który wszystko pozostawił na Maryję, niósł przesłanie wyływające z Jasnogórskiego Wzgórza. Uczył nas zawierzenia Matce Bożej i wskazywał na potrzebę jeszcze bliższego poznania tego świętego miejsca. 12 maja 1969 r. poświęcił i otworzył Skarbiec – Arsenał Jasnogórski. Wypowiedział tam znamienne dla Polaków słowa, które są lekcją kultury narodowej: *Składamy uczucia głębokiej czci dla Matki Najświętszej, która jako skrzętna Gospodyni z Nazaret, jest niezwykle doniosłym czynnikiem gromadzenia wokół Jasnogórskiego życia religijnego, zbiorów narodowych. Służą one życiu podporządkowanemu nie tylko rodziny domowej, ale i rodziny rodzin, jaką jest Ojczyzna. [...] My ciągle jeszcze za mało znamy Jasną Górę. I nie tylko Jasną Górę, ale wiele zabytków kościelnych w Polsce. Dopiero gdy zaczęły wychodzić Katalogi zabytków, lepiej poznajemy nasze zasoby kulturalne. Szereg powiatów opracowanych już przez Instytut Sztuki PAN ukazuje nam, że ogromny procent zabytków – nieraz 90% na terenie jednego powiatu – znajduje się w świątyniach. Ocalały one dlatego, że były otoczone aureolą czci religijnej. Okazuje się, że cześć religijna ma ogromne znaczenie zachowawcze dla zabytków. [...] Jasna Góra ma wyjątkowe warunki, bo cześć religijna, która otacza nie tylko Kaplicę i Obraz, ale cały obiekt zabytkowy – jest najlepszym elementem ochrony nagromadzonych tu zabytków [...]. Dzieło to jest dla nas niesłychanie cenną przysługą, którą Państwo składacie na dobro kultury rodzimej – kultury narodowej i religijnej zarazem. [...] Składamy dzisiaj wyrazy uznania dla tej pracy, a zarazem wdzięczności dla zakonu Paulinów, który podjął trudne i kosztowne, ale niezwykle doniosłe dla kultury religijno-narodowej zadanie. Niech więc służy i uczy głębokiego szacunku dla naszej przeszłości historycznej, nie zawsze należycie docenionej. Może ta ekspozycja pogłębi szacunek dla przeszłości historycznej Polski. Jest ona bowiem jednym z kamieni, które obrosły życiem, dziejami, miłością i służbą Narodowi<sup>13</sup>.*

Kardynał Stefan Wyszyński pielęgnował nie tylko historię narodu i relikty przeszłości, zawarte w ruinach i podziemiach starych katedr i świątyń katolickich, nie tylko odbudowywał i wznosił mury zburzonych kościołów.

Dbając o historię, tradycję i kulturę narodową, Prymas Polski rozumiał potrzeby artystów. Starał się wychodzić do nich z nowymi perspektywami. Chciał,

<sup>12</sup> Tamże, s. 8.

<sup>13</sup> Tamże, s. 122–123.

aby Kościół na nowo sprzymierzył się ze środowiskami twórczymi. Szacunek i wskazywanie należytego miejsca ludzi sztuki i nauki uwidaczniało się niemalże każdego dnia prymasowskiej posługi Księdza Kardynała. *Studia nad naszą przeszłością kulturalną, w związku z pracą Kościoła i natchnieniem religijnym, które Kościół daje sztuce i wszelkiej twórczości, są ciągle otwarte i bardzo pożądane. Współczesne zubożenie myśli w architekturze, malarstwie, rzeźbie, a nawet piśmiennictwie, świadczy o niedoli kulturalnej, doznawanej wskutek odejścia od natchnień religijnych*<sup>14</sup>.

Mianem „kapłanów sztuki” nazywał Ksiądz Prymas artystów. Wielokrotnie się z nimi spotykał. W 1971 r. podczas spotkania opłatkowego w Domu Arcybiskupów Warszawskich powiedział: *Jestem pod wrażeniem sztuki Brandstaettera, którą wasz przyjaciel, ksiądz Kazimierz Orzechowski reżyserował kiedyś w Seminarium, mając tak niewyrobionych adeptów sztuki, jak alumni. Ujrzeliśmy na scenie problem artysty, zmagającego się ze sobą przed odtworzeniem życia Franciszka z Asyżu. Artysta zrozumiał, że rola, którą mu powierzono, ma stać się rzeczywistością jego życia. Wszedł na scenę człowiek, który „odgrywał rolę”, a wszedł człowiek, który z odgrywanej roli wziął treść swojego życia, zobowiązując go osobiście na przyszłość. To było wstrząsające!*<sup>15</sup>. Podczas tegoż spotkania, pośród wielu pięknych i głębokich myśli, Prymas Polski zaznaczył w sposób szczególnie ważność i rolę Verum Bonum Pulchrum. To nieprzemijające przesłanie jest programem dla ludzi kultury, artystów, twórców.

Prymas Tysiąclecia niejednokrotnie spotykał się z delegacjami naukowców, twórców, aktorów, literatów, muzyków, środowisk niosących kaganek oświaty i kultury. Czas powojenny był również trudny dla muzyki. Zniszczone kościoły mozolnie odbudowywano, starano się o renowację bądź rekonstrukcję wyposażenia świątyń, aby przywrócić ich blask. Z trudem odbudowywano organy, a wraz z nimi całą gałąź sztuki, jaką jest wykonawstwo muzyki organowej. Nie zabrakło znakomitych wirtuozów organów, takich jak: Feliks Nowowiejski czy Feliks Rączkowski. Dzięki staraniom wybitnych muzycznych osobistości w najznamienitszych świątyniach Polski zaczynała na nowo rozbrzmiewać muzyka. W Oliwie, Świętej Lipce, Leżajsku, Fromborku, Kamieniu Pomorskim itp. W 1975 r. odbył się koncert Krzysztofa Pendereckiego, podczas którego zostało wykonane jego Magnificat. *Prymas obecny podczas koncertu zabrał głos pod jego koniec. W błyskotliwym przemówieniu omówił biblijny motyw Magnificatu, dał lapidarną interpretację natchnionej modlitwy Maryi, rewolucyjnej wizji pochylecia się Boga nad stworzeniem i wreszcie celnie rozpoznał styl muzyczny Pendereckiego jako syntezę tradycji duchowej i estetycznej*<sup>16</sup>.

Przed powstaniem „Solidarności” tylko nieliczni twórcy jawnie odnoślili się do wyznawanej wiary oraz opierali swoją twórczość na wartościach

<sup>14</sup> Tamże, s. 83.

<sup>15</sup> Tamże, s. 157.

<sup>16</sup> A. Czyż, *Prymas tysiąclecia a polska inteligencja, Sesja z okazji 60. Rocznicy nominacji arcybiskupiej Prymasa Tysiąclecia*, opr. M. P. Romaniuk, Warszawa 2010, s. 105.

chrześcijańskich. Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. relacje Kościoła i kultury opierały się na płaszczyźnie teoretycznej i praktycznej, niemniej jednak sfera duchowa nadal czekała na głębsze poznanie. W czasach, gdy kultura państwowa podlegała cenzurze i musiała dopasowywać się do narzuconych norm, Kościół przełamywał te bariery, stwarzając otwartą przestrzeń dla jej pełnego obrazu. Wychodząc naprzeciw potrzebom czasu, w warszawskim kościele św. Anny zrealizowano Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Pierwszy taki Tydzień odbył się w dniach 20–27 czerwca 1975 r. Pomysłodawcami byli ks. Rektor Tadeusz Uszyński, którego wizja propagowania kultury miała obejmować ruchy amatorskie, studenckie i parafialne oraz ks. Wiesław Niewęglowski, który uważał, że w działaniach kulturalnych prowadzonych na terenie Kościoła konieczna jest aktywność twórców. Dlatego zostało skierowane zaproszenie do najwybitniejszych przedstawicieli literatury, teatru, filmu, malarstwa, rzeźby, architektury, muzyki, nauki i mediów. Jak pokazuje historia TKCh, przez pierwsze dziesięciolecie realizowały się oba nurty. Otwarte kościoły, parafie i diecezje były dowodem na szeroki zasięg TKCh oraz nową płaszczyznę solidarności. Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej zyskały miano *święta kultury Polskiej*<sup>17</sup>. Jest to niewątpliwa zasługa otwartości na sprawy kultury Prymasa St. Wyszyńskiego, odpowiedź na znaki czasu<sup>18</sup>. *Pojmujemy pełniej i szerzej [kulturę – dop. aut.] mając na uwadze jej przejawy, ogarniając jej zasięgiem całą naszą Ojczyznę. Od Oliwy przez Przymorze, męczeńską Bydgoszcz i trwające nieustannie Gniezno, aż do świątyni, w której zebrani obywatele mają świadomość odpowiedzialności za kulturę narodową*<sup>19</sup>. Kościół warszawski organizując TKCh, wystąpił w obronie kultury chrześcijańskiej, narodowej, powszechnej<sup>20</sup>. Spotkania miały na celu jej popularyzację, inspirowaną chrześcijaństwem. Ksiądz Wiesław Niewęglowski we wspomnieniach z tamtego okresu zauważa, że w roku 1975 Kościół oficjalnie łamie dotychczasowy *monopol* kultury. Dzięki tej znamiennej dla Kościoła i twórców dacie w znaczącym stopniu rozszerza się współpraca ze środowiskami kulturalnymi. Sami twórcy zaczynają szukać dróg do wspólnych działań oraz do pogłębiania kontaktu z Bogiem. Dzięki pracy Ks. W. Niewęglowskiego<sup>21</sup> ta współpraca urzeczywistnia się w ramach powstającego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Była to działalność ściśle omawiana z Księdzem Prymasem

<sup>17</sup> Z. Łączkowski, *Wielki protektorat artystów i ludzi pióra*, „Słowo Powszechne”, nr 139/1981.

<sup>18</sup> Szeroki udział wybitnych artystów i intelektualistów w organizowanych przez Kościół dniach kultury katolickiej jest wyrazem łączności Kościoła ze społeczeństwem, której nie zdołała zerwać wieloletnia polityka władz, zmierzająca do izolacji polskiej myśli katolickiej, do zamknięcia polskiego katolicyzmu wyłącznie w ramach obrzędu religijnego. Zb. Dziedzicki, Nie ma kryzysu wartości, „Kierunki”, nr 50/1981.

<sup>19</sup> S. Wyszyński, *Zakończenie IV TKCh*, [w:] *Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie (1975–1984)*, praca zbiorowa pod red. M. Bizana, Warszawa 1985, s. 43.

<sup>20</sup> Ks. W. Niewęglowski, *Kościół i kultura w dialogu*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna Adam, Warszawa, s. 69.

<sup>21</sup> W 1980 r. dekretem ks. Prymasa zostaje oficjalnie powołany Duszpasterz Środowisk Twórczych – ks. W. Niewęglowski. Ten znaczący dokument zapoczątkował stałą współpracę Kościoła i środowisk twórczych, był również znakiem otwarcia Kościoła na ludzi kultury i ich potrzeby.

Stefanem Wyszyńskim i za wyraźnym przyzwoleniem hierarchy. Regularne spotkania formacyjno-kulturalne odbywały się od 1978 r. przy kościele akademickim św. Anny w Warszawie. *Pierwsze lata w duszpasterstwie to było jakby przebywanie w pierwotnej gminie chrześcijańskiej: wspólne rozważanie sacrum w kulturze i wspólna praktyka życia chrześcijańskiego*<sup>22</sup>, zgodnie z dewizą Tygodni Kultury Chrześcijańskiej: Kościół twórcom – twórcy Kościołowi<sup>23</sup>. W krótkim czasie po utworzeniu NSZZ Solidarność założono Komitet Porozumiewawczy Środowisk Twórczych i Naukowych<sup>24</sup>. W marcu 1981 r. odbyły się rekolekcje środowisk twórczych na Jasnej Górze, w których wziął udział i wygłosił konferencję Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński<sup>25</sup>, było to zarazem ostatnie publiczne wystąpienie w życiu Księdza Prymasa.

W dniu 13 grudnia 1981 r. podczas liturgii dla uczestników Kongresu Kultury Polskiej, w warszawskim kościele Wszystkich Świętych zaczęto liczyć pierwszych internowanych. Kościół stał się realnym schronieniem dla polskiej kultury oraz stał się miejscem dla jej dalszego istnienia i rozwoju. Pierwszym w tamtym czasie objawem sprzeciwu było podpisanie przez intelektualistów i ludzi kultury protestu wobec władz PRL. Kościół stał się miejscem odnalezienia – dla katolików, schronieniem – dla niewierzących. Stan wojenny był bowiem zniewoleniem społeczeństwa oraz negacją wszelkich form solidarności. Kościół był miejscem otwartym dla intelektualistów i twórców kultury i wspomagał ich głos w głoszeniu prawdy, nadziei i wolności. Działanie Kościoła i twórców urzeczywistniało się na terenie Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Wraz z wybuchem stanu wojennego Duszpasterstwo Środowisk Twórczych stało się azylem. Spełniało również funkcję miejsca spotkań, było obszarem niesienia pomocy i schronieniem. Tam powstawały pierwsze oświadczenia w kwestii uwolnienia internowanych ludzi kultury. Niesienie pomocy uwięzionym, wyrzuconym z pracy, będącym w potrzebie, uciekającym przed represjami stało się pracą codzienną Duszpasterstwa. To właśnie dzięki Kościołowi ludzie kultury mogli odnaleźć siebie oraz na nowo dotknąć Boga. Panujący wówczas duch integracji, nie znany dotychczas, jednoczył twórców w wizji lepszego jutra. Pozwalał im zaczerpnąć z wartości nieprzemijających. Mogli na nowo odkryć obecność Boga w sztuce oraz drugim człowieku. *Jest to wielka tajemnica Boża. Polacy są dziwnym narodem. Właśnie wtedy, gdy im trudno, gdy mają wielkie przeciwności, zdobywają się na potężne wysiłki. W czasie beznadziejnej niewoli pojawiły się najpiękniejsze postacie – wspaniała trójca wieszczów narodowych: Mickiewicz, Krasiński,łowacki, później – Norwid, wreszcie Sienkiewicz – potężne duchy, wyrosłe z bólu, męki i cierpienia Narodu. Jest coś w narodzie polskim, że właśnie wtedy, gdy mu ciężko, mobilizuje wszystkie siły i zwycięża.*

<sup>22</sup> P. Hertz, *Wasze miejsce – refleksja w 10-lecie DŚT w Warszawie jego uczestników*, „Przegląd Katolicki”, nr 44/1988.

<sup>23</sup> Bp. Wł. Miziołek, *Słowo Wstępne*, [w:] TKCh w Warszawie, Warszawa 1985, s. 6.

<sup>24</sup> Ks. W. Niewęglowski, *Duszpasterstwo Środowisk Twórczych...*, s. 28

<sup>25</sup> S. Wyszyński, *Crux – Spes nostra*, [w:] W. Al. Niewęglowski, *Między ziemią a niebem*, Poznań 1989, s. 156–164.

Większość środowisk twórczych odpowiedziała bojkotem na stan wojenny. Była to postawa nieakceptująca przemocy w duchu patriotyzmu i moralności. Kościół nie zachęcał do bojkotu. Był to swoisty odruch społeczny, *nikt nim nie kierował, nikt nie narzucał swej woli, ani nie sugerował takiego działania*<sup>26</sup> – wspominał Tadeusz Łomnicki<sup>27</sup>.

## Posłowie

*Bo nie jest światło, by pod korcem stało,  
Ani sól ziemi do przypraw kuchennych,  
Bo piękno na to jest, by zachwycało  
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało*<sup>28</sup>.

Kulturze potrzebne jest ustawiczne odradzanie. Musi się to dziać, aby przywrócone zostały wartości, które przez wieki były jej kompasem. Zaciśnięcie więzi Kościoła z kulturą pozwala na wypełnienie słów zapisanych przez Jana Pawła II w Liście do Artystów i będzie pracą dla zmartwychwstania. Istnieje potrzeba, aby twórcę na nowo ukonstytuowano strażnikiem wartości.

Stojąc na progu Jubileuszu 40-lecia Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu oraz w przededniu wyczekiwanej beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia, którego imię nosi ten Klub od 1985 r., pragnę zarysować postawę i działania, jakie Kościół w Polsce, poprzez kardynała Stefana Wyszyńskiego uznał za niezbędne, aby odbudować zniszczoną kulturę Polską. Uważam za stosowne przedłożyć niniejszy referat właśnie temu inteligenckiemu gremium, które jak nikt inny rozumie okoliczności i zna problemy tamtego czasu. To właśnie członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej tworzą grono elity odpowiedzialnej za losy kultury. Im to w sposób szczególnie powierza się troskę nad pamięcią historyczną. Jest to bowiem grupa osób odpowiedzialnych za dbałość o szerzenie najwyższych wartości chrześcijańskich. Są oni strażnikami kultury Polskiej. Moja powyższa wypowiedź jest jedynie próbą zakreślenia problemów, z jakimi zmagał się Kościół u początku lat pięćdziesiątych aż do końca prymasowskiej posługi. Jest również świadectwem walki Kościoła w obronie kultury polskiej i jej dziedzictwa. Jest wreszcie apelem o dbałość i pielęgnowanie kultury chrześcijańskiej w Polsce i Europie przez następne pokolenia.

Radomski Klub Inteligencji Katolickiej obierając sobie za patrona Stefana kard. Wyszyńskiego, już w samym założeniu deklaruje niezachwianą postawę wobec znaków czasu oraz pielęgnowanie spuścizny i tradycji chrześcijańskiej Europy. W statucie Klubu odnajdujemy zapis o pracy nad tworzeniem, pogłębianiem i szerzeniem kultury intelektualnej, artystycznej i obyczajowej. Środowisko Klubu Inteligencji Katolickiej w październiku 1980 r. zorganizowało I Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W następnych latach Klub organizował

<sup>26</sup> *Komedianci. Rzecz o bojkocie*, opr. A. Roman, Paryż 1988, s. 168.

<sup>27</sup> S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą polską*, Pallotinum, Poznań–Warszawa 1979, s. 116.

<sup>28</sup> C.K. Norwid, *Promethidion*.



kolejne Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. Jest to nie tylko wypełnienie statutowych paragrafów, ale przede wszystkim jest to aktywna forma dialogu Kościoła z ludźmi kultury w myśl Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Relacje między Kardynałem Prymasem a środowiskami inteligencji katolickiej A. Micewski opisał następująco: *Strategia Prymasa pozwoliła nam duchowo i kulturalnie przetrwać. Postawienie na masy i tradycję, na łączność dziejów Kościoła i narodu przez całe tysiąclecie przyniosło sukces, w który początkowo wielu wątpiło*. Pozornie w opozycji do katolicyzmu ludowego Prymasa Wyszyńskiego znalazł się katolicyzm intelektualny, reprezentowany przede wszystkim przez część inteligencji. Zdawał się on przeciwstawiać orientacji na masy, lud i zwłaszcza naród, wartości osobowe, jednostkowe. W 1987 r. zarząd KIK, w ramach przygotowań do III Pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, poprosił dyrektora radomskiego Teatru, aby wyraził zgodę na wystawianie, przez związanych z Klubem aktorów Teatru, dedykowanego Papieżowi spektaklu pod tytułem: *I Polskę daj nam żywą* na „scenach” w obiektach kościelnych. Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu odważnie wówczas podkreślał, że aktor jako człowiek wierzący ma prawo do twórczego uczestniczenia w życiu Kościoła i nikt nie może mu tego prawa odbierać. A działo się to niedługo przed planowanym spotkaniem artystów z Janem Pawłem II w kościele św. Krzyża w Warszawie. Na 40-letnią działalność Radomskiego KIK-u składa się wiele uroczystości religijno-kulturalnych, patriotycznych. Potężna grupa aktorów, ludzi słowa, wielu znakomitych artystów i naukowców zapisało swoją obecnością piękne karty historii tego katolickiego stowarzyszenia. Jest to bezcenna praca członków klubu, którzy odczytawszy właściwie przesłanie kryjące się za określeniem *inteligencja katolicka*, starannie prowadzą to dzieło ku pokrzepianiu serc. Dla społeczności miasta Radomia, od tylu wieków wslawionego przez św. Kazimierza Królewicza, Mikołaja z Radomia, niosącego trudy przemian ustrojowych oraz zryw Radomskiego Czerwca 1976 r., Klub Inteligencji Katolickiej jest sposobem na pogłębianie duchowości oraz możliwością obcowania z kulturą wysoką. Ta postawa bierze swój początek w bardzo trudnym i niepewnym 1980 r. W łączności z Kościołem wychodzi naprzeciw dialogu Kościoła z kulturą i od czterdziestu lat z powodzeniem go pogłębia.

ks. dr Szczepan Kowalik

## Katolickie organizacje parafialne w Radomiu w działalności duszpasterskiej ks. Dominika Ściskały (1887–1945)

Stowarzyszenia i bractwa katolickie, zrzeszające wiernych świeckich i prowadzące działalność modlitewną, charytatywną, edukacyjną i społeczną, stanowiły od zawsze poważne wyzwanie dla duchownych<sup>1</sup>. Z jednej strony były odpowiedzią na potrzebę większego zaangażowania świeckich w życie parafialne, z drugiej zaś swoistym sprawdzianem zdolności organizacyjnych i duszpasterskich proboszczów i wikariuszy. Sprawdzenie ten nie zawsze wypadło dla nich pozytywnie, z różnych zresztą przyczyn. Czasem powodem niepowodzeń w pracy ze świeckimi były braki charakterologiczne parafialnych włodarzy, innym znowu razem zbyt ciężki ciężar wiernych zrzeszonych w organizacjach kościelnych do ingerowania w przestrzeń zarezerwowaną władzy duchownej. Na gruncie radomskim ten ostatni czynnik wystąpił w przypadku Bractwa Różańcowego, którego przedstawiciele w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. stanowili ośrodek opozycji wobec niektórych działań miejscowych proboszczów<sup>2</sup>. Na stan organizacji kościelnych miało wpływ wiele czynników, takich jak poziom uświadczenia duchownych, wreszcie ich liczba, w diecezji sandomierskiej w tamtych latach z reguły niewystarczająca, poza tym rozległość parafii, przekładająca się na obłożenie księży obowiązkami duszpasterskimi. Do roku 1921 w Radomiu istniała tylko jedna parafia pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela (tzw. fara), obejmująca całe miasto i sporo okolicznych wsi. W 1921 r. biskup sandomierski Marian Ryx dokonał jej podziału, tworząc trzy nowe parafie, w tym dwie w granicach miasta – pod wezwaniem Opieki Najświętszej Maryi Panny (w centrum) oraz pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego (na przedmieściu Glinice)<sup>3</sup>. W sumie, razem z okrojoną w ten sposób parafią farną św. Jana Chrzciciela, istniały odtąd w Radomiu trzy parafie, co znacznie ułatwiło obsługę

<sup>1</sup> *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, red. C. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 367 i n.; R. Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905–1918*, Lublin 1978; S. Gajewski, *Spoleczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990; D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 165–176.

<sup>2</sup> S. Kowalik, *Fabrica ecclesiae. Żywot i sprawy radomskiego proboszcza ks. Piotra Górskiego (1843–1930)*, Radom 2016, s. 48–52.

<sup>3</sup> B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918–1939*, Lublin 1999, s. 49; P.A. Tusiński, *Katolicy w Radomiu w latach 1918–1939. Organizacja kultu i najważniejsze przejawy życia religijnego*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 2009, t. 43, z. 4, s. 42–44.



duszpasterską wiernych i spowodowało rozwój najróżniejszych organizacji kościelnych, zrzeszających wiernych świeckich.

W 1929 r. proboszczem parafii Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu został ks. Dominik Ściskała, który doprowadził do znacznego wzrostu liczby organizacji kościelnych w mieście<sup>4</sup>. Duchowny nie był miejscowym księdzem, to znaczy nie pochodził z diecezji sandomierskiej, na terenie której znajdował się Radom. Okoliczność ta miała dla jego działalności istotne znaczenie. Urodził się on 10 lipca 1887 r. w Końskiej na Śląsku Cieszyńskim, który należał wówczas pod względem administracji kościelnej do diecezji wrocławskiej, a pod względem przynależności państwowej – do Austro-Węgier. Seminarium duchowne ukończył w Widnawie na Śląsku Opawskim, przyjmując święcenia kapłańskie w 1910 r. Doświadczenia wyniesione z zaboru austriackiego, gdzie z powodu sprzyjających wewnątrznych uwarunkowań politycznych rozwijały się różnorodne organizacje gospodarcze i społeczne, przeniósł na własną działalność duszpasterską i patriotyczną. Po święceniach był wikariuszem w parafiach Dziedzice (1910–1911), Ustroń (1911–1913), Bogumin (1913) i Jabłonków (1913–1915). Na wikariatach rozwinął działalność społeczną, przede wszystkim charytatywną. W Dziedzicach wstąpił do Związku Śląskich Katolików, reprezentującego interesy katolickiej części polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. W Jabłonkowie był doradcą lokalnego Związku Niewiast Katolickich. A wcześniej, w Boguminie, rozpoczął współpracę z „Gwiazdką Cieszyńską” – polską gazetą katolicko-konserwatywną. W 1915 r. został powołany do wojska austro-węgierskiego jako kapelan. Ten okres swojego życia opisał w wydanych później pamiętnikach<sup>5</sup>. Pełnił posługę w szpitalach fortecnych w Krakowie, a następnie w zdobytej przez Austriaków na Rosjanach twierdzy Dęblin. W 1918 r. został przeniesiony do Radomia, do służby w austro-węgierskiej cesarskiej i królewskiej Komendzie Powiatowej (K.u.k. Kreiskommando). Na tym stanowisku dotrwał do końca wojny, będąc świadkiem odzyskania niepodległości przez Polskę i przejęcia rządów z rąk okupantów przez władze polskie<sup>6</sup>. Zaangażował się wówczas w walkę z socjalistami, do której z powodzeniem wykorzystywał ambony

<sup>4</sup> Parafia Opieki NMP w Radomiu obejmowała wówczas śródmieście Radomia, przedmieścia Dzierzków i Weronów, wsie Natolin, Sadków, Małęczyn, Małęczyn Bankowy, Małęczyn Nowy, Janów, Leonów, Kiedrzyń, Polesie, przedmieścia Mariackie i Młodzianów, wsie Godów, Mazowszany, Huta Mazowskańska (D. Ściskała, *Parafia Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu*, [w:] *Rocznik diecezji sandomierskiej na 1930 rok*, red. S. Grelewski, Radom 1930, s. 291).

<sup>5</sup> D. Ściskała, *Z dziennika kapelana wojskowego 1914–1918*, Cieszyn 1926; tenże, *Pamiętnik kapelana wojskowego*, Cieszyn 1934; S. Kowalik, *Ksiądz Dominik Ściskała i jego zapiski*, [w:] D. Ściskała, *Pamiętnik kapelana wojskowego i inne zapiski z lat 1914–1945*, wstęp i oprac. S. Kowalik, z rękopisu odczytali S. Kowalik, B. Kutkowska, E. Poniewierski, Warszawa–Lublin 2020, s. 11–48 (w druku).

<sup>6</sup> M. Kwiecień, *Nastroje społeczne w Radomiu w 1918 roku u progu niepodległości w świetle „Pamiętników kapelana wojskowego” ks. Dominika Ściskały*, [w:] *Radomian drogi do Niepodległej*, red. D. Kupisz, Radom 2018, s. 147–165; A. Kozubowski, *Zakończenie pierwszej wojny światowej oraz polska droga do niepodległości w „Pamiętniku kapelana wojskowego 1914–1918” autorstwa księdza Dominika Ściskały*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2019, nr 35, s. 21–47.

w kościele Opieki Najświętszej Maryi Panny oraz w kościele pobernardyńskim św. Katarzyny w Radomiu, gdzie zresztą z nominacji biskupa sandomierskiego Mariana Ryxa pełnił funkcję rektora po utracie posady kapelana wojskowego. W październiku 1919 r. wyjechał w rodzinne strony na Śląsk Cieszyński i został sekretarzem polskiego Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie. Aż do września 1920 r. prowadził aktywną działalność polityczną na rzecz przynależności tych terenów do Polski<sup>7</sup>. Po fiasku idei plebiscytu spowodowanym trudną sytuacją międzynarodową kraju, a w konsekwencji – po niekorzystnym podziale Śląska Cieszyńskiego (jego rodzinne strony znalazły się wtedy po czeskiej stronie) – wrócił do pracy duszpasterskiej w diecezji wrocławskiej. Został wikariuszem w Bielsku i pełnił tę funkcję do kwietnia 1922 r., do rezygnacji spowodowanej otwarcie manifestowaną niechęcią niemieckich parafian, którym nie w smak było jego propolskie zaangażowanie polityczne. Podjął wówczas decyzję o opuszczeniu Śląska Cieszyńskiego na zawsze. Dzięki znajomości z biskupem sandomierskim Marianem Ryxem, nawiązanej jeszcze w okresie pobytu w Radomiu, został inkardynowany w kwietniu 1922 r. do diecezji sandomierskiej i mianowany proboszczem w Wierzbniku (obecnie Starachowice). W lutym 1929 r. został przeniesiony do Radomia, na eksponowane probostwo w parafii Opieki Najświętszej Maryi Panny. Pełnił tę funkcję aż do śmierci w dniu 4 maja 1945 r.<sup>8</sup>

W pracy duszpasterskiej ks. Ścisłała zmierzał do szerokiego zaangażowania wiernych w najróżniejszych organizacjach parafialnych. Przeniósł w ten sposób na grunt kościelny doświadczenia wyniesione z okresu działalności na Śląsku Cieszyńskim, gdzie takie organizacje były ośrodkami polskiego życia narodowego i politycznego. Zależało mu zwłaszcza na skupieniu wokół kościoła miejscowej elity intelektualnej i finansowej, by ograniczyć wpływ na te grupy społeczne ideologii i ugrupowań programowo niechętnych chrześcijaństwu. W taki, zupełnie otwarty sposób, ks. Ścisłała wyłożył innym księżom tajniki swojej strategii: „W każdej parafii, w każdej wsi mamy zdecydowanych przyjaciół i więcej lub mniej zdecydowanych niechętnych lub wrogów. Wziąć ołówki, spisać sobie jednych i drugich, i zacząć urabiać! Przyjaciół skupić, zorganizować, a niechętnych względnie wrogów mieć stale na oku. Na nich znajdzie się także z czasem sposób. Łatwiej pójdzie podobna praca z rozsądnymi kobietami, których nie trzeba nigdzie zaniedbywać, i z młodzieżą. Słowem, należy oprzeć się wszędzie na elicie, wybranej z mężczyzn, kobiet i młodzieży, traktowanej jednak oddzielnie. Reszta zwykle bezkrytyczna, bez własnego zdania, pójdzie za elitą. [...] Mieć w parafii choćby dwunastkę zupełnie pewnych młodych ludzi na każde zawołanie, wtedy żaden wiec, żadna manifestacja nam niewygodna nie dojdzie do skutku”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> A. Bańska-Szuba, *Działalność społeczno-polityczna ks. Dominika Ścisłały na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919–1922*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2019, t. 52, z. 1, s. 49–65.

<sup>8</sup> Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej: ADS), Akta osobowe ks. Dominika Ścisłały; M. Morys-Twarowski, *Ścisłała Dominik Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa–Kraków 2014–2015, s. 480–482.

<sup>9</sup> D. Ścisłała, *Braciom na otuchę*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1922, nr 8, s. 135.

Sam ks. Ścisła wcielił dokładnie te wytyczne w życie już na pierwszym probostwie w Wierzbniku. W 1923 r. zbudował w należących do tej parafii Starachowicach kościół filialny zaledwie w ciągu siedmiu miesięcy – i to głównie z funduszy Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Starachowickich. Dokonał tego, angażując w komitecie budowy fabryczną elitę – dyrektorów, szefów biur, inżynierów, w końcu i samego siebie<sup>10</sup>. Sandomierski biskup pomocniczy Paweł Kubicki, wizytując na przełomie maja i czerwca 1923 r. parafię w Wierzbniku, odnotował wrażenie, jakie na nim i biskupiej asyście zrobiło zaproszenie przez ks. Ścisłą do proboszczowskiego stołu oprócz raptem kilku księży przede wszystkim „ludzi świeckich wszystkich stanów”. Zauważenie tego przez wizytatorów oznacza, że takie zachowanie nie było wcale w środowisku kościelnym normą<sup>11</sup>.

W Radomiu duchowny kilkakrotnie pomnożył liczbę organizacji parafialnych odziedziczonych po poprzedniku na probostwie, ks. Kazmierzu Sykulskim. W 1938 r. do najliczniejszych zrzeszeń w parafii Opieki NMP w Radomiu zaliczał się przede wszystkim Żywy Różaniec, skupiający 2021 osób zorganizowanych w 112 kółkach<sup>12</sup>. Przewodniczącą zarządu była wówczas Felicja Sochaczewska. Drugą w kolejności pod względem liczebności organizacją parafialną była Straż Honorowa Serca Jezusowego zrzeszająca 430 osób z młodzieżową sekcją Rycerstwa Jezusowego, liczącą 165 chłopców i 110 dziewcząt<sup>13</sup>. Straż Honorowa Serca Jezusowego prowadziła w 1938 r. także następujące bractwa: Godzinę Świętą (100 osób), Arcybractwo Konającego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Bolesnej (zapisanych 60 osób), Adorację Nocną w Rodzinie (134 członków) i Zegar Miłosierdzia (20 osób). Trzeci Zakon św. Franciszka w 1938 r. liczył 307 członków, miał nabożeństwa w trzecią niedzielę miesiąca we własnej kaplicy, a zebrania w trzeci piątek miesiąca. Osobliwością była prowadzona przez tę organizację kasa pogrzebowa utrzymywana ze składek członków i na ich pogrzeby przeznaczona. Organizacja miała własną bibliotekę składającą się z 254 tomów i z własnych pieniędzy kształciła misjonarza u księży saletynów w Dębowcu. Przełożonymi stowarzyszenia byli Jan Chudkiewicz i Gabriela Piotrowska<sup>14</sup>.

Pozostałe organizacje były już mniejsze, ale dużo bardziej wyspecjalizowane. Bractwo Matki Bożej Anielskiej, założone przez wikariusza ks. Andrzeja Łukasika w 1931 r. i liczące 280 osób podzielonych na dwudziestoosobowe oddziały, zajmowało się obroną parafii przed sekciarstwem. Było więc swoistą parafialną policją – członkowie bractwa mieli tropić i sygnalizować proboszczowi wszelkie

<sup>10</sup> „Kronika Parafii Wierzbnik”, jednodniówka, marzec 1924, s. 7.

<sup>11</sup> ADS, Akta parafii Trójcy Świętej w Starachowicach 1845–1983, Odpis protokołu wizytacji pasterskiej 30 V–4 VI 1923 r., b.p.

<sup>12</sup> *Sprawozdanie z działalności parafialnych organizacji*, „Głos Mariacki” 1938, nr 1, s. 7.

<sup>13</sup> Prezesem chłopców był Bronisław Dusza, sekretarzem Ryszard Cichocki, chorążym Stanisław Dolega, gospodarzem Zdzisław Potrzebowski. Prezeską dziewcząt była Regina Sadłucka, sekretarką Anna Kiljanówna, gospodynią Regina Gaworska. Zarówno rycerze, jak i rycerki byli podzieleni na trzy grupy: starszych, młodszych i najmłodszych. Każda grupa dzieliła się na drużyny z drużynowymi na czele. Rycerstwo brało udział w procesjach, miało też własne nabożeństwo. W 1937 r. parafia wysłała 11 chłopców z rycerstwa na kolonie wakacyjne w Wąchocku.

<sup>14</sup> *Sprawozdanie z działalności...*, s. 6.

„poczynania sekciarskie”<sup>15</sup>. Istniała w parafii także Szkoła św. Teresy (20 osób), której celem było szerzenie kultu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, kanonizowanej w 1925 r. (w grudniu 1938 r. powstała w Radomiu w dzielnicy Borki parafia pod jej wezwaniem). Członkowie szkoły modlili się za kapłanów i misjonarzy oraz propagowali broszury i pisma katolickie. W 1937 r. rozdali w kościele 70 tys. ulotek religijnych<sup>16</sup>. Z kolei Bractwo Matki Boskiej Częstochowskiej opiekowało się kaplicą pod takim wezwaniem w kościele Opieki NMP i co roku przygotowywało jeden z ołtarzy na uroczystość Bożego Ciała. Rekrutowało się spośród mężczyzn, głównie tych, którzy kopali fundamenty pod kościół Mariacki w 1899 r. Liczyło w 1938 r. 47 członków i było najstarszą organizacją parafialną, chociaż kanonicznie zostało erygowane przez biskupa sandomierskiego Włodzimierza Jasińskiego dopiero w czerwcu 1933 r. W statucie miało zapisaną m.in. pomoc swoim członkom w razie choroby lub śmierci. Zapis ten był do pewnego stopnia konsekwencją zaawansowanego wieku członków bractwa<sup>17</sup>.

Najmłodszą organizacją parafialną w parafii Opieki NMP była Krucjata Eucharystyczna, traktowana jako gałąź Akcji Katolickiej. W szkołach funkcjonowały także koła Krucjaty Eucharystycznej, akceptowane przez władze oświatowe. W parafii Opieki NMP w Radomiu istniało jeszcze dodatkowe koło parafialne, skupiające dzieci, które nie uczęszczały do szkoły, wcześniej ją ukończyły bądź uczyły się w domu. Dzieci zrzeszone w Krucjacie miały nawet swój sztandar<sup>18</sup>.

Tradycyjnie duże znaczenie wśród parafialnych stowarzyszeń miała Sodalija Mariańska, propagująca kult maryjny<sup>19</sup>. Swoim rodowodem sięgała XVI w., a kilka stuleci później, w XIX i XX w., była ważnym ośrodkiem oddziaływania Kościoła katolickiego na życie społeczne. Sodalija Mariańska Pań w parafii Opieki NMP w Radomiu liczyła w 1938 r. 29 sodalisek, którym przewodziła Wanda Kuczyńska<sup>20</sup>. Sodaliski gromadziły się w pierwsze soboty miesiąca na porannych nabożeństwach, a po południu odbywały swoje comiesięczne zebrania. Dzielily się początkowo na cztery, a później na dwie sekcje: propagandy, prowadzącą kiosk z prasą i książkami przed kościołem Mariackim oraz charytatywną, kierującą katolicką poradnią dla matek i świetlicą sodalicyjną dla młodzieży. Co roku w listopadzie odbywały się rekolekcje sodalicyjne. W 1937 r. brało w nich

<sup>15</sup> Przewodniczącą była Aniela Zoń, sekretarką Stefania Różecka, skarbnikiem Stanisława Sadowska, a chorążym Henryk Jarzabek. Spotkania odbywały się w drugą niedzielę miesiąca.

<sup>16</sup> Przewodniczącą była Felicia Mieszkowska. Zebrania odbywały się w środy, a nabożeństwa w drugą sobotę miesiąca.

<sup>17</sup> Archiwum Parafii Opieki NMP w Radomiu (dalej: ApONMP), Luźne dokumenty dotyczące ks. Dominika Ścisłały (segregator), Statut Bractwa Matki Boskiej Częstochowskiej przy kościele Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu, zatwierdzony 2 czerwca 1933 r. przez bp. Włodzimierza Jasińskiego, b.p.

<sup>18</sup> Prezeską parafialnej Krucjaty Eucharystycznej była Zofia Berlińska, zaś opiekę nad dziećmi sprawowały Jadwiga Skupiewska, Honorata Skorupska i Helena Brojkówna.

<sup>19</sup> Z. Rymanówna, *Sodalije Mariańskie w Polsce w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 481–493.

<sup>20</sup> Jej zastępczynią była Wanda Kijewska, asystentką – Maria Kantorska, sekretarką – Zofia Kółowrocka, skarbnikiem – Wanda Majewska. Sekretariat mieścił się w domu parafialnym przy ul. Sienkiewicza 13 i był czynny w poniedziałki i piątki.

udział 130 kobiet, dla których nauki głosił znany rekolekcjonista, jezuita, o. Jan Rostworowski z Warszawy<sup>21</sup>.

**Tabela 1. „Zestawienie prac” Sodalicii Mariańskiej Pań w parafii Opieki NMP w Radomiu w latach 1928–1933**

Wyszczególnienie	1928 r.	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.
Msze św. sodalicyjne	8	9	13	14	22	17
Komunie św.	14	9	20	15	18	21
Adoracje	8	21	16	17	12	14
Procesje	–	2	3	3	3	5
Nowenny	–	3	3	3	3	3
Rekolekcje	1	1	1	1	1	1
Zebrania zarządu	3	10	9	11	9	9
Zebrania ogólne	8	9	11	11	10	11
Zebrania Sekcji Eucharystycznej	–	1	4	4	4	4
Zebrania Sekcji Charytatywnej	–	1	4	4	4	4
Zebrania Sekcji Misyjnej	1	2	4	4	4	4
Zebrania Sekcji Propagandowej	–	1	4	6	6	8
Akademie	–	1	1	1	2	2
Kursy	–	–	1	1	–	–
Odczyty publiczne	2	5	6	1	2	3
Wyświetlone filmy	–	–	2	2	1	1
Pielgrzymki	–	–	–	1	1	2
Zebrania dyskusyjne	–	–	–	–	–	3
Zebrania towarzyskie	–	–	4	1	2	6

Źródło: ApONMP, Luźne dokumenty dotyczące ks. Dominika Ściskały (segregator), Sprawozdanie Sodalicii Mariańskiej Pań za lata 1928–1933, b.p.

Męska gałąź ruchu sodalicyjnego, nazwana dumnie Sodalicją Mariańską Inteligencji Męskiej, w 1938 r. liczyła w parafii Opieki NMP w Radomiu 22 członków, gromadzących się na nabożeństwa w kaplicy św. Franciszka w pierwsze niedziele miesiąca<sup>22</sup>. Mężczyźni angażowali się przede wszystkim w działalność charytatywną w Konferencjach św. Wincentego a Paulo, w Caritasie oraz w Akcji Katolickiej. Stanowili podporę Komitetu Finansowego – organu powołanego w 1934 r. przez ks. Dominika Ściskałę z inspiracji biskupa sandomierskiego Włodzimierza Jasińskiego w celu gromadzenia środków materialnych potrzebnych do spłaty długów ciążyących na parafii, spowodowanych zakupem domu przy ul. Sienkiewicza 13 przeznaczonego na plebanię<sup>23</sup>. W 1937 r. Sodalicja zorganizowała rekolekcje dla inteligencji, w których uczestniczyło 60 mężczyzn.

<sup>21</sup> *Sprawozdanie z działalności...*, s. 6.

<sup>22</sup> Prezesem był inż. Adam Kuczyński, skarbnikiem Michał Drobiński. Zebrania odbywały się w poniedziałki po pierwszej niedzieli miesiąca i w poniedziałki po piętnastym dniu każdego miesiąca.

<sup>23</sup> Parafię podzielono na 12 obwodów, obwoady na rewiry, w których zbierali składki inkasenci należący do Komitetu Finansowego.



Trzecim ogniwem ruchu sodalicyjnego w parafii Opieki NMP była Sodalicia Mariańska Panien. Stowarzyszenie liczyło w 1938 r. 23 członkinie, jego moderatorem był ks. Kazimierz Grelewski, późniejszy męczennik II wojny światowej. Sodalicia miała w parafii swoją świetlicę, w której dziewczęta gromadziły się co dwa tygodnie na zebraniach. Natomiast co czwartek wieczorem sodaliski spotykały się na różnych wykładach i robótkach ręcznych przeznaczonych na misje i ubogie kościoły na Kresach Wschodnich<sup>24</sup>. Istniały też koła sodalicyjne w szkołach. W kwietniu 1934 r. biskup sandomierski erygował Sodalicję Mariańską uczennic Gimnazjum im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu przy kościele Opieki NMP<sup>25</sup>.

Duże znaczenie w parafii miały dwie organizacje, powiązane z Akcją Katolicką, formalnie zapoczątkowaną encykliką Piusa X *Il fermo proposito* w 1905 r., a rozwiniętą za kolejnych pontyfikatów. Celem Akcji Katolickiej, istniejącej także w Polsce (w 1930 r. utworzono Naczelny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu) była odnowa moralna i przeciwdziałanie procesom laicyzacji i sekularyzacji. Dwie powiązane z Akcją Katolicką organizacje, o których mowa, to Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Pierwsze z nich miało w parafii Opieki NMP cztery oddziały. Oddział Radom–Mariackie powstał w październiku 1937 r. i liczył 23 druhow<sup>26</sup>. Organizował okolicznościowe akademie (np. ku czci św. Stanisława) i wieczornice dla uczczenia powstania styczniowego. Oddział Sadków zrzeszał przede wszystkim młodzież z terenów podmiejskich i prowadził przysposobienie rolnicze. Odbył kilkadziesiąt spotkań, przeszedł drugi stopień przysposobienia rolniczego i rozpoczął w 1938 r. trzeci stopień w zakresie hodowli trzody chlewnej. Przy okazji realizował program z podręcznika Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w celu pogłębienia wiadomości religijnych, obywatelskich, a nawet z dziedziny higieny. Oddział Małęczyn, liczący w 1938 r. 17 druhow, prowadził natomiast kółko śpiewacze, które występowało podczas nabożeństw w należącej do parafii Opieki NMP kaplicy w Małęczynie<sup>27</sup>. Najmniejszy ze wszystkich Oddział Janów liczył w 1938 r. 16 druhow<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> W skład zarządu Sodalicii Mariańskiej Panien wchodziły: Kazimiera Piszczakówna, Jadwiga Stankiewiczówna, Irena Grudzielówna i Jadwiga Sadowska. Opiekunką stowarzyszenia była Maria Kantorska.

<sup>25</sup> ApONMP, Luźne dokumenty dotyczące ks. Dominika Ścisłały (segregator), Pismo radcy kurii sandomierskiej ks. Edwarda Górskiego do ks. Dominika Ścisłały, 30 IV 1934 r., b.p.

<sup>26</sup> Przewodniczącym był Jan Grabowski, zastępcą – Jan Kiljan, sekretarzem – Józef Goss, zastępcą – Czesław Herc, skarbnikiem – Jan Turzyński, zastępcą – Stefan Radziejowski, gospodarzami – Mieczysław Rychlicki i Jan Dudziński.

<sup>27</sup> We wsi Małęczyn, oddalonej od kościoła Mariackiego o 7 km, wybudowano w 1933 r. pod kierunkiem ks. Kazimierza Kniedziałowskiego dom katolicki, w którym skupiła się działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Po trzech latach zmieniono przeznaczenie obiektu, zamieniając go na kaplicę pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli. Poświęcił ją 26 lipca 1936 r. ks. Dominik Ścisłała. Kaplicę powiększono w maju 1937 r. przed wizytą administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej bp. Jana Kantego Lorka. Nabożeństwa odbywały się co dwa tygodnie dla mieszkańców wsi Janów, Kiedrzyń i Małęczyn.

<sup>28</sup> *Sprawozdanie z działalności...*, s. 10–11.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej miało w parafii Opieki NMP pięć oddziałów – Huta Mazowskańska, Janów, Małęczyn, Młodzianów i Oddział Mariacki. Należące do stowarzyszenia dziewczęta odznaczały się zwłaszcza organizacją uroczystości kościelnych, spotkań opłatkowych, przygotowywaniem okolicznościowych dekoracji. Aktywnością wyróżniał się szczególnie Oddział Młodzianów, istniejący od 1935 r., liczący w 1938 r. 24 członkinie prowadzące działalność samokształceniową<sup>29</sup>. Proboszcz odnotował, że ów oddział w 1937 r. brał trzy razy udział w rekolekcjach i zorganizował cztery wycieczki. Członkinie oddziału uczestniczyły w kwestach ulicznych na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), ociemniałych oraz na Caritas. Przy stowarzyszeniu działał chór kościelny, uczestniczący w niedzielnych nabożeństwach i uroczystościach Akcji Katolickiej. Jedną z członkiń (Helena Wilczyńska, w 1937 r. wybrana na prezeskę oddziału) ukończyła celująco Uniwersytet Ludowy w Wąchocku. Warto odnotować także, że inny oddział – Mariacki – liczący w 1938 r. 34 członkinie, dysponował biblioteką składającą się z 400 tomów<sup>30</sup>.

Wspomnieć wreszcie należy i o „dorosłej” gałęzi Akcji Katolickiej – Katolickim Stowarzyszeniu Mężów i Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet. Pierwsze miało dwa oddziały: Śródmieście i Dzierzków. Oddział śródmiejski powstał w 1937 r. i angażował się w prowadzenie parafialnego Komitetu Finansowego oraz chrześcijańskiej kasy bezprocentowej<sup>31</sup>. Miał ambicje scentralizowania wszystkich stowarzyszeń pod szyldem Parafialnej Akcji Katolickiej. Był zaangażowany w popieranie polskiego handlu przeciwko Żydom<sup>32</sup>. Wiadomo, że oddział kilkakrotnie interweniował u władz szkolnych w sprawie mianowania bezwyznaniowca członkiem Rady Szkolnej. Sprzeciwiał się mianowaniu Żydów nauczycielami szkół średnich w Radomiu, prawdopodobnie w obawie przed propagowaniem przez nich socjalizmu. Osiągnięciem oddziału była organizacja w dniach od 15 do 20 listopada 1937 r. Tygodnia Społecznego w Radomiu w sali Teatru Rozmaitości pod hasłem „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy Polski”, z wykładami dotyczącymi katolickiej nauki społecznej<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> W ramach oddziału funkcjonowały dwa kółka: eucharystyczne i Milicji Niepokalanej. Zebrania odbywały się w każdą środę w ognisku stowarzyszenia przy ul. Młodzianowskiej 118.

<sup>30</sup> Zebrania odbywały się w niedziele w ognisku stowarzyszenia przy ul. Żelaznej 6 (w Hali Kongresowej).

<sup>31</sup> Prezesem był senator Maciej Glogier, zastępcami – sędzia Stanisław Uzarski i sędzia Jarosław Dubrzyński, sekretarzami – Eugeniusz Barwicki i inż. Bolesław Rybiewski, skarbnikami – Michał Drobiński i inż. Ignacy Butkiewicz.

<sup>32</sup> *Sprawozdanie z działalności...*, s. 13.

<sup>33</sup> Program wykładów Tygodnia Społecznego był następujący: 15 listopada 1937 r. – adwokat Wacław Bitner (Warszawa), *Kościół katolicki a kwestia społeczna*; 16 listopada 1937 r. – ks. Władysław Krawczyk (dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Sandomierzu), *Komunizm, faszyzm i hitleryzm a zasady katolickiej nauki społecznej*; 17 listopada 1937 r. – dr Andrzej Niesiołowski (docent Uniwersytetu Poznańskiego), *Katolicyzm a nędza mas*; 18 listopada 1937 r. – ks. Antoni Roszkowski (profesor Uniwersytetu Poznańskiego), *Korporacjonizm jako nowy system społeczno-gospodarczy*; 19 listopada 1937 r. – Antoni Chaciński (wiceprezes Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Polsce, Warszawa), *Odrodzona Polska realizatorką katolickiej nauki społecznej*; 20 listopada 1937 r. – Władysław Błazejewicz (wiceprezes Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Polsce, Warszawa), *Sprawiedliwość społeczna podstawą*



Katolickie Stowarzyszenie Kobiet miało w parafii trzy oddziały: Śródmieście, Młodzianów i Małęczyn. Pierwszy, założony w 1937 r., był chyba najaktywniejszy. W odróżnieniu od swego męskiego odpowiednika, zajmował się przede wszystkim „pracą u podstaw”. Członkinie oddziału prowadziły działalność edukacyjną, organizowały kolonie dla biednych dzieci, kwesty i loterie fantowe. Prowadziły bibliotekę parafialną, kurs dla analfabetów i wieczorowe kursy dokształcające w zakresie piątej, szóstej i siódmej klasy szkoły powszechnej. W 1937 r. w kursach, kierowanych przez Natalię Butkiewiczową (przewodniczącą oddziału), uczestniczyły 63 osoby. Lekcje odbywały się wieczorami w Szkole Powszechnej im. Adama Asnyka. Ze względu na specyfikę działalności w pracach oddziału uczestniczyły nauczycielki. Z kolei Oddział Młodzianów, założony w 1936 r., miał za patronkę mistyczkę pochodzącą z Radomia, Wandę Malczewską<sup>34</sup>. Stąd jego specyfiką była troska o życie wewnętrzne, zwłaszcza o intronizację Serca Jezusowego w rodzinach, co miało się wyrażać wprowadzaniem w życie zasad sprawiedliwości i miłości. Najmłodszy, bo założony w styczniu 1938 r. Oddział Małęczyn, liczył 75 kobiet, jego przewodniczącą była Bronisława Grzyb<sup>35</sup>.

Odrębnym i obszernym zagadnieniem są funkcjonujące wówczas w parafii Opieki NMP w Radomiu organizacje charytatywne: Caritas, licząca w 1938 r. 271 członków (w 1936 r. – 305<sup>36</sup>) i do pewnego stopnia konkurencyjna Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo, zrzeszająca 21 mężczyzn pod przewodnictwem sędziego Ludwika Listkiewicza<sup>37</sup>. Parafialny Caritas wyrósł pod zarządem ks. Ścisłały na lokalną potęgę, prowadząc szereg akcji charytatywnych, m.in. Gwiazdkę dla biednych (pomoc świąteczna), wydając zapomogi w produktach żywnościowych, odzieży, węgla, organizując wizyty lekarskie, a nawet finansując pogrzeby. Ważnym elementem działalności parafialnego Caritas była walka z żebractwem, polegająca na wydawaniu bloczków z bonami dla żebraków, które można było wymieniać na żywność w specjalnych sklepach i stołówkach. Ten sposób wspierania biednych zapobiegał przepijaniu przez nich pieniędzy i do pewnego stopnia ograniczał plagę żebractwa<sup>38</sup>. Natomiast wspomniana wcześniej Konferencja św. Wincentego a Paulo kierowała stałą pomoc do konkretnych kilkudziesięciu rodzin. Przy okazji warto wspomnieć jeszcze o działającym na Młodzianowie Stowarzyszeniu „Ochronka”, zrzeszającym 50 osób, które

---

*nowego porządku socjalnego* (Program Tygodnia Społecznego w Radomiu od 15 do 20 listopada 1937 r., Drukarnia Polska w Radomiu, ulotka w zbiorach ApONMP).

<sup>34</sup> W styczniu 1938 r. przewodniczącą oddziału została Aniela Fijałkowska, sekretarką – Zofia Badowska, skarbnikiem – Helena Adamczykowa.

<sup>35</sup> *Sprawozdanie z działalności...*, s. 15.

<sup>36</sup> ADS, Akta parafii Opieki NMP w Radomiu (1921–1948), Sprawozdanie z działalności charytatywnej w parafii Opieki NMP za rok 1936, b.p.

<sup>37</sup> W źródłach z lat wcześniejszych jest też mowa o Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo. W 1928 r. nastąpiło rozgraniczenie terenu działania w mieście w taki sposób, że panie zajmowały się opieką nad biednymi w mieście i na przedmieściach od ul. Zgodnej w stronę kościoła św. Jana Chrzyciela, a panowie od ul. Zgodnej w kierunku placu Konstytucji 3 Maja (D. Ścisłała, *Parafia Opieki...*, s. 297).

<sup>38</sup> *Jak pracuje Caritas?*, „Głos Mariacki” 1935, nr 1, s. 19–23.

zbierały ofiary na utrzymanie ochronki parafialnej oraz organizowały dożywianie i naukę dla dzieci pochodzących przeważnie z rodzin bezrobotnych. Te wszystkie działania przełożyły się na doświadczenie, które okazało się nieodzowne w czasie II wojny światowej, gdy organizacje parafialne włączyły się w akcję pomocy charytatywnej prowadzoną przez Radę Główną Opiekuńczą<sup>39</sup>.

Wspomnieć wreszcie należy także i o Stowarzyszeniu Sług Katolickich św. Zyty, istniejącym od 1907 r.<sup>40</sup> Było to stowarzyszenia kościelne, mające swojego duchownego patrona wyznaczonego przez kurię sandomierską. Celem organizacji było podnoszenie poziomu moralnego i religijnego służby domowej. W 1921 r. stowarzyszenie zostało przekształcone w związek zawodowy pod nazwą Polskiego Związku Zawodowego Chrześcijańskiej Służby Domowej. W zmienionej sytuacji prawnej w 1929 r. stowarzyszenie św. Zyty dokonało sprzedaży placu, na którym znajdowała się jego siedziba, owemu związkowi zawodowemu, co wywołało interwencję ks. Ściskały w kurii sandomierskiej. Proboszcz domagał się przeprowadzenia dochodzenia w stosunku do księży patronujących stowarzyszeniu w związku z podejrzeniem niegospodarności<sup>41</sup>. Stowarzyszenie organizowało różne imprezy, z których dochód był przeznaczony na utrzymanie chorych służących<sup>42</sup>. W kościele Opieki NMP w Radomiu dzięki staraniom jednej z członkiń, Marianny Janik, został umieszczony witraż ufundowany przez służących miasta Radomia.

Mnogość stowarzyszeń i bractw kościelnych istniejących w parafii Opieki NMP w Radomiu w czasach ks. Dominika Ściskały była skutkiem jego osobistego zaangażowania oraz wynikiem pracy jego wikariuszy. Proboszcz zdawał sobie sprawę, że zrzeszanie wiernych miało pozytywny wpływ na rozwój życia religijnego. Jego dążenie do organizowania parafian, którego sensowności dziś raczej nikt by nie kwestionował, w tamtych latach wywoływało niekiedy zaskakującą reakcję władz diecezjalnych. Gdy w 1934 r. ks. Ściskała chciał jeszcze założyć Bractwo Godziny Świętej i prosił kurię o zgodę, ta odpowiedziała w niezrozumiały z dzisiejszego punktu widzenia (choć równocześnie w nie pozbawiony pewnych racji) sposób: „Ponieważ w kościele ss. Wizytek w Krakowie – pisał

<sup>39</sup> W. Wójcik, *Działalność charytatywna ks. Dominika Ściskały w Radomiu*, „Studia Sandomierskie” 1980, t. 1, s. 75–82.

<sup>40</sup> Ustawa Radomskiego Stowarzyszenia Katolickich Służących św. Zyty została wpisana w maju 1907 r. do rejestru stowarzyszeń i związków decyzją Radomskiego Urzędu Gubernialnego do Spraw Stowarzyszeń. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w kwietniu 1921 r. polskie władze zatwierdziły nowy Statut Polskiego Związku Zawodowego Chrześcijańskiej Służby Domowej. Stowarzyszenie miało początkowo siedzibę przy ul. Warszawskiej 14, następnie zostało przeniesione do domu przy ul. Trawnej 11. W 1912 r. zakupiło ze składek członkowskich plac przy ul. 1 Maja 64, gdzie stanął nowy drewniany dom, przeznaczony na siedzibę stowarzyszenia (ApONMP, Kronika parafii katedralnej Opieki NMP w Radomiu 1938–1988, s. 151–154).

<sup>41</sup> ADS, Akta parafii Opieki NMP w Radomiu (1921–1948), Pismo ks. Dominika Ściskały do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, 16 XI 1934 r., b.p.

<sup>42</sup> Przodowała w tym zwłaszcza, jak informuje kronika parafialna, Helena Smerda, praczka, a patronował jej ks. Jan Wiśniewski, ówczesny opiekun stowarzyszenia. Było to jednak jeszcze przed objęciem parafii przez ks. Ściskałą (ApONMP, Kronika parafii katedralnej Opieki NMP w Radomiu 1938–1988, s. 155).

wikariusz generalny ks. Antoni Kasprzycki – jest kanoniczne Bractwo Godziny Świętej, dlatego należy listę pragnących zapisać się tam przesłać, a nowej organizacji jest rzeczą wskazaną, aby nie tworzyć w kościele Opieki NMP, bo według statystyki jest ich sporo i obsłużyć trudno<sup>43</sup>. Innym razem, gdy proboszcz chciał utworzyć jeszcze charytatywne Koło Samarytanek, kuria odpowiedziała następująco: „Ponieważ zadania i cele Koła Samarytanek w Radomiu są takie same, jakie spełnia od dawna Konferencja św. Wincentego a Paulo z wielkim pożytkiem dla chwały Bożej i dobra cierpiących bliźnich, dlatego tworzenie nowej pokrewnej całkowicie instytucji religijnej J[ego] E[kscelencja] Najdosłojniejszy Pasterz uważa za zbędne. Kuria Diecezjalna o tym Przewielebnemu Ks. Prałatowi komunikuje i projekt statutu w trzech egzemplarzach zwraca<sup>44</sup>. Mimo pewnych niepowodzeń, działalność ks. Dominika Ścisłały przynosiła konkretne efekty i dzięki zaangażowaniu wiernych w życie Kościoła, pozwoliła przetrwać parafii w trudnych latach II wojny światowej.

<sup>43</sup> ADS, Akta parafii Opieki NMP w Radomiu (1921–1948), Pismo ks. Antoniego Kasprzyckiego do ks. Dominika Ścisłały, 11 X 1934 r., b.p.

<sup>44</sup> Tamże, Pismo ks. Antoniego Kasprzyckiego do ks. Dominika Ścisłały, 13 X 1934 r., b.p.

## Aneks

### Tytuły referatów wygłoszonych na zebraniach sodalicyjnych w parafii Opieki NMP w Radomiu w latach 1928–1933

#### 1928 r.

Ks. moderator Kazimierz Sykulski<sup>45</sup>:

*Życie katolickie w Holandii.*

*Szkodliwość obecnego prądu laicyzacji społecznej.*

*O masonerii.*

*Fundament i cele życia sodalicyjnego.*

Panie Sodaliski:

*O potrzebie pogłębienia wiedzy religijnej.*

*O Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny.*

#### 1929 r.

Ks. moderator Dominik Ściskała:

*O słuchaniu Mszy św.*

*Łączność Sodalicji z ideą mariologiczną.*

*Niebezpieczeństwo płynące z działalności socjalistycznego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci<sup>46</sup>.*

*Adoracja Najświętszego Sakramentu.*

Panie Sodaliski (pogadanki):

*O rozmyślanii.*

*O pokorze.*

*O świętości.*

*O pokusach.*

<sup>45</sup> Ks. Kazimierz Sykulski (1882–1941) był w latach 1921–1929 proboszczem parafii Opieki NMP w Radomiu, następnie św. Mikołaja w Końskich. Zamordowany przez Niemców w KL Auschwitz, został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w 1999 r. w gronie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej.

<sup>46</sup> Chodzi o Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, zorganizowane w 1926 r. z połączenia różnych socjalistycznych stowarzyszeń zajmujących się opieką nad małoletnimi. Przewodniczącym towarzystwa był do 1939 r. Tomasz Arciszewski, polityk PPS, pod koniec II wojny światowej (od listopada 1944 r.) premier rządu RP na uchodźstwie.

### 1930 r.

Ks. moderator Dominik Ściskała:

*Różnica między katolicyzmem a protestantyzmem.*

*Pomoc kobieca w czci eucharystycznej.*

*Rozmyślanie przed Najświętszym Sakramentem.*

*O cudownym ukazaniu się Matki Boskiej w Fatimie, wiosce portugalskiej.*

*Cześć Najświętszego Sakramentu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.*

*Tłumaczenie Ewangelii wg św. Jana.*

*Zadania i prądy katolickie w obecnej chwili.*

*Omówienie listu Ojca Świętego nawołującego do modlitwy za prześladowanych chrześcijan w Rosji<sup>47</sup>.*

Ks. Józef Bok TJ<sup>48</sup>:

*Krucjata Eucharystyczna dzieci.*

Panie Sodaliski:

*Rodzina chrześcijańska, jaką być powinna (wygłoszone w Końskich).*

*O cudach w Lourdes.*

### 1931 r.

Ks. moderator Dominik Ściskała:

*Radosne miłowanie i praca dla Chrystusa.*

*O indeksie<sup>49</sup>.*

*Jak zbijać zarzuty przeciw twierdzeniu, że Ojciec Święty pragnie królestwa i władzy świeckiej.*

*Misje.*

*O wskazaniach na chwile bieżące.*

*O sposobie rozmyślenia.*

*O czyśćcu.*

*O niebie.*

*Tłumaczenie Ewangelii wg św. Jana.*

Ks. dziekan Waław Kosiński<sup>50</sup>:

*Szczęście, którego wszyscy pragną, istnieje tylko w zbliżeniu się do Boga.*

<sup>47</sup> Chodzi o list Piusa XI z 2 lutego 1930 r. skierowany do kardynała – wikariusza Rzymu Bazylego Pompili pt. *Dla wynagrodzenia za okrutne deptanie praw boskich w państwie rosyjskim*, w którym papież wezwał wiernych całego świata do modlitwy w intencji Związku Radzieckiego.

<sup>48</sup> Ks. Józef Bok (1886–1952) – jezuita, moderator Sodalicii Mariańskich i Stowarzyszenia św. Zyty, przełożony domu rekolekcyjnego w Dziedzicach, od 1927 r. ogólnopolski promotor Krucjaty Eucharystycznej.

<sup>49</sup> Chodzi o Indeks ksiąg zakazanych, ogłaszany przez Stolicę Apostolską spis dzieł, których nie było wolno czytać, posiadać i rozpowszechniać.

<sup>50</sup> Ks. Waław Kosiński (1882–1953), od 1930 r. proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Radomiu, od 1931 r. dziekan dekanatu radomskiego, do którego należała parafia Opieki NMP.

Ks. dr Wincenty Granat<sup>51</sup>:

*O pokorze.*

*O pysze.*

### 1932 r.

Ks. moderator Dominik Ściskała:

*O świętych obcowaniu.*

*Grzechów odpuszczenie.*

*O cierpieniu.*

*Nie traćmy ducha, mimo szerzącego się zła.*

*Dobra Nowina.*

*Liturgia adwentowa.*

*O historii powstania Kongresów Eucharystycznych.*

### 1933 r.

Ks. moderator Dominik Ściskała:

*Historia relikwii Błogosławionego Andrzeja Boboli.*

*Misje wewnętrzne.*

*O obrzędach wielkotygodniowych.*

*Głos Episkopatu w najważniejszych sprawach Kościoła i organizowaniu życia społecznego.*

*Rok Jubileuszowy.*

*O doskonałości.*

*Praca misyjna śp. Ledóchowskiej<sup>52</sup>.*

*O doskonaleniu się wewnętrznym.*

*O życiu Błogosławionej Bernadetty Soubirous<sup>53</sup> z racji jej kanonizacji.*

Panie Sodaliski:

*Modlitwa.*

Źródło: ApONMP, Luźne dokumenty dotyczące ks. Dominika Ściskały (segregator), Sprawozdanie Sodalicji Mariańskiej Pań za lata 1928–1933, rkps, b.p.

<sup>51</sup> Ks. Wincenty Granat (1900–1979), prefekt szkół w Radomiu, od 1933 r. profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, od 1965 r. rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sługa Boży.

<sup>52</sup> Chodzi o Marię Teresę Ledóchowską (1863–1922), założycielkę Zgromadzenia Sióstr Misyjnych św. Piotra Klawera, zasłużoną w niesieniu pomocy misjom w Afryce (nazwano ją matką Afryki), beatyfikowaną w 1975 r. przez papieża Pawła VI.

<sup>53</sup> Bernadetta Soubirous (1844–1879) w 1858 r. ujrzała Matkę Bożą w grocie Massabielle w Lourdes. Beatyfikowana w 1925 r., a następnie w 1933 r. kanonizowana przez papieża Piusa XI.